

3 PENTODY, 3 OBWODY I FILTR WSTĘGOWY
to tajemnica niezwyklej selektywności!

PHILIPS 44A

Dziś 32 strony

SPECJALNY DODATEK NIEDZIELNY „REWJA”

Nr. 295. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Niedziela, 27 października 1935 r.

Rok VII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz. Cena 30 groszy Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66 i 188-88. Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Rozstrzygająca walka rozegra się na froncie północnym, gdzie negus zgromadził 687 tys. żołnierzy

Wielka kontrofenzywa abisyńska rozpocznie się w połowie listopada

BERLIN, 26 X. (Tel. wł.). — Dzisiejszy „Völkischer Beobachter“ podaje depesze swego korespondenta z Addis - Abeby Job Zimmermana, która zawiera sensacyjne rewelacje o strategicznym planie abisyńczyków.

Według danych niemieckiego korespondenta, negus zdecydował się ostatecznie porzucić dotychczasową taktykę obronną i przejść do kontrofenzywy.

Północ terenem kontrofenzywy

Z pośród trzech frontów: południowego w Ogadenie, środkowego w pustyni Danakil i północnego, negus ZDECYDOWAŁ SIĘ WYBRAĆ FRONT PÓLNOCNY, jako teren swych głównych operacji i to zarówno ze względu na jego dogodność terenową, jak i znaczenie polityczno - strategiczne.

Górzysty teren północnej Abisynji zmniejsza skuteczność działania włoskiej techniki i umożliwia atakującym wojskom abisyńskim skryte podejście.

W tym kierunku przebiega od szeregu dni płyną nieprzerwanie z całej środkowej Abisynji gromady wojowników, tu również wysyłane są transporty broni.

Koncentracja

Naczelne dowództwo abisyńskie zamierza wykonać swój plan po przeprowadzeniu na północy całkowitej koncentracji sił.

Według obliczeń w akcji weźmie udział OLBRZYMA MASZA 687 TYSIĘCY WOJOWNIKÓW ABISYŃSKICH.

Obecnie na froncie północnym znajduje się już: armia rasa Seyuma, nowoczesnie uzbrojona, w sile 270 tysięcy ludzi. Armia rasa Kassa w sile 200 tysięcy ludzi, częścią sił stoi już na froncie; reszta zaś pospieszonymi marszami dochodzi z Amhary do czoła. Poza to na front północny maszerują: 19 tysięcy wojowników

szczepu Kabbaka, 20 tysięcy wojowników Gofa, 23 tysięcy wojowników Góre, 25 tysięcy z kraju Wolla, 24 tysiące wojowników szczepu Samu. Tych 111 tysięcy wojowników w ciągu 14 dni wejdzie już na front. Poza to od strony Dessi ciągnie armia ministra wojny rasa Murlugheta w składzie 106 tysięcy wojowników, w czym znajduje się 9 TYSIĘCY ŚWIETNIE WYSZKOLONEJ I UZBROJONEJ GWARDJI.

Kontrofenzywa abisyńska ma być wykonana według następującego planu: GŁÓWNY NACISK WYKONANY BĘDZIE NA PRAWIE SKRZYDŁO WŁOSKIE z prowincji Szire w kierunku na Aksum, przy czym silna kolumna pod dowództwem rasa Aeyennu wykona zdecydowane uderzenie na rzece Setit z zadaniem wdarcia się do zachodniej Erytrei i ZAGROŻENIA TYŁOM ARMII WŁOSKIEJ.

Drugie uderzenie czołowe, wyruszy z rejonu Makalle, doliną rzeki Takace, w kierunku na pozycje włoskie pod Adigrat i Adua.

Uderzenie to będzie miało za zadanie związanie sił nieprzyjacielskich w celu uniemożliwienia Włochom przesunięcia odwodów na zagrożone prawe skrzydło. Ataki wykonane będą w nocy w celu zmniejszenia skuteczności ognia włoskiego i uniknięcia działania lotnictwa włoskiego.

Według przewidywań naczelnego dowództwa abisyńskiego KONTROFENZYWA ROZPOCZNIE SIĘ W POŁOWIE LISTOPADA.

Włoski naczelny dowódca, gen. Graziani, po otrzymaniu informacji o koncentracji sił negusa, wydał rozkaz do przemieszczenia jednostek z frontu południowego na północny. Wobec tego Włosi nie mogą być już uważani za siły obronne. Włoski naczelny dowódca, gen. Graziani, po otrzymaniu informacji o koncentracji sił negusa, wydał rozkaz do przemieszczenia jednostek z frontu południowego na północny.

Włosi chcą werbować kulisów

SZANGHAI, 26. 10. (PAT). — Pomimo zaprzeczeń włoskich, napływają tu wiadomości o usiłowaniu Włochów werbowania robotników chińskich na teren działań wojennych w Afryce. W związku z tym władze w Hong-Kong wydały zakaz werbowania do Włoch i Abisynji.

spektory poszukują złota. Przy pracach tych zatrudnieni są jeńcy wojenni i wyzwoleni robotnicy. Wkrótce ma być rozpoczęta RACJONALNA EKSPLOATACJA POKŁADÓW ZŁOTA, KTÓRYCH OBECNOŚĆ STWIERDZONO NA PRZESTRZENI 40 KLM. pomiędzy Corbaria i Teeleza.

Włoski naczelny dowódca, gen. Graziani, po otrzymaniu informacji o koncentracji sił negusa, wydał rozkaz do przemieszczenia jednostek z frontu południowego na północny.

Złoto w Abisynji Włosi mają rozpocząć eksploatację pokładów na zajętych terenach

Włoski naczelny dowódca, gen. Graziani, po otrzymaniu informacji o koncentracji sił negusa, wydał rozkaz do przemieszczenia jednostek z frontu południowego na północny.

Włoski naczelny dowódca, gen. Graziani, po otrzymaniu informacji o koncentracji sił negusa, wydał rozkaz do przemieszczenia jednostek z frontu południowego na północny.

Włoski naczelny dowódca, gen. Graziani, po otrzymaniu informacji o koncentracji sił negusa, wydał rozkaz do przemieszczenia jednostek z frontu południowego na północny.

Włoski naczelny dowódca, gen. Graziani, po otrzymaniu informacji o koncentracji sił negusa, wydał rozkaz do przemieszczenia jednostek z frontu południowego na północny.

Włoski naczelny dowódca, gen. Graziani, po otrzymaniu informacji o koncentracji sił negusa, wydał rozkaz do przemieszczenia jednostek z frontu południowego na północny.

Włoski naczelny dowódca, gen. Graziani, po otrzymaniu informacji o koncentracji sił negusa, wydał rozkaz do przemieszczenia jednostek z frontu południowego na północny.

Włoski naczelny dowódca, gen. Graziani, po otrzymaniu informacji o koncentracji sił negusa, wydał rozkaz do przemieszczenia jednostek z frontu południowego na północny.

Włoski naczelny dowódca, gen. Graziani, po otrzymaniu informacji o koncentracji sił negusa, wydał rozkaz do przemieszczenia jednostek z frontu południowego na północny.

Włoski naczelny dowódca, gen. Graziani, po otrzymaniu informacji o koncentracji sił negusa, wydał rozkaz do przemieszczenia jednostek z frontu południowego na północny.

Włoski naczelny dowódca, gen. Graziani, po otrzymaniu informacji o koncentracji sił negusa, wydał rozkaz do przemieszczenia jednostek z frontu południowego na północny.

Włoski naczelny dowódca, gen. Graziani, po otrzymaniu informacji o koncentracji sił negusa, wydał rozkaz do przemieszczenia jednostek z frontu południowego na północny.

Włoski naczelny dowódca, gen. Graziani, po otrzymaniu informacji o koncentracji sił negusa, wydał rozkaz do przemieszczenia jednostek z frontu południowego na północny.

Walka o Gorahai

Na froncie południowym, według informacji włoskich, spodziewany jest szybki marsz Włochów naprzód i wielka bitwa pod Gorahai. Włoskie biura donoszą, że w ostatnich zwycięskich uderzeniach nad rzeką Webbe-Szebeli brali udział nie tylko „dubaci“, ale także i oddziały sultana Olol-Dinle, który przeszedł na stronę Włochów. Oddziały te rozbiły grupę Hamed-Badila w dn. 21 bm. pod Gheledi, a sam Hamed - Badil poległ w tej walce.

Prasa włoska stwierdza, że na froncie somalijskim wojska abisyńskie po utracie Denerrei i po zajęciu przez Włochów Calafa koncentrują się w Gorahai, celem stawienia oporu posuwającym się naprzód wojskom włoskim. Według doniesień prasy włoskiej, natarcie prowadzone będzie w dalszym ciągu, aby w jaknajkrótszym czasie doprowadzić do zajęcia Harraru i do połączenia włoskich wojsk południowych z frontem północnym.

Niszczenie dróg

Według informacji z Addis Abeby, gen. Wahib Pasza kazał podobno NISZCZYĆ DROGI I ŚCIEŻKI, prowadzące do Harraru i kopać rowy, które mają służyć jako zasadzki dla samochodów pancernych.

Według informacji ze źródeł angielskich, gen. Graziani posługiwał się dotychczas na froncie somalijskim wyłącznie „dubatami“ (żołnierzami tubylcami). Dotychczas gen. Graziani trzyma się z temi wojskami na linii Dolo, w okolicy Bobotleh, ale ulewę tamują marsz tych wojsk naprzód.

Nieznany los 15 tys. żołnierzy

Zupełną tajemnicą, jak doszła do źródeł angielskich, okryte są dotąd losy 15 TYSIĘCY ŻOŁNIERZY, przeważnie tubylców, którzy pod wodzą gen. Mariotti wkroczyli na pustynię Danakil i zajęli Mussa-Ali.

(Dokończenie na str. 4-ej)

Pos. Vinci wyjechał

ADDIS ABEBA, 26. 10. (PAT) Poseł włoski hr. Vinci odjechał z Addis Abeby do Hadama w towarzystwie attache wojskowego płk. Calderini dzisiaj rano o godzinie 9,35. Posłowi towarzyszyła na dworzec gwardja cesarska. Ludność powstrzymywała się od wszelkich demonstracji. Konsul z Magalo przybył do Hadama, skąd wszyscy odjadą do Dżibuti.

Handel pomimo blokady

Jak Anglia zaopatrywała Berlin podczas wojny Początki przykład skuteczności sankcji gospodarczych

Mało kto wie o tem, że brytyjczycy zaopatrywali Niemcy w latach 1914 — 1917 we wszelkie możliwe towary. Jaką drogą? Przez Szwecję, Norwegję, Danję, Holandję. Neutralni zarobili oczywiście tą drogą miliony. Obszerne dane w sprawie tego tryumfu przemysłnictwa znajdujemy w książce, opublikowanej przez angielskiego admirała Consetta. Autor był w czasie wojny attache wojskowym w Sztokholmie i na tem stanowisku mógł oczywiście najlepiej obserwować olbrzymi handel przemysłowy.

— Umowy, — pisze admirał, — które neutralni zobowiązali się nie sprzedawać naszych towarów dalej do Niemiec, straciły wszelką wartość i były wprost publicznie, na oczach wszystkich naruszane. Nikt nie zwracał uwagi na sprawozdania, w których na podstawie dokładnych cyfr wykazywano, jakie surowce z kolonii brytyjskich i do minjów wędrowały przez Skandynawję do Niemiec.

Ta obojętność uzasadniana była przez angielskie sfery rządowe w ten sposób, że nie można przecież zrywać stosunków handlowych z zaprzyjaźnionymi krajami. Oficjalnie godzono się z faktem, że „siła konsumcyjna“ Skandynawji wzrosła nagle w niezrozumiały sposób.

Czy Szwecja nie przesłabła na stronę Niemiec, gdyby jej zbyt dokuczano z powodu uprawianego przez nią przemysłu? Czy Danja nie usprawiedliwiałaby się w ten sposób, że obawia się — w razie odmowy — napaadu ze strony Niemiec? Takie były przesłanki, które uspokajano w Anglii wyrzuty sumienia. I spokojnie dopuszczano do tego, aby przez kraje północne

wędrowały z krajów ententy do Niemiec środki żywnościowe, amunicja, metale, motory, węgiel, wena, kauczuk, ropa naftowa, zboże, wino i pasza. Danja stała się śpięchrem Niemiec, a Szwecja ich zbrojownią.

A Norwegję jedynie z trudem udało się skłonić do dostarczania Francji nitratów, które były jej niezbędne do produkowania amunicji.

4 lipca 1917 roku oświadczył lord Milner w przemówieniu w izbie lordów na temat blokady, nie mrugnawszy nawet okiem, że Niemcy posługują się swym węglem jako towarem zamiennym. A przytem wiedział on dokładnie, że Rzesza wręcz przeciwnie pilnie potrzebuje węgla i musi go importować. Bowiem tego samego dnia — a to absolutnie nie mogło nie dojść do

wiadomości lorda Milnera — rząd szwedzki powiadomił rząd angielski, że życzy sobie importować miesięcznie 100.000 tonn węgla z kopalń angielskich, a jest to ilość, której Szwecja ni

Hotel MONOPOL KATOWICE

TELEFONY:
Portier 30.951, centrala 30.952/55
Największy hotel na Górnym Śląsku.
Bieżąca zimna i ciepła woda.
TELEFONY W POKOJACH. WINDA.
CENA OD ZŁ. 6.—
Kawiarnia i restauracja w hotelu.
gdy nie mogła, nawet w części, użyć na własne potrzeby!
Ententa natomiast odczuwała pewien brak produktów odpad-

kowych węgla. Wobec tego admirał Consatt podjął kroki u rządu duńskiego, aby produkty te były z powrotem dostarczane sprzedawcom węgla, a nie wysyłane do Niemiec. Usiłowania te pozostały bez skutku. Ropa brytyjska i tłuszcze wędrowały nadal do Berlina, aby tam ulec przeróbce przez wygłodniały na surowce przemysł.

W roku 1914 dostarczono znaczne ilości cementu angielskiego do Holandji. Stamtąd przesłano ten cement do Belgji, obsadzonej przez wojska niemieckie, gdzie użyto go na budowę blokhauzów na froncie francuskim. Pewien oficer brytyjski napisał wówczas w tej sprawie pełen oburzenia list otwarty do redakcji „Times'a“, list, który zyskał olbrzymi rozgłos. Wskutek tego cała sprawa dostała się

do izby gmin, ale wkrótce została zapomniana.

Znalazło się w Anglii wiele osób, które usiłowały usprawiedliwić eksport towarów do kraju nieprzyjacielskiego. Przewidywaniem miało to być skuteczny środek odebrania nieprzyjacielowi pieniędzy; po drugie wzmacnia to siłę finansową własnego kraju, jest więc czynem patriotycznym! Do takich łamańców logicznych dochodziła praktyczna wykładnia zakłamanego moralności handlowej!

Dopiero wraz z przystąpieniem Ameryki do wojny światowej, wywołanem przez zastosowaną przez Niemcy nieograniczoną wojną łodzi podwodnych, ten gr teskowy przemysł został nagle wstrzymany. Może on być jednak dla dzisiejszych władców pouczającym przykładem rzekomej skuteczności sankcji gospodarczych!

G. H.

Chroni i upiększa cerę PUDER ABARID

WEŁNA Z... MLEKA!

Próby wytworzenia sztucznego włókna realizowali włoscy w pełnej tajemnicy od 10-ciu lat
Nowy surowiec jest o 60 procent tańszy od wełny owczej

Kiedy przed paru tygodniami liga narodów zaczęła zastanawiać się nad sankcjami, grożąc Włochom blokadą, Mussolini oświadczył, że faszystowska Italia swą wolą i geniuszem przełamie tę blokadę. „Świat cały, — rzekł wówczas Mussolini, — w razie zastosowania blokady, pozna „blekitny cud“ Italji, która uniezależni się całkowicie od zagranicznych surowców. Nawet niezbędna dla Włoch wełnę potrafimy stworzyć z... mleka“.

Przypuszczano początkowo, że przemówienie Mussoliniego zawiera jedynie literacką metaforę. Ostatnie dni przyniosły jednak prawdziwą rewelację, która świadczy o tem, że Italia zamierza faktycznie wytwarzać wełnę z mleka.

Jak się okazuje, próby w tej dziedzinie realizowane były w zupełnej tajemnicy od 10 przeszło lat. Wiązały się one z pewnymi procesami produkcyjnymi fabrykacji syntetycznych skór. W toku procesu fabrykacyjnego ustalono, że chemiczny skład kazeiny odpowiada mniej więcej składowi włókna wełnianego. — Opierając się na tem założeniu, podjęto próby stworzenia z kazeiny włókna. Początkowo natrafiono na trudności przy przędzeniu tego włókna, które było zbyt sztywne. Stopniowo jednak przez zastosowanie całego szeregu dodatkowych pierwiastków chemicznych, nadano włóknu miękkość naturalnej wełny. — Zwłaszcza w ostatnich miesiącach, w miarę przygotowań do wojny, rząd udzielił wydatniejszych kredytów na przeprowadzenie ostatecznych badań i za instalowanie całej aparatury niezbędnej dla fabrykacji sztucznej wełny.

Próby te na szerszą skalę przeprowadzone zostały w jednej z

wielkich fabryk znanego koncernu Snta Viscosa w Cezano Madonna. Nowe włókno wytrzymało doskonale próby przędzenia i tkania. W początkach października zwiędził fabrykę włoski minister gospodarstwa Lantini i po jego wizycie nowy ten wynalazek podany został do wiadomości publicznej.

Jednocześnie z problemem technicznym rozwiązany został problem kalkulacyjny - handlowy nowego surowca, którego środkiem wyjściowym są odpadki masła i sera - serwatki. Na podstawie przeprowadzonych dokładnych obliczeń z jednego kilograma kazeiny, którego koszt wynosi obecnie 3 liry, można otrzymać 1 kg. wełny. Poza tem odpadki kazeiny mogą znaleźć doskonałe zastosowanie przy tuczeniu świń. W ten sposób, obliczając przy obecnym poziomie cen, nowe włókno, które pod względem jakości nie ustępuje wełnie naturalnej, kalkulowałoby się o 60 proc. taniej aniżeli wełna owcza. Uwzględnić tu jednak należy, iż ta różnica cen na korzyść nowego surowca wyrównanaby została częściowo przez oprocentowanie i amortyzację maszyn niezbędnych dla produkcji wełny syntetycznej. Wydatki te jednak nie byłyby zbyt wysokie, gdyż można by zastosować maszyny używane dotąd do produkcji niektórych gatunków sztucznego jedwabiu wiskozowego. Maszyny takie wymagałyby niewielkich tylko przeróbek, co pociągnęłoby za sobą stosunkowo nieznaczne koszty.

Trudno już dziś przesądzać, jakie skutki zarówno dla Włoch, jak i dla włókiennictwa światowego pociągnie za sobą wytwarzanie sztucznej wełny. Faktem jest jednak, że natychmiast po

opublikowaniu wyników tych badań dwie wielkie fabryki w północnych Włoszech zwróciły się do rządu o udzielenie częściowego prawa na eksploatację tego wynalazku i w najbliższym czasie produkcja wełny z serwatki ma się rozpocząć na szerszą skalę.

Nadmienić należy, że już w czasie wojny chemicy niemieccy czynili próby wytwarzania z kazeiny sztucznych włókien, celem zastąpienia brakującej Niemcom wełny naturalnej. Próby te wówczas nie dały pozytywnych wyników, gdyż włókna były sztywne i nie poddawały się apleturze. Próby włoskie opierały się częściowo na doświadczeniach niemieckich z czasów wojny. Oczywiście, wprowadzanie towarów, produkowanych ze sztucznej wełny natrafiać może na cały szereg trudności. Chodzi jednak o sam fakt wysiłku, jaki realizują Włochy w dziedzinie gospodarki surowcowej, dążąc za wszelką cenę do wytwarzania możliwie największych ilości sztucznej wełny.

Znamiennym jest faktem, że Italia, pomimo wzmożonego zapotrzebowania, związanego ze

zbrojeniami, już od drugiej połowy r. ub. wydatnie zaczęła ograniczać przywóz surowej wełny. Naskutek tej polityki zapasy surowca w przędzalniach wełnianych Włoch w połowie października wynosiły niecały milion klg., podczas gdy w końcu września 1934 roku przekraczały one przeszło trzykrotnie tę normę.

I. T.

Hemoroidy

są przyczyną złego samopoczucia i t. p. Należy bezwzględnie usunąć te dokuczliwe cierpienia. Przy hemoroidach stosuje się

Capsla Anusol
Goedecke

Do nabycia w aptekach.

Rapsodja Bałtyku

Maria Bogda — Adam Brodzisz
Mieczysław Cybulski
Baśka Orwid — Jerzy Marr
Stanisław Sielański

„PALACE”

Najpotężniejsze arcydzieło świata!

Epizod

W ORYGINALNEJ WERSJI WIEDENSKIEJ

z genialną Paulą Wessely

Dziś od 12—4
2 poranki

Ceny miejsc od

80

gr.

Węczenie p. Piłsudskiej dyplomu doktora honoris causa, nadanego Marszałkowi przez uniwersytet poznański

W dniu 25 b.m. kierownik ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, prof. Chyliński w towarzystwie dyrektora departamentu A. Kawalkowskiego i wizytatora Z. Lepeckiego, wręczył pani Marszałkowej Aleksandrze Piłsudskiej dyplom doktora honoris causa, nadany Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu przez wydział rol-

niczo - leśny uniwersytetu poznańskiego.
Ponadto min. Chyliński wręczył pani Marszałkowej Piłsudskiej regulamin fundacji stypendyjnej im. Józefa Piłsudskiego, utworzonej przez uniwersytet poznański z własnych fundusów, w wysokości 5 tys. zł. rocznie.

Jürgens aresztowany

bo interwenjował na rzecz Heilmanna

BERLIN, 26.10. (Tel. wł.). — Były poseł do Landtagu, Jürgens, został aresztowany przez policję polityczną. Jürgens, który dopiero przed rokiem został zwolniony po wielomiesięcznej martyrologii w obozie koncentracyjnym, interwenjował w policji politycznej na rzecz Ernsta Heilmanna, byłego przewodniczącego frakcji socjaldemokratycznej Landtagu pruskiego, który od chwili przewrotu hitlerowskiego w r. 1933 znajduje się bez przerwy w obozie koncentracyjnym w Paperburgu, gdzie wydany jest na łup szczególnie surowego traktowania. Jürgens usiłował wyjednać dla Heilmanna pewne ulgi aresztanckie. Krok ten skonczył się tragicznie dla samego Jürgensa, któremu zarzucono, że jego interwencja na rzecz Heilmanna na-

stała z motywów politycznych, a więc że według tego pomimo surowego strzeżenia, nadal zajmuje się działalnością polityczną. Na podstawie tego oskarżenia Jürgens został ponownie osadzony w obozie koncentracyjnym.

Wyłączna Sprzedaż dla Łodzi i Okolic!

Już nadseł świąteczny transport najnowszych modeli szwedzkich oryginalnych kaloszy i śniegowców „TRETORN” Bogato zaopatrzonej skład fabryczny w kalosze i śniegowce znanej firmy **F. W. SCHWEIKERT** We własnym interesie prosimy zwrócić uwagę na nasz adres

H. BOYIS-ka
Piłkowska 154.

Plenum sejmu we wtorek

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Posiedzenie plenarne sejmu dla załatwienia projektu ustawy o pełnomocnictwach wyznaczona na wtorek na godz. 10 zrana. Sprawozdanie, które przedstawi komisja, ograniczy się do krótkiego zdania, że komisja wniosła o uchwaleniu projektu ustawy w brzmieniu rządowym.

Przewidują, że obrady będą bardzo krótkie. We wtorek załatwi ustawę komisja senacka, a najdalej w czwartek, o ile już ale w środę, zakres prac sesji nadzwyczajnej będzie wyczerpany i sesja zostanie zamknięta.

Spadek oszczędności

Zestawienie ruchu oszczędnościowego według danych głównego urzędu statystycznego na dzień 30 września daje następujące liczby:

Ogólna suma wkładów w P. K. O. na 30 września 850.356 tys. zł., podczas gdy na 31 sierpnia wynosiły one 866.069 tys. Spadek wynosi blisko 16 milionów. Wkłady na książeczki oszczędnościowe PKO. 30 września — 192.716.000, 31-go sierpnia — 186.092.000.

W 364 komunalnych kasach oszczędności wkłady na 30 września wynosiły 679.060.000 zł., podczas gdy na 31 sierpnia wynosiły 685.061.000 zł.

Przez dobre mydło DO PIĘKNEJ CERY

Istnieje wiele środków upiększających cerę ale także i niemniej niebezpieczeństw, które jej grożą, jeżeli jest źle pielęgnowana. Należy zawsze pamiętać, że skóra musi być przede wszystkim zdrowa i że unikać należy wszystkiego, co ją męczy i osłabia.

Podstawą racjonalnej pielęgnacji cery musi być dobre mydło: Mydło Elida 7 Kwiatów. Jego obfita piana usuwa wszelkie nieczystości z porów i dokładnie oczyszcza skórę. Mydło Elida 7 Kwiatów jest przełuszczone i tak łagodne, że specjaliści polecają je bez wahania nawet dla najwrażliwszej cery.

BADANE DERMATOLOGICZNE

MYDŁO
7
KWIATÓW
ELIDA



Min. Beck na Zamku

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

P. min. spraw zagranicznych Beck był w sobotę w godzinach południowych na Zamku u p. prezydenta.

Konferencja trwała około godzinę.

P. min. Beck jeszcze nie wrócił całkowicie do zdrowia i jeszcze przez parę dni znajdować się będzie na rekonwalescencji.

Pogłoski o tem, jakoby p. min. Beck miał składać jeszcze zaprzysiężenie jako członek nowego gabinetu, są bezpodstawne. albowiem p. min. Beck w dniu powołania nowego gabinetu podpisał, będąc chorym, akt zaprzysiężenia u siebie w domu.

* WARSZAWA, 26.10. (PAT) — P. minister Beck udaje się na kilka dniowy wypoczynek do jednej z miejscowości podgórskich dla zupełnego odzyskania sił, poczem powróci do Warszawy i objmie normalne urzędowanie.

„Nakazy dnia” skonfiskowane

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym skonfiskowany został tygodnik „Nakazy dnia”, organ partii pracy, b. ambasadora Filipowicza. Po wodom konisfiskacji jest artykuł pod tyt. „Wszyscy na front go spodarczy”.

Przewiezienie zwłok marsz. Lyautey'a

PARYŻ, 26. 10. (PAT). Wczoraj w nocy rozpoczęły się uroczystości przewiezienia zwłok marszałka Lyautey'a do Casablancas. Z krypty w katedrze przeniesiono trumnę ze zwłokami i ustawiono ją na katafalku w głównej nawie. Dziś po uroczystym nabożeństwie trumna ze zwłokami będzie przetransportowana koleją z Nancy do Marsylii.

Bezprawne aresztowanie posła gdańskiego Agenci policji pod groźbą użycia broni odprawili posła Toeplera do więzienia

GDANSK, 26.10. (PAT) — Gdańska policja polityczna zaaresztowała prezesa socjalistycznego powiatowego związku robotniczego, posła do sejmu gdańskiego Karola Toeplera. Aresztowanie nastąpiło mimo, że sejm gdański Toeplera nie wydał sądom.

W czasie aresztowania Toepler stawiał opór wywiadowcom, powodując się na swą nietykalość poselską. Obecni w biurze towarzysze oraz ludność, która zebrała się przed domem, usiłowali Toeplera

obronić siłą. Musieli jednak ustąpić, gdyż AGENCI ZAGROZILI UŻYCIEM BRONI PALNEJ.



ZIOŁA Z GÓR HARCU Dr. LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym.

Parlamentarna grupa Wołynia powołała na prezesa b. premiera J. Jędrzejewicza

WARSZAWA, 26. 10. (PAT). Dnia 25 października b. r. pod przewodnictwem b. premiera senatora Janusza Jędrzejewicza w Warszawie odbyła się konferencja obu reprezentacji parlamentarnych Wołynia, polskiej i ukraińskiej, które uchwaliły jednogłośnie stworzyć parlamentar-

ską grupę regionalną Wołynia. Na prezesa grupy powołano jednogłośnie p. senatora Janusza Jędrzejewicza, na wiceprezesa posłów Ignacego Puławskiego i Piotra Pewnego, oraz na sekretarzy posłów Smoczkwicza Dezyderego i Skrypnika Stefana.

Ekshumacja zwłok A. Sulkiwicza odbędzie się w Piaskach pow. kowelskiego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje: Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie sprowadzone będą do Warszawy zwłoki jednego z towarzyszy walki Marszałka Piłsudskiego, Aleksandra Sulkiwicza, znanego pod

psudonimem „Michała Czarnego”. Sulkiwicz, były uczestnik bojówki pepeosowskiej, poległ podczas walk legjonowych na Wołyniu. Ekshumacja zwłok nastąpi w nadchodzący wtorek, 29 b. m., z cmentarza w Piaskach pow. kowelskiego.

P. Opiński kandydatem na wojewodę Płk. Kostek-Biernacki złożył pożegnalną wizytę

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje: Dowiadujemy się, że wśród kandydatów na stanowiska wojewodów, które mają być w najbliższym czasie obsadzone, znajduje się obecny wiceprezy-

dent m. Warszawy, p. Opiński. Jak mówią, wojewoda płk Kostek-Biernacki odbył wczoraj w ministerstwie spraw wewnętrznych wizytę pożegnal-

Tysiące jeńców boliwijskich używa Paragwaj do najcięższych prac

PARYŻ, 26. 10. (PAT). Agencja Havasa donosi z Genewy, że na żądanie delegata Boliwii, sekretarz generalny Avenol podał do wiadomości członków ligi na rodów komunikat rządu boliwijskiego, który zwraca uwagę ligi narodów na fakt, iż Paragwaj

zatrzymuje dotąd 15 tys. jeńców boliwijskich, którzy używani są do robót przymusowych i wykorzystywani, celem wywarcia na Boliwję nacisku w kierunku przyjęcia bardzo niekorzystnych warunków pokojowych.

Skazanie Theo Matejki za uwodzenie nieletnich

BERLIN, 26.10. (Tel. wł.). — Znany rysownik Theo Matejko skazany został za uwodzenie nieletnich na 9 miesięcy więzienia. Theo Matejko był przez wiele lat ulubio-

nym współpracownikiem szeregu berlińskich pism ilustrowanych. Specjalnością jego było wykonywanie ołówkiem z niezwykłym wirtuozyzmem masowych scen.

Ambasador Noel w Gdyni zapozna się z organizacją handlu zagranicznego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje: Ambasador francuski w Warszawie p. Noel udaje się do Gdyni dla zapoznania się z organizacją polskiego handlu zagranicznego i urzędów portu gdynińskiego.

Poprzednio, jak wiadomo, ambasador Noel zwiedził Gór-

ny Śląsk i zapoznał się z przemysłem hutniczym. Te podróże p. Noela są jakgdyby zaprzeczeniem zanotowanych we wczorajszej prasie porannej warszawskiej pogłosek o tem, jakby p. Noel już w najbliższych dniach miał opuścić placówkę, którą bardzo niedawno objął.

Rozstrzygająca walka

(Dokończenie)

Radjostacja — źródłem milionowych dochodów

PARYŻ, 26. 10. (PAT). Agencja Havasa donosi z Addis Abeby, że tamtejsza radjostacja stała się dla Abisynji poważnym źródłem dochodów, gdyż czysty dochód miesięczny wynosi około 1 miliona franków. Trzy aparaty nadawcze pracują bez przerw. Personel tych stacji złożony jest wyłącznie z abisyńczyków, wyszkolonych na specjalnych kursach w Addis Abebie przez inżynierów europejskich. Cesarz bada codziennie osobiście funkcjonowanie służby radiowej, która stanowi znakomity przykład, jak łatwo Abisynja może się przystosować do postępu nowożytnej nauki i kultury.

Trzoda za broń

ADDIS ABEBA, 26. 10. (PAT) — Do stolicy przybył nacelnik prowincji Wollago Dedjasmacz, Harte-Mariam. Przyprowadził on ze sobą trzodę swych żołnierzy, którą sprzeda urzędowi rekwizycyjnemu, aby za otrzymane pieniądze umundurować swoje wojsko. 4000 żołnie-

Dym ognisk sygnalizował nalot włoskiej eskadry „Le Disperata”

RZYM, 26. 10. (PAT) — Prasa włoska podaje następujące szczegóły o 4-godzinym locie eskadry „Disperata”, dokonanym wzdłuż rzeki Takkaze oraz nad miastem Makalle. Gdy samoloty znalazły się po stronie, zajętej przez wojska abisyńskie, dostrzeżono, że postawki abisyńskie sygnalizują zbliżenie się aparatów włoskich. Sygnali-

zacja ta polegała na rozpalaniu ognisk. Dym, wznoszący się nad pozycjami czołowych straży, dawał znak dalszym oddziałom, stacjonarym w głębi kraju.

Ten system sygnalizacji optycznej działał jednak bardzo powoli i samoloty włoskie dotarły do celu, zanim obecność ich została zasygnalizowana znakami dymnymi.

Ponadto sygnalizacja optyczna znakomicie ułatwiła lotnikom włoskim rozpoznanie sił abisyńskich i miejsce ich rozmieszczenia.

Nad Makalle samoloty opuściły się bardzo nisko i zostały zasypane strzałami, na które odpowiadały ogniem karabinów maszynowych.

rzy Harte - Mariama otrzymało dziś od cesarza broń.

Neutralizacja linii kolejowej

RZYM, 26. 10. (PAT) — Agencja Stefani donosi z Dżibuti, że jakoby pomiędzy Abisynją a Francją toczą się rokowania o neutralizacji kolei Dżibuti — Addis Abeba. Gdyby kolej ta została zneutralizowana — donosi Stefani — nie mogłaby służyć dla transportu sprzętu wojennego.

Intendentura abisyńska

Z Harraru donoszą, że zorganizowano na tamtejszym froncie wojsk abisyńskich intendenturę, którą obsługuje samochody ciężarowe. Zwierzchnicy wojskowi czuwają nad tem, aby żołnierze nie rekwirowali żywności po wsiach na własną rękę. Intendentura harrarska dysponuje kilkunastu samochodami ciężarowymi. Wojska abisyńskie na tym froncie mają wygląd i uzbrojenie europejskie.

Z Afl's Abeby wyruszyły nowe

oddziały wojskowe do Diredaui. Wojska te pociągnąć mają stamtąd na Harrar.

Pułki indyjskie jadą do Egiptu

BOMBAJ, 26. 10. (PAT). Jeden z pułków, który miał odpłynąć z Indji do Sudanu w grudniu, otrzymał rozkaz niezwłocznego wyjazdu „w niewiadomym kierunku”. Pułk odpłynął już z Bombaju specjalnym transportowcem.

Drugi pułk odpłynął z Karachi prawdopodobnie do Egiptu. Władze angielskie w Indjach zakontraktowały szereg transportowców dla wojska. Transportowce te stoją w pogotowiu w porcie Bombaju.

Oswobodzenie 80 tys. niewolników

RZYM, 26. 10. (PAT). Z Asmary donoszą, że ilość oswobodzonych niewolników w Tigre wynosi osiemdziesiąt tysięcy.

Spadek eksportu węgla do Włoch

Warsz. kor. „Głos Poranny” telefONUje:

Eksport węgla polskiego do Włoch w ciągu pierwszej połowy października spadł bardzo znacznie, a mianowicie wywieziono z Polski ogółem w pierwszej połowie października 28 tys. ton węgla, podczas gdy w tym samym czasie września wywieziono 39.000 ton. Cały spadek wywozu jest wywołany właśnie przez brak zapotrzebowania włoskiego.

Włochy chcą rokować z Abisynją

W Anglii sankcje wchodzą w życie 29 października

Mussolini zdecydowany jest załatwić zatarg w ramach Genewy

PARYŻ, 26. 10. (PAT). Aczkolwiek dzisiejsza konferencja premiera Laval'a z ambasadorem W. Brytanji, Clerkiem, otoczona była ścisłą dyskrecją, to jednak po rozmowie tej w kręgach politycznych ujawnił się optymizm co do możliwości dalszych rokowań dyplomatycznych.

Optymizm ten potwierdza się tembardziej i jak tu oświadcza, MUSSOLINI JEST ZDECYDOWANY DO POGODZENIA SIĘ Z TEM, ABY POKOJOWO ZAŁATWIĆ ZATARG WŁOSKO - ABISYŃSKI I TO W RAMACH GENEWY. W każdym razie, jak donosi „Le Petit Parisien”, nie należy spodziewać się rychłego rozwiązania sprawy, gdyż w każdym razie propo-

zyje włoskie są w obecnej chwili bardzo dalekie jeszcze od stanowiska W. Brytanji.

LONDYN, 26. 10. (PAT). Korespondent „Daily Express” z Addis Abeby donosi, że Włochy za pośrednictwem strony trzeciej zwróciły się do cesarza Abisynji, aby rozważył korzyści bez pośrednich rozmów z Włocha-

mi. „Daily Express” twierdzi również, że Włochy, Francja i Wielka Brytanja postanowiły rozpocząć 31 października w Genewie nowe rokowania.

Włochy nastawiać mają na to, aby rokowania te odbywały się w najściślejszej tajemnicy.

Wszystkie sankcje z wyjątkiem embargo na broń uległyby

na okres tych rokowań odroczeniu.

LONDYN, 26. 10. (PAT) — Jak podaje agencja Reutersa, sankcje finansowe przeciwko Włochom wejdą w życie w W. Brytanji 29 października. Wszelkie pożyczki i kredyty dla Włoch zostają w ten sposób zabronione.

Francja chce 4 dni zwłoki

Francja wyda odnośnie zarządzenia w dniu, który ustali komitet koordynacyjny 31 października, prosi jednak, aby miała do dyspozycji 4 dni pomiędzy decyzją komitetu a datą wydania ostatnich dyspozycji niezbędnych do wprowadzenia w życie sankcji.

„Sankcje-bezmyślną zbrodnią”

Orędzie Mussoliniego wystosowane z okazji 13-ej rocznicy rewolucji faszystowskiej

RZYM, 26. 10. (PAT). Z okazji 13-ej rocznicy rewolucji faszystowskiej Mussolini wystosował następujące orędzie:

„Do czarnych koszul w całych Włoszech. W dniu trzynastej rocznicy marszu na Rzym naród włoski otacza zwartą masą reżym i od 2 października jest zmobilizowany w niebywałym w historii porywie, będąc przygotowanym na wszystko. 13 lat

Epidemia grypy

Zmarło już 50 osób

BUENOS AIRES, 26. 10. (PAT). — W czterech miejscowościach nad rzeką Salado w prowincji Santiago de Estero wybuchła epidemia niezwykle ciężkiej grypy. Dotychczas zmarło już 50 osób.

Pociąg roztrzaskał samochód

PARYŻ, 26. 10. (PAT). W pobliżu m. Pontoise pociąg roztrzaskał samochód, należący do towarzystwa mleczarskiego podczas przejazdu przez tor w niestrzeżonym miejscu. Dwoch urzędników towarzystwa zginęło na miejscu.

reżymu nie pozostało bez śladu. Świat egoizmów plutokratycznych i konserwatywnych został zmuszony do zdania sobie z tego sprawy. Ci, którzy dążą do wykorzystania przeciwko nam najbardziej ohydnej niesprawiedliwości, przekonają się, że naród włoski zdolny jest do takiego samego heroizmu, jak jego żołnierze, którzy bohatersko od kupili Aduę i ponieśli cywilizację w głąb ziemi afrykańskiej.

Rok, pełen wydarzeń, zbliża się ku końcowi. Rozpoczyna się 14 rok istnienia reżymu. Witamy go w szyku bojowym z rozwiniętymi sztandarami, z całym zapalem naszej wiary i naszej woli zahartowanej odąd bardzo ciężkimi, niezliczonymi próbami.

Czarne koszule w całych Włoszech.

Trzeba się czuć dumnym, że w takiej epoce można żyć i walczyć, w epoce, w której naród mierzy ilością wrogich sił swą zdolność do oporu i zwycięstwa. W obliczu groźby oblężenia gospodarczego, które historia napiętnuje, jako bezmyślną zbrodnię, która spowoduje nieład i przygnębienie wśród narodów — wszyscy włosi, godni tego miana, będą walczyć, organizując najbardziej zaciętą obronę i rozróżniając przyjaciół od wrogów. Włosi będą o tem długo pamiętali, przekazując pamięć o tej lekcji z ojców na dzieci.

Legjoniści rewolucji, winniście kroczyć w pierwszych szeregach, jeśli chodzi o ofiarność i pełnię obowiązku. Jest to naszym jedynym przywilejem, z którego winniście być zawsze dumni. Jestem przekonany, że od-

powiecie na każde wezwanie, wznosząc ku niebu okrzyk starych kadr, do których przyłączy się 44 miliony włosów”.



Stefan Jaracz

znakomity aktor dramatyczny, chluba naszej sceny, zabiera głos w sprawie rewelacyjnej inscenizacji „Snu nocy letniej” przez Reinhardta:

„Znam reżyserję Maxa Reinhardta jeszcze z czasów przedwojennych. Uważałem ją zawsze za szczyt twórczości teatralnej. „Sen nocy letniej” Szekspira cenię jako jeden z najpiękniejszych utworów dramatycznych świata. Jeśli zatem indywidualność Reinhardta i utwór Szekspira połączą się ze sobą, powinno z tego powstać coś naprawdę wspaniałego”.

PROFESOR MUZYKI
FELIKS HALPERN
WZNOWIŁ PRACĘ PEDAGOGICZNĄ

Zapisy 4—5. Al. Kościuszki 53

Czy pokonanie kryzysu światowego? Ożywienie gospodarcze w St. Zjednoczonych

Obecne wydarzenia w dziedzinie gospodarczej w Stanach Zjednoczonych sągają na siebie największą uwagę. Znany krach giełdowy w październiku 1929 był swego czasu introdukcją do kryzysu światowego. Jest tedy możliwym, że optymistyczna ocena sytuacji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych przez Wall - Street, znaczny wzrost kursów w ostatnich tygodniach ożywienie gospodarcze, dające się

tam faktycznie stwierdzić, oznacza początek pokonania światowego kryzysu gospodarczego. Co prawda, właśnie w ostatnich tygodniach padły oświadczenia z międzynarodowej a amerykańskiej strony, zwłaszcza prezesów różnych giełd, w których ostrzega się przed zbyt optymistyczną oceną sytuacji. Ba, nawet prezes giełdy pieniężnej wyraził obawę recydywy.

Trudno się zorientować kto ma słuszność: optymiści czy pesymiści. Dalszy rozwój zależy w istocie od sytuacji politycznej, która chwilowo wskutek stanowiska Genewy wobec Włoch jest nadzwyczajnie zaostrożona. Jednak w każdym razie można stwierdzić, że faktycznie w Stanach Zjednoczonych nastąpiła poprawa w interesach. I tak, obroty domów towarowych osiągnęły znaczną wysokość od czterech lat niespotykaną. Według ostatniego sprawozdania tygodniowego pisma fachowego „Iron Age” amerykański przemysł żelazny i stalowy są zatrudniony w 52 proc. Ważnym jest przytem fakt, że ten stosunkowo wysoki stan zatrudnienia mógł być utrzymany bez większych zamówień dla przemysłu samochodowego, dla którego wielkie zamówienia dopiero teraz wpływają.

Dalszą oznaką ożywienia interesów w Stanach Zjednoczonych stanowią podwyższone dywidendy

amerykańskich towarzystw akcyjnych. W pierwszych dziewięciu miesiącach r. b. wypłacono według urzędowego amerykańskiego komunikatu dywidendy w ogólnej kwocie 2030,9 milionów dolarów, wobec 1919,3 milj. dol. w tym samym okresie roku zeszłego.

O ile chodzi o poszczególne towarzystwa, to i tu należy przeważnie stwierdzić wzrost produkcji. I tak np. General Motors komunikuje, że w pierwszych 9-ciu miesiącach r. b. podwyższyło swój zbył do 150 milj. dol., wobec 121 milj. dol. w tym samym okresie roku poprzedniego. General Electric wykazuje zysk 60 centów od akcji wobec 41 centów w zeszłym roku. W Westinghouse Electric czysty zysk w pierwszych dziewięciu miesiącach r. b. wynosił 3.31 dol. od akcji, podczas gdy w roku ubiegłym towarzystwo wykazało stratę. W całym szeregu innych poważniejszych towarzystw można stwierdzić podobny stan. Naturalnie istnieje jeszcze wiele przedsiębiorstw, cierpiących z powodu depresji. Również i bezrobocie w Stanach Zjedn. jest jeszcze wciąż bardzo wielkie, ale w każdym razie wszystkie powyższe objawy są symptomami poprawy, która nie może pozostać bez wpływu na ogólny rozwój gospodarstwa światowego.



Plotki..
Awantura w pokoju dziecięcym u Goebbelsa. Pani Magda Goebbelsowa nakazuje zachowanie spokoju. Goebbels, po powrocie do domu dziwi się, że u dzieci panuje taka cisza.
— Musicie krzyczeć, robić wiele hałasu — mówi. — Jesteście przecieć gwarantami przyszłości.
Pani Magda znów wchodzi do hałasujących dzieci i wymyśla. Dzieci odpowiadają:
— Tatusz pozwolił, abyśmy hałasowali, jesteśmy emigrantami przyszłości.

*
Dwaj żydzi siedzą w kawiarni w Berlinie i kiwają głowami. Szturmo wiec podchodzi do nich i mówi:
— Jeżeli będziecie dalej wymyślać na rząd, to każę was aresztować!
*
Informacja w „Stürmerze”: Żydowski kałak uszkodził niemiecki pancernik!

*
W „Gazecie Zgierskiej” (jest taka) ukazało się następujące ogłoszenie:
„Komisarjat policji państwowej w Zgierzu podaje do wiadomości, że jest do odebrania kaczka upierzenia szarego, którą znaleziono na szosie łódzkiej.
Zgierz, dn. 14 października 1935 roku”.
Mamy nadzieję, że nie jest to ślynną kaczka dziennikarska.

*
Mały Franio wrócił ze szkoły do domu w oplakany stan. Oczy podbite, nos zakrwawiony, na czole guz wielkości pomarańczy...
— Kto cię tak urządził? — woła ojciec z przerażeniem.
— Podczas paazy bawiliśmy się w wojnę i ja byłem... abityńczykiem!

*
Na Piotrkowskiej do jednego z przechodniów podbiega jakiś żebrak i woła:
— Panie dziecku, co łaska na ligę obrony żołądka! Trzy dni nie nie jadłem!
— Nie mam teraz przy sobie pieniędzy. Za godzinę będę wracał tędy, to wam dam parę groszy.
— Eh, proszę pana, żebym tak wszystkim kredytował, tobym niedługo poszedł z torbami!...

*
Korespondent wojenny, który odwiedził Adę pisze:
„Nie prostszego niż porozumieć się z abisyńskim mulem. Okrzyk „Huel!” zatrzymuje z niejsca mufa choćby w najniewygodniejszej pozycji”.

*
Jedno z pism amerykańskich zamieszcza fowelp, że „kidnapperstwo” osiągnęło taki szczyt, iż panie, spodziewające się rozwiązania dopiero za miesiąc — boją się wychodzić na ulicę.

Elektryfikacja ruchu ulicznego w Paryżu

Jak wykazuje statystyka w samym Paryżu jest dziesięć razy więcej samochodów, aniżeli w całej Polsce. Mimo szerokiej przestrzeni, jaką zajmują bulwary — jezdnią paryska okazuje się za ciasną. Z całego szeregu ulic i placów pozniwały już szyny kolei elektrycznej. Tramwaje zastępują autobusy, narazie jeszcze benzynowe, potem elektryczne. Wogóle projekt elektryfikacji całego ruchu ulicznego

jest zagadnieniem najbliższej przyszłości; końcowe stacje autobusów i postoje taksówek zaopatrzyły się w akumulatory — i będzie się przejeżdżać olbrzymie przestrzenie paryskie — bez tego hałasu, który dzisiaj tak denerwuje. Będzie to miało również inne zalety: komunikacja wyłącznie elektryczna na przyczyni się do polepszenia warunków higienicznych Paryża. — Ciężkie gazy spalinowe przestaną zatrwać powietrze.

Hitlerowski obrzęd ślubny

Katolicka gazeta kościelna diecezji berlińskiej donosi, że prezydent okręgu Frankonji nad Menem, dr. Helmut doznał obrzędu połączenia węzłem małżeńskim pewnej pary według swoistego rytuału. — Obrzęd poprzedziło przemówienie dr. Helmuta „o małżeństwie w Trzeciej Rzeszy”. Po długich wywodach, czem jest małżeństwo germańskie nordyjskie” i stwierdzeniu, że nie

może ono być ani małżeństwem „z miłości” ani „z interesu”, lecz powinno być uważane za „czyn narodowy” (völkische Tat), wręczył pan prezydent narzeczonemu ośrazki i wygłosił formułę zawarcia małżeństwa. Formuła ta brzmi: „W imię narodu niemieckiego i w duchu krwi, wspólnej, nam, Niemcom, łączę związek wasze go małżeństwa tym znakiem wierności”.

Filharmonja

JUŻ ZA KILKA DNI
Międzynarodowy Maraton Tańca
(na wytrzymałość).
Szczegóły w afiszach

Jeszcze więcej światła!

Nauka i technika skonstruowały dla Osramówek nowy typ palnika z dwurędnym drutu krystalicznego. Żarówki z temi palnikami, tak zwane Osramówki D, gazowane, wytwarzają w stosunku do zwykłego prądu i zależnie od typu, do 30% więcej światła, niż żarówki dotychczasowe. Ta nadwyżka światła nie więcej nie kosztuje. Kupujcie przeto we własnym interesie Osramówki D.
cechowane gwarancją wydajności światła w dekalumenach i poboru prądu w watach czego na żarówkach dawniejszej produkcji nie było.
Niema lepszych żarówek niż OSRAMÓWKI-D
wyrabiu polskiego

Oberwanie się chmury

wyrządziło kolosalne szkody w Macedonji

SOFJA, 26.10. (PAT) — Wczoraj wieczorem i ubiegłej nocy w bułgarskiej części Macedonji nastąpiło oberwanie się chmury. W miejscowości Simiti wezbrała rzeka Struma i okoliczne potoki górskie, zatapiając ulice, mosty i domostwa. Tor kolejowy do Petri-

czu jest częściowo zalesiony przez fale. Komunikację przerwano. Ofiarą powodzi padło 40 bezrobotnych, zatrudnionych przy budowie szosy. 30-tu z tych robotników utonęło. Rząd wysłał oddział ratowniczy do zatopionej doliny.

Krwawa walka z bandytami

Zwłoki wystawiono na widok publiczny

MEKSYK, 26 X. (PAT). Po między wojskami stanu Jalisco a liczną bandą doszło do bitwy, w której zginęło 52 bandytów. Zwłoki ich wystawiono na widok publiczny w Lagos Ma-

reno, jako odstraszcający przykład dla złoczyńców. Generał, który kierował operacjami, oświadczył, iż nie chodzi tu o spisek, lecz prosto o bandę złodzieiów.

Biblioteka wojenna

Bogaty kupiec ze Sztutgartu, R. Frank, zebrał 75.000 dzieł traktujących o wojnie 1914-18 r. Biblioteka Franka zawiera wszystko, co tylko ukazało się na rynkach księgarskich we wszystkich krajach na temat wojny, a więc nie tylko książki, lecz również tygodniki, miesię-

czniki, broszury, ilustracje, wydawnictwa okolicznościowe. — Jest to jedyny zbiór literatury wojennej, znajdujący się w rękach osoby prywatnej. Biblioteka zawiera dzieła we wszystkich językach świata z przewagą dzieł w języku niemieckim.

LECJON NIEUSTRASZONYCH

Walka, miłość i obowiązek rycerzy bez skazy i trwogi
NASTĘPNY PROGRAM
GRAND-KINA



MYDŁO i PUDEK DLA DZIECI? TO OCZYWIŚCIE BEBE SZOFMANA

Jan Spemann



profesor uniwersytetu we Fryburgu otrzymał tegoroczną nagrodę Nobla za pracę nad rozwojem i życiem embrionów.

Marja Brydzińska wraca na scenę

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje: Popularna w swoim czasie w Warszawie artystka dramatyczna Marja Brydzińska...

Dziś

nieodwołalnie po raz ostatni wystąpi gościnnie w kinie „CASINO”

„CASINO”

wszechświatowej sławy CHÓR DANA w swoim najnowszym przebojowym repertuarze.

Kino „CZARY” Cegielniana 2. Początek o godz. 12

Dźwiękowy kino-teatr „CAPITOL” Początek w dni powsz. o 4.30, w soboty i niedziele o 12.30

Badanie bolączek gospodarczych Specjalna komisja przybędzie do Wilna 28 b.m. Łódź, jak zwykle, gdzieś na szarym końcu

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: W uzupełnieniu podanej już wiadomości o powołaniu specjalnej komisji...

W dalszym ciągu komisja odbędzie podobne narady w Lublinie, Lwowie, Krakowie, Katowicach, Sosnowcu, Poznaniu, Gdyni, Łodzi

i w Warszawie. W skład komisji wchodzi pp.:

- dyr. gabinetu ministra skarbu — W. Martin, jako przewodniczący; dyr. dep. urzędzeń rolnych — min. rolnictwa L. Krawuski; wicedyr. dep. podatkowego w min. skarbu — dr. J. Lubowicki; nac. wydz.

w min. komunikacji — B. Kaczmar kiewicz; nac. wydz. pastw. inst. eksport. — W. Jastrzębowski; dyr. biura aprowizacyjnego min. spr. wewn. — dr. P. Igielski; nac. wydziału w min. op. społ. — W. Pruner.

W poszczególnych ośrodkach,

które odwiedzi delegacja, przewidziane jest urządzenie przez miejscową izbę przemysłowo-handlową zebrania, w którym wezmą udział przedstawiciele izb przemysł. handl.

Obrady dotyczące będą aktualnych zagadnień gospodarczych o charakterze ogólnopństwowym, które zostaną oświetlone z punktu widzenia stosunków miejscowych, jak również specjalnych zagadnień regionalnych.

W szczególności omawiane będą sprawy obrotu wewnętrznego, handlu zagranicznego, sprawy komunikacyjne, podatkowe, socjalne, kredytowe (głównie oddłużeniowe), z dziedziny działalności gospodarczej administracji państwowej i komunalnej, sprawy inwestycji itd.

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY tworzą się stopniowo wskutek złego funkcjonowania wątroby. ZAPOBIEGAJĄCE ICH POWSTAWANIU STOSUJĄC SIĘ GHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO.



RADJO ODBIORNIKI

ELEKTRIT

zawsze przodujące!



SKLEP ELEKTROWNI Piotrkowska 115.

ALFA-RADIO Naczel 6

AUDIOFON Piotrkowska 106.

AUDION Traugotta 5

ISKRA-RADIO Narutowicza 9.

MUZA-RADIO Narutowicza 16

ST. RUTKOWSKI Legionów 6

Memorjal do p. premiera wystosowały organizacje lokatorskie w Łodzi

W dniu wczorajszym organizacje lokatorskie w Łodzi wystosowały do prezesa rady ministrów, Zyndrama Kościalkowskiego memorjal, w którym, nawiązując do jego expose i zapowiedzi obniżki komornego, dziękują mu za przystąpienie do realizacji wielokrotnie poruszanych postulatów.

W memorjale organizacje loka-

torskie przedstawiają cały szereg postulatów, z których najważniejsze sprowadzają się do żądania obniżenia komornego we wszystkich domach nowych i starych o 50 pr., zawieszenia wykonania wyroków eksmisyjnych dla ofiar kryzysu, bez względu na ilość pokoi, umorzania bezrobotnym i zubożałym zaległości komornianych.

Łódź będzie walczyć z Brukselą

Warszawa odpowiedziała odmownie na propozycję odbycia meczu bokserskiego Warszawa — Bruksela. Mecz podobny odbyć się miał dn. 10 grudnia, lecz prawdopodobnie w tym samym terminie dojdzie do skutku mecz Bruksela — Łódź.

OBUWIE



Przoduje w Modzie jesienno-zimowej wykwintnym wykonaniem i przystępną ceną Łódź, Piotrkowska 56

Dzisiejsze audycje

ROZMOWA Z TRAMWAJARZEM W programie jesienno-zimowym najpopularniejszą audycją stały się rozmowy prowadzone przed mikrofonem z ludźmi pracy. Są one najbliższe radjosłuchaczom łódzkim, gdyż traktują o blaskach i cieniach pracy zawodowej, tej pracy, która jest podstawą egzystencji wszystkich ludzi.

Drugi z kolei poranek orkiestry symfonicznej rozgłośni katowickiej odbędzie się o godz. 12.15. Program tego koncertu obejmuje utwory wyłącznie polskie: Uwerturę Moniuszki do komicznej opery ludowej „Flis”, skomponowanej do słów Bolesławskiego, a opiewającej życie wsi nadwiślańskiej.

rze na fortepian Paderewskiego wykona uczeń mistrza, doskonały pianista, Aleksander Brachocki.

MŁODZIEŻ ŚPIEWA

Prawdziwą rewelacją będzie audycja zorganizowana z inicjatywy międzynarodowej unii radjofonicznej w Genewie o godz. 17.55. Młodzię całego świata, bo 31 państw europejskich i pozaeuropejskich wystąpi w krótkich, bo zaledwie kilkuminutowych odciinkach przed mikrofonami swoich rozgłośni. Nietylko możliwość porównania chórów rozmaitych krajów zainteresuje radjosłuchaczy.

KONCERT SYMFONICZNY

Koncert symfoniczny pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego o godz. 20.25 przyniesie dwa dzieła symfoniczne: Beethovena — „Egmonta”, muzykę złączoną jaknajściślej z dramatem Goethego i Sibeliusa „En Saga”, utwór ilustrujący

cy atmosferę staroskandynawskiej Sagi o dawnych królach norweskich, o dzielności dawnych plemion i rodów ryckich, o strasznych zemstach narodowych, wyprawach wikingów i krwawych walkach.

OD PIERWSZEGO — DO PIERWSZEGO

„Wesoła fala” — dziewiętnasta z rzędu, którą usłyszą radjosłuchacze o g. 21.00, będzie wesołą rewją pióra Wiktora Budzyńskiego p. t. „Od pierwszego — do pierwszego”. Fala ta poświęcona jest wszystkim tym, których żywot składa się z pełnego tęsknoty oczekiwania na dzień, w którym pobiera się pensję, gażę, pobory, czy emeryturę, i z żalu za tym dniem, który mija błyskawicznie.

APEL DO ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ KULTURALNYCH.

Związki pracowników umysłowych i stowarzyszenia kulturalne, które nie korzystają dotychczas z biletów ulgowych na przedstawienia j. niedzielne i wtorkowe, chcą przez delegatów swoich skomunikować się w tej sprawie z sekretarjatem teatru miejskiego.

Teatr Rozmaitości tel. 112-25 Gościnnie występy znakomitych artystów Diny Halpern i Sema Bronieckiego

Dziś 2 przedst. o g. 4.30 pp. „Sądkoblerca Pińczowa”, powtórzenie premiery o g. 9.30 wiecz. „Nielegalna żona”. Wspaniała wystawa: art. mal. B. Kudewicza Sala mocna ogrzana.



Dziś i dni następnych! Wielki podwójny program mówiony i śpiewany w języku żydowskim!

Najn. prod. ameryk. 1935/36

„BARMICWE”

Wielki dramat z życia emigracji żydowskiej w Ameryce.

W rol. główn. Borys Tomaszewski. Pieśni w wykon. Józefa Rozenblata

Gelebi un Gelechi

Muzyka — Tańce — Śpiew z udziałem największych artystów rowjowych.

Dziś prezentujemy! Niezwykle emocjonujący wspaniały epos filmowy reżyserji Henry Hathaway'a Epopea bohaterstwa i przygód brygadiera lansjerów bengalskich w Indjach. W rolach głównych: Gary Cooper, Franchot Tone, Ryszard Cromwell, Kathleen Burke Nadprogram: Aktualności PAT.

BENGALI 54 GR.

Słuszność intuicji Komendanta Marsz. Piłsudski nie dał się operować

Radykalniejsze leczenie lub zabieg chirurgiczny przyspieszyłyby zgon

Ostatni numer „Lekarza Wojskowego” zawiera sprawozdanie p. dr. St. Mozołowskiego, który był jednym z lekarzy leczących Marszałka Piłsudskiego, o jego chorobie:

Początku choroby, która stała się przyczyną śmierci Marszałka, dokładnie określić się nie da. Dnia 18 maja b. r., po pogrzebie Komendanta w Krakowie, gen. Mond opowiadał mi, że w sierpniu 1933 roku po rewji kawalerskiej i holdzie dla króla Jana Sobieskiego Komendant, wsiadając do pociągu skarżył się na ból w prawym boku. Natomiast w czasie konsylium lekarskiego, zwołanego wiosną 1933 r. z powodu ciężkiej grypy, Komendant podobnych skarg nie zgłaszał i konsylium to, złożone z prof. Januskiewicza, prof. Orzechowskiego i dr. Stefanowskiego, nie stwierdziło nic, co by mogło nasunąć podejrzenie na chorobę wątroby. Najwcześniejsze zatem ślady, z których możnaby badać w słabym stopniu wnioskować o początku ostatniej, śmiertelnej choroby Komendanta sięgałyby sierpnia 1933 r.

Zdecydowane objawy choroby wystąpiły w październiku i listopadzie 1934 r. W tym czasie Komendant uskarżał się na bóle w prawym boku i stosowane niejednokrotnie ciepłe okłady usmierały te bóle. Komendant czuł się już wtedy osłabiony. Nie był pewny, czy osłabienie to pozwoli mu wziąć udział w rewji dnia 11 listopada. Wydał wtedy dyspozycje, by w razie jego choroby zastąpił Go gen. Rydz-Śmigły. Prócz ogólnego osłabienia i bardzo szybko występującej przy chodzeniu za dyszki, pojawiły się obrzęki stóp i niemiarowość tętna. Nad-

szcze chodzenie, obrzęk stóp pojawiał się znowu. Tłumaczyłem to sobie niedomogą mięśnia sercowego na tle ogólnej miażdżycy tętnic. Stan ten nie ulegał poważniejszym zmianom do stycznia 1935 r. włącznie.

W lutym nastąpiło pogorszenie. Komendant czuł się źle. — Pojawiło się powiększenie wątroby. Plk. dr. Woyczyński, po deirzewając chorobę wątroby, zwracał na to Komendantowi uwagę i parokrotnie proponował naradę konsyljarną. Komendant jednak propozycje te kategorycznie odrzucał, mówiąc, że plk. Woyczyński, jako sam chory na wątrobę, u wszystkich doszukuje się tego cierpienia. **Choroba i śmierć p. Zofii Kadenacowej, która Komendant kochał najwięcej z całego rodzeństwa, bardzo niekorzystnie wpłynęły na stan zdrowia Komendanta.** Z pogrzebu p. Kadenacowej Komendant wrócił **bardzo osłabiony, błąd, chodził z dużym wysiłkiem; obrzęki stóp i podudzi były duże.** — Jednak po kilku dniach nastąpiła poprawa i w trzy dni po powrocie z Wilna z pogrzebu p. Kadenacowej Komendant w rozmowie z kpt. Lepeckim oświadczył: „Wilno zlikwidowane”, rozumiejąc przez to, że pogorszenie stanu zdrowia, wywołane wyjazdem do Wilna, ustąpiło. Rzeczywiście obrzęki nóg znowu cofnęły się znacznie. Komendant chodził swobodnie.

W tym jednak czasie, o ile wiadomo, po raz pierwszy **pojawiły się wymioty i to Komendanta zaniepokoiło.** Za namową gen. dr. Rouperta i moją Komendant wyraził zgodę na poddanie się badaniu przez profesora Januskiewicza z Wilna. Prof. Januskiewicza wzywano telefonicznie do Warszawy, mu siano jednak odwołać jego przyjazd, gdyż Komendant w kilka godzin po pierwszej decyzji oświadczył, że **prof. Januskiewicza absolutnie nie przyjmie.** — Naogół Komendant niełatwo go dził się na poddanie się jakiegokolwiek badaniu lekarskiemu, w szczególności zaś **odrzucał wielokrotnie propozycje badania przez lekarzy cywilnych.** P. Marszałek **bardzo skryty i nieudzielający się otoczeniu odrzucał myśl o poważnym przebadaniu, ew. konsylium; miał niechęć do leczenia środkami wewnętrznymi, akceptował jedynie metody fizykanej terapii.** Również na żadne wstrzykiwanie Marszałek się nie zgadzał. Gdy wymioty parę razy powtórzyły się, Komendant zaczął sam sobie stosować dietę, **zaprzestał jadać kolacji, potem przestał jadać mięso, przez szereg dni jadał wyłącznie owoce.** Wykonane wtedy (5.4.35) badania nie kału nie wykazało obecności krwi. W tym czasie Komendant zaczął wyraźnie **spadać na wadze.** Wątroba powiększyła się. Dolny jej brzeg leżał prawie na cztery palce poniżej lu-

ku żebrowego; był jednak zupełnie gładki. — Na przedniej powierzchni wątroby żadnych nie równości nie wyczuwałem.

W pierwszej połowie kwietnia wymioty stały się częstsze, występowały nieregularnie co dwa — trzy dni, nogi brzękły coraz bardziej, wyraźnie powiększył się brzuch, w którym zaczynał gromadzić się płyn — W połowie kwietnia stan zdrowia dalej pogarsza się: Komendant chudnie, wymioty są **nie-ewentualne, a niekiedy i dwa razy w ciągu dnia, ciśnienie krwi obniża się.** Tętno jest wrzawie miarowe, ale przyspiesza się. Mimo to Komendant parokrotnie **wyjeżdża samochodem do Sulejówka i tam spaceruje po ogrodzie** twierdząc, że po spacerze czuje się lepiej. Nie zważa na zwróconą Mu uwagę, że po powrocie z Sulejówka zawsze powiększa się obrzęk nóg.

Wreszcie ulega Komendant namowom otoczenia i lekarzy i zgadza się na poddanie się **badaniu konsyljarnemu, jednakże tylko przez profesora zagranicznego.** Jednak z wyborem tego lekarza Komendant mimo wszystko zwleka. W końcu zgadza się na **prof. Wenckebacha z Wiednia.** Pomimo to wezwanie

ZNISZCZONE POPEKANE RECE
WYGŁADZA, WYBIELA, KONSERWUJE
GLYCERIJELL ANTIBA

jego Komendant odkłada dopiero na święta Wielkanocne.

Prof. Wenckebach przyjechał 24 kwietnia, nie został jednak przyjęty tego samego dnia. — W tym dniu miałem możność przedstawienia tylko doświadczenia sowego przebiegu choroby i stanu obecnego.

Prof. Wenckebach został przyjęty przez Komendanta dnia 25 kwietnia. Opierając się przede wszystkim na ogólnym wynisczeniu i na objawach zastoinowych, obejmujących dolną część ciała, t. j. poniżej klatki piersiowej — postawił rozpoznanie **raka wątroby** przypuszczając, że **pierwotny rak znajduje się w żołądku, a w wątrobie mamy do czynienia z przerzutami.** Wobec takiego rozpoznania leczenie mogło być tylko objawowe.

Stan zdrowia Komendanta pogarszał się z każdym dniem. Prof. Wenckebach, przyjeżdżając po raz wtóry w dniu 8 maja nie mógł już zrobić żadnej nadziei co do dłuższego utrzymania Komendanta przy życiu.

10 maja w wymiocinach stwierdzono obecność krwi, a 11 maja koło godziny 20 wystąpił **obfity krwotok z żołądka, przy czym zostały wydalone skrzepy krwi, zmieszane z krwią płynną w ilości prawie szklanki.**

W ciągu dnia 12 maja tętno, dotychczas nieznacznie przyspieszone, przyspieszało się co-

Yesień, słońce, zimno...
Zaopatrzyć się w tabletki



Togal stosuje się w cierpieniach reumatycznych, podagrze, grypie i bólach nerwowych. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Obecnie zniżona cena zł. 1.50 za rurkę.

raz bardziej, ciśnienie krwi spadało z godziny na godzinę i koło godziny 18-ej stało się widoczne, że **krwotok — jak przypuszczaliśmy z żołądka — mimo wszelkich usiłowań zatrzymać się nie da i położy kres życiu Komendanta.**

O godz. 20 min. 45 nastąpiła śmierć.

Przypuszczaliśmy, że krwotok pochodził ze ściany żołądka, zniszczonej przez nowotwór i że w wątrobie znajdują się przerzuty tegoż nowotworu. Jednak badanie **pośmiertne, wykonane przy balsamowaniu, potwierdziło powyższe rozpoznanie tylko częściowo.** W wątrobie został stwierdzony rak pierwotny. W żołądku zmian nie znaleziono. W dwunastnicy poniżej odźwiernika żołądka, okazała się świeża nadżerka za stożkowa. Natomiast w dolnej części przetyku stwierdzono żyłki, t. j. żyły rozszerzone i wypełnione krwią wskutek utrudnionego obiegu krwi w zakresie żyły wrotnej. Żyłki te, pękając powodowały słabsze początkowo krwawienie, a w sobotę 11 maja silny krwotok, a w następstwie śmierci Komendanta. Otrzewna nie miała żadnych

zmian. Brak przerzutów nowotworowych na trzewnej tkance. Dlaczego Komendant nie miał bólów otrzewnowych, które z reguły nekają chorych na raka żołądka — bólów niesłychanie przykrych dla chorego, a bardzo trudnych do zwalczania przez lekarza.

Zestawiając wyniki badania pośmiertnego z przebiegiem choroby, musi się i w tym wypadku przyznać **słuszność intuicji Komendanta.** Intuicja kazała Komendantowi odnosić się wstrzemięźliwie do badań t. zw. dodatkowych i do nieco nawet radykalniejszych zabiegów. — Jest bowiem jasne — przynajmniej dla mnie — że wszelkie próby **radykalniejszego leczenia mogłyby tylko zaszkodzić, a niektóre badania, jak prześwietlenie Roentgenem z wypełnieniem przewodu pokarmowego masą kontrastową, sondowanie żołądka dla zbadania treści pokarmowej — mogły jedynie przyspieszyć zgon.**

Wiedziony wiernie towarzyszącą mu intuicją Marszałek miał wstręt do wszelkich zabiegów operacyjnych, któreby tutaj nie naprawić nie mogły, a przyspieszyłyby tylko zgon.

BANK HANDLOWY W ŁODZI

Spółka Akcyjna — Al. Tadeusza Kościuszki 15
ma jeszcze do wynajęcia

SAFES

na dogodnych warunkach poczynając od 4 zł. miesięcznie
Wyjeżdżając, nie zostawiaj w domu papierów wartościowych, złota, srebra, itp., lecz zanieś je do Safe'u

Koncesje na domy gry
wywołają przesilenie gabinetowe w Hiszpanji

PARYŻ, 26.10. (PAT) — Havas donosi z Madrytu, że tamtejsze koła polityczne sądzą, iż w rezultacie rewelacji Daniela Grossa w sprawie udzielenia nielegalnych koncesji na prowadzenie domów gry nastąpi w Hiszpanji przesilenie gabinetowe. Nowy rząd miałby utworzyć obecny minister finansów Chapaprieta.

Starcie studentów z policją
Awantury nacjonalistyczne na uniwersytecie w Portorico

PORTORICO, 26.10. (PAT) — Na wyspie Portorico, należącej do St. Zjednoczonych, doszło w uniwersytecie w San Juan do starcia pomiędzy studentami nacjonalistycznymi a policją. W starciu tym zginęły 4 osoby, a 10 odniosło ciężkie rany.

EUROPA

Narutowicza 20

Dziś początek c. j. 12-ej.
Ost. seans o 10 wiecz.

ŻONA za 1.000 RUBLI

Ostatnie dni!

Najnowszy przebój sowiecki!

Ceny miejsc
NA PORANKI

od 80 gr.

z najlepszych najlepszych
ostrza „POLONIA”

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowowiejska 15); S. Trawkowskiej (Brzozowska 56); M. Rozenbluma (Śródmięjska 21); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); H. Skwarczyńskiego (Kątna 54); L. Czynińskiego (Rokicińska 53).

Najwybredniejsi
darzą nas swoim zaufaniem. Zapraszamy od obejrzenia naszego wielkiego wyboru najnowszych radioaparatów: Capello Super Prntz 12. **HORNBY-WIEN Ingelen** rewelacyjne wiedeńskie superheterodyny TELEFUNKEN, PHILIPS, ELEKTRIT, EMERSON, KOSMOS ARDO, TYRAN Najdogodniejsze warunki. **Radio-Audion Traugutta 1** telefon 153-71 (gmach Grand-Hotelu).

REJESTRACJA ROCZNIKA 1915 — Jutro w biurze wojskowego wini zgłosić się do rejestracji mężczyźni urodzeni w roku 1915, oraz roczników starszych, którzy nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie IV kom. pol. o nazwiskach na litery L, Ł, M, N, oraz zamieszkali na terenie XI komis. o nazwiskach na litery G, H, I, J, K.

PRZYŁĄCZENIA DO KANALIZACJI. — Według wydanych przez przedsiębiorstwa miejskie „Kanalizacja i wodociągi” zarządca powinno się w roku bieżącym przymusowo przyłączyć do sieci kanalizacyjnej 1.511 nieruchomości. Pośród domów, które przyłączono dotychczas, bądź przymusowo, bądź to dobrowolnie do sieci wynosi 1.200.

P. WICEWOJEWODA W POLSKIM RADJU. — W związku z objęciem kierownictwa rozgłośni łódzkiej Polskiego Radja p. dyr Bohdan Pawłowicz zleżył oficjalne wizyty p. wojewodzie Hauke i Nowakowi, wicewojewodzie p. Potockiemu oraz prezydentowi zarządu miejskiego p. inż. W. Głazkowi.

Wczoraj, w imieniu urzędu wojewódzkiego odwiedził rozgłośnię łódzką p. wicewojewoda Potocki, żywo interesując się urządzeniami technicznymi radja łódzkiego.

PARYŻ — „FOLIES BERGERES” — LÓDŹ — „TABARIN”
Tem, czemu dla Paryża jest Folies Bergeres, dla Berlina — Wintergarten dla Wiednia — Ronacher — tem dla Łodzi jest reprezentacyjny i bezsprzecznie najładniejszy lokal nocny w naszym mieście — „Tabarin”. Posiada on cały szereg zalet, stających go na równym poziomie z najelegantszymi lokalami. Wnętra urządzone są b. gustownie. Oświetlenie jest najnowocześniejsze, parkiety taneżne obszerne, zamiast krzesłek miękkie i przytulne foteliki itd. Drugą zaletą „Tabarinu” są doskonałe programy artystyczne. Dyrekcja tego lokalu, nie szczędząc kosztów i wyśilków sprowadza najlepsze siły, dając numery atrakcyjne i stojące na wysokim poziomie artystycznym. Wszystko to razem wzięte stwarza dla publiczności okazję do najlepszej zabawy.

W obecnym programie „Tabarinu” występują b. dobre siły. Sensacją programu są występ Freddy Rona, prestidigitatora, który swymi sztuczkami karcianymi zyskał sobie we wszystkich miastach europejskich wielki rozgłos. Programu dopełniają występy tancerki Angelo i Lucy Doree oraz duetu Nadines. Do tańca przygrywa doborowa orkiestra Weinrota. Dziś o godz. 5.15 odbędzie się fajz z pełnym programem artystycznym, a wieczorem — dancing.

Nowy podatek dochodowy

Obciążenie miesięczne urzędników państwowych wyniesie od 7 zł. do 1.290 złotych

Expose min. skarbu inż. Kwiatkowskiego przyniosło zapowiedź wprowadzenia szeregu nowych obciążeń podatkowych. W ten tylko sposób rząd zapewnić chce tak niezbędną równowagę budżetu państwowego.

Centralnym punktem wywodów min. Kwiatkowskiego były projekty rządu w dziedzinie podatku dochodowego.

Z uwagi na zainteresowanie temi sprawami wśród najszerzych warstw społeczeństwa uzyskaliście szereg informacji.

Urzednicy

Jak wiadomo, min. Kwiatkowski zapowiedział wprowadzenie **NADZWYCZAJNEGO PODATKU OD WYNAGRODZEN** w wysokości skali progresywnej od 7 do 20 proc. Podatek w tej skali byłby pobierany od dochodów i wynagrodzeń, płacanych przez skarb państwa, państwowe monopole, banki i instytucje oraz zakłady, przez samorząd miejski, izby przemysłowo-handlowe, izby rzemieślnicze i rolnicze oraz zakłady ubezpieczeń przymusowych.

W ten sposób podatek nadzwyczajny byłby dla urzędników państwowych podatkiem nowym.

Urzednicy państwowi bowiem

zostali w dniu 1 lutego 1934 r. przeszerogowani i od tego okresu otrzymywali pensję netto bez potrąceń na podatek dochodowy, fundusz pracy i emerytury, które to świadczenia ponosił za nich rząd.

Progresyjna skala, składająca się z 14 stopni procentowych odpowiada mniej więcej 12 grupom uposażenia pracowników administracji i szkolnictwa. Wobec tego można już obecnie spróbować w przybliżeniu obliczyć, ile wyniesie nowy podatek w każdej grupie.

Właściwa skala uposażeniowa mieści się w granicach od 3000 zł. (premier) do 100 zł. (gońiec) miesięcznie. Oprócz tego zasadniczego uposażenia istnieją jeszcze dodatki funkcyjne, pobierane przez urzędników na kierowniczych stanowiskach, a nadto dodatek lokalny, wynoszący w Warszawie 15 proc., a w Gdyni, na Helu oraz w większych miastach woj. śląskiego 10 proc. Z brzmienia tytułu nowego podatku należy wnosić, że będzie nim objęte całe wynagrodzenie, czyli zasadnicza pensja łącznie z wszystkimi dodatkami.

Przy tem założeniu można założyć następującą przybliżoną tabelę nowego podatku:

GRUPA	Uposażenie miesięczne	Skala podatku	Miesięczna suma podatku
I (premier)	6.450 zł.	20%	1290 zł.
II (minister)	4.300 „	19%	817 „
III (wiceminister)	3.225 „	18%	680 „
IV (dyrektor departamentu)	1.750 „	16%	280 „
V (naczelnik wydziału)	1.000 „	14%	140 „
VI—IX (średni urzędnicy)	450—210	12%—10%	54—21 zł.
X—XIII (niżsi urzędnicy i funkcjonariusze)	165—100	9%—7%	15—7 „

Tabela powyższa jest oczywiście tylko bardzo schematyczna i może mieć zaledwie orientacyjne znaczenie. Nie mogliśmy w niej uwzględnić wszystkich stopni dodatku funkcyjnego, który wynosi np. dla wojewody 1500 zł., dla starosty 1000 zł. dla rektora uniwersytetu 500 zł., dla dziekana 250 zł., dla wizytatora szkół 150 zł., dla dyrektora szkoły średniej 100 zł. itd.

Skala uposażeniowa wojska ma górną granicę tę samą, co w administracji cywilnej, dolną zaś nieco wyższą (kapral żonaty na prowincji otrzymuje 167 zł.

ODCZYT DR. SADOKIERSKIEGO
Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego polskiego Czerwonego Krzyża dzisiaj, o godz. 12 m. 30 w południe w sali Stowarzyszenia polskich kupców i przemysłowców chrześcijan (ul. Piotrkowska 113) dr. med. Sadokierski wygłosi odczyt na temat: „Opieka nad uzębieniem młodzieży szkolnej”. Wstęp bezpłatny.

pobierają zasadnicze uposażenie od 1000 zł. do 100 zł. Do tego dochodzą dodatki służbowe, które wynoszą na kolejach od 600 zł. do 25 zł., na poczcie zaś od 500 zł. do 30 zł., a nadto w Warszawie i w wymienionych na wstępie miastach dodatki lokalne. Tutaj skala podatku będzie się zamykać w granicach od 280 zł. do 8 zł.

Zaznaczamy raz jeszcze, że powyższe obliczenia są tylko przybliżone, z konieczności niedokładne i mają charakter wyłącznie orientacyjny.

Pracownicy prywatni

Według projektu rządowego przy wynagrodzeniach, od których opłaca się państwowy podatek dochodowy, skala podatku nadzwyczajnego wahałaby się w granicach od 4 i pół — 16 i pół proc.

Podatek w tej skali dotyczyłby zatem pracowników prywatnych, którzy podatek dochodowy opłacają od swych uposażeń i dla tej kategorii pracowników stanowilby on raczej

CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10
Jeszcze dziś

nieodwołalnie po raz ostatni!
Najwesejsza polska komedia muzyczna

„WACUŚ” Z Adolfem Dymszą

Po każdym seansie wystąpi gościnnie

jeszcze tylko dziś

CHÓR DANA

w swym bogatym repertuarze (10 przebojowych piosenek) oraz soliści:

MIECZYSLAW FOGG

niezrównany piosenkarz
ADAM WYSOCKI

świątny humorysta.

—
0 g. 12 i 2

dwa specjalne poranki

filmu **„Wacuś”**
WSZYSTKIE MIEJSCA

80 gr.

NOWY DODATEK DO PODATKU DOCHODOWEGO.

Druga część oświadczenia min. Kwiatkowskiego dotyczy, jak wiadomo **REFORMY PODATKU DOCHODOWEGO.**

Reforma ta miałaby polegać na obniżeniu minimum egzystencji dochodów fundowanych i niefundowanych. W ten sposób nastąpiłoby wydatne rozszerzenie ilości płatników, którzy dotychczas zwolnieni byli od płacenia podatku dochodowego. Podatek tego nie płacili przedsiębiorstwa, przedstawiciele wolnych zawodów oraz wszystkie kategorie osób, nie pobierające uposażeń, których dochód nie przekraczał 1500 zł. rocznie. Dla tych wszystkich kategorii kwota ta została obniżona, a więc osoby zarabiające 1200 zł. rocznie z pośród wolnych zawodów przedsiębiorców (jak np. drobna sprzedaż) i nie pobierających uposażeń — płacić będą podatek dochodowy.

Analogicznie przedstawia się sprawa dla tych wszystkich, którzy otrzymują uposażenia. Tutaj zwolnieni byli dotychczas wszyscy, którzy zarabiali 2500 zł. rocznie. Obecnie suma ta obniżona została do 1500 zł. rocznie, co bardzo poważnie zwiększy ilość płatników podatku dochodowego od uposażeń.

Niewyjaśniona jest zapowiedziana przez min. Kwiatkowskiego sprawa wprowadzenia **DODATKU KRZYŻOSOWEGO DO PAŃSTWOWEGO PODATKU DOCHODOWEGO.**

Jak wiadomo ustawą z dn. 22. X 1931 r. wprowadzony został t. zw. kryżosowy dodatek do państwowego podatku dochodowego. Skala tego dodatku wynosiła dla dochodów fundowanych od jednej czwartej do 4 proc., dla innych kategorii (z wyjątkiem urzędników państwowych i komunalnych) 1 i pół do 10 procent.

Trudno więc już dziś przesądzić, czy ustawa o dodatku zostanie uzupełniona, czy też, zgodnie z końcowymi przepisami ustawy z dnia 22 października 1931 r., będzie ona uchylona i rząd wyda jednolitą ustawę o nadzwyczajnym dodatku kryżosowym do podatku dochodowego, która obejmowałaby wszystkie bez wyjątku kategorie płatników tego podatku.

Pierwsze posiedzenie komisji regulaminowo-prawnej rady pomocniczej

Jak się dowiadujemy, wiceprezydent miasta, p. Kazimierz Kozłowski wyznaczył na dzień 29 b. m. o godz. 7-jej wiecz. w sali posiedzeń magistratu pierwsze posiedzenie nowowybranej komisji regulaminowo - prawnej przy radzie pomocniczej m. Łodzi.

Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: regulamin obrad rady pomocniczej, regulamin obrad poszczególnych komisji radzieckich oraz regulamin komisji rewizyjnej.

Otwarcie filii K.K.O. nastąpi w czwartek

Dowiadujemy się, że w nadchodzący czwartek w godzinach porannych nastąpi aroczyste otwarcie filii K. K. O. m. Łodzi przy ul. Pomorskiej 3. W uroczystości tej weźmie z ramienia miasta udział p. prezydent Głazek.

Nowa wspaniała kreacja niezapomnianego filmu **„JESTEM ZBIEGEM”**
PAULA MUNI
Walcze o życie”
Wkrótce w kinie **„EUROPA”**



Tak białą bieliznę można mieć tylko piarąc **PERSILEM**, środkiem stosowanym przez miliony dobrych gospodyń. Wystarczy raz spróbować, aby się o tem przekonać.

Persil
PIERZE WSZYSTKO

Do moczenia bielizny: HENKO, soła do prania i białenia.

ROCZNY Wieczorny Kurs Tkactwa

— PRZY —

Szkole Przemysłowej Tow. Szerz. Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi

ul. Pomorska 46/48

Zapisy przyjmuje kancelaria kursu, Pomorska 46/48 w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 7—9 w.



POWSZECHNE BIURO OGŁOSZEŃ
WARSZAWA, MARSZAŃKOWSKA 132. TELEF. 6.73.55 i 2.67.39

ogłoszenia do prasy
kampanje reklamowe
projekty, kosztorysy

WSZELKIE OGŁOSZENIA DROBNE

Dr. G. Krausz
OKULISTA
UL. PIOTRKOWSKA 86
powrócił

Dr. med. **Wiktor Miller**
choroby wewnętrzne (spec.) choroby reumatyczne
Sienkiewicza 40, tel. 146-11
Przyjm. 4.30—7 popoł.
GABINET FIZYKALNEJ TERAPII

Dr. med. **GUSTAW KOHN**
specjalista chorób kobiecych i akuszerji
ul. Piłsudskiego 51
tel. 170-03.
Przyjm. 8—10 i 4—6 po poł.

Lekarz-dentysta **SPERLING**
mieszka obecnie
PIOTRKOWSKA 87
tel. 143-06
przyjmuje od 10—1 i od 5—6 wiecz.

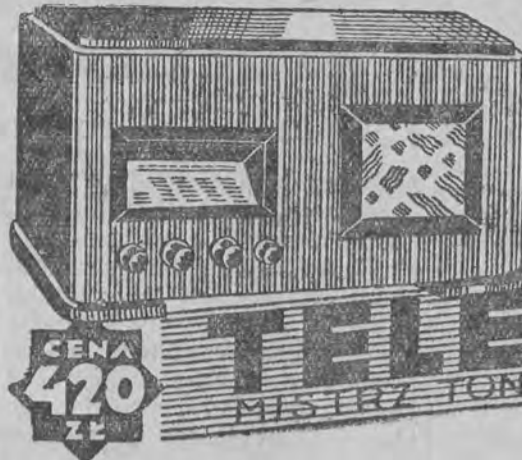
Gabinet dentystyczny **A. Struńskiego**
Piotrkowska 43, tel. 165-20
czynny codziennie
od g. 3—7, w niedz. i święta od 10—1

Zatwierdzone przez władze państwowe
SZKOŁA KOSMETYCZNA
DR. MED. LEWINSONOWEJ
(hierownik dr. med. M. HELLER)
Łódź, Piotrkowska 88
Kurs nauki teoretycznej i praktycznej 4-o miesięczny.
Informacje i zapisy na miejscu

DR. MED. MARJA **LEWINSONOWA**
chor. weneryczne i skórne
Piotrkowska 88, tel. 143-63
Kosmetyka lekarska pielęgnowanie cery i włosów
G.sp. przyjęć od 10 rano do 8 wiecz.

AMBASADOR

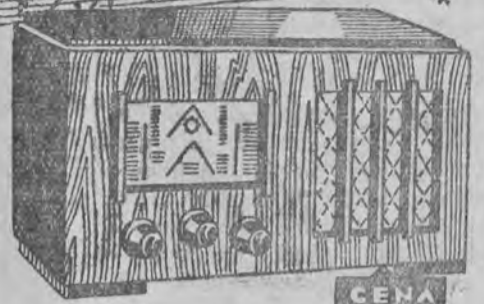
4-LAMPOWY z 5^{ta} PROSTOWNICZĄ Arcydzieło radiotechniki. Obficie wyposażony w najnowsze udoskonalenia. Nowa linja akustycznej skrzynki. 3 zakresy fal. Zasięg wszechświatowy.



CENA 420 zł

SPECIAL

3-LAMPOWY z 4^{ta} PROSTOWNICZĄ O cechach odbiornika wysokiej klasy. Nowa linja akustycznej skrzynki. 3 zakresy fal. Zasięg wszechświatowy.



CENA 248 zł

POKAZY I SPRZEDAŻ:

Radio-Audion • Alfa-Radio • Sklep Elektrowni • Elektros
Traugutta 1, tel. 153-71 (Gmach Grand Hotelu) Nawrot 1, tel. 183-60 Piotrkowska 115, tel. 134-42 Śródmiejska 5, tel. 156-59

DOKTÓR **W. Łagunowski**
powrócił
Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych
Gabinet Roentgeno- i światłolecznicy
PIOTRKOWSKA 70. Tel. 161-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10—1

DOKTÓR **Z. Henrykowski**
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych.
przeprowadził się na ul. Traugutta 9, front, I p. Tel. 262-08
przyjmuje panów od 8—11 i od 6—9 w w niedz. i święta od 9—12.30 pp. Panie od 10—11 r. i 6—9 w.

Instytut Kosmetyczny „DEA”
pod kierow. lekarza specjalisty
Cegielniana 15, tel. 149-07
przyjmuje od 11—2 i oo 3—7 w.
Zabiegi odmładzające i pielęgnujące urodę. Usuwanie wszelkich defektów skóry. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Upiększenie. Fizykalna terapia. Porady bezpłatne!

Dr. med. **H. LUBICZ**
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
Cegielniana 7, tel. 141-32.
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11.

Dr. med. **Juljusz Kokotek**
CHOROBY WEWNĘTRZNE SPEC. INFEKCYJNE
ul. Nawrot 34, tel. 264-05
Godz. przyj. 6—7.

LECZNICA Lekarzy Specjalistów
PIOTRKOWSKA 45, tel. 147-44
oraz gabinet dentystyczny
przyjęcia chorych we wszystkich specjalnościach. Operacje, Opatrunki i t. d.
Wizyty na miasto.

Doktor **A. S. Tenenbaum**
Piotrkowska 109, tel. 220-25
powrócił

Dr. med. **JAKOBSON**
Chirurg
Spec. Chirurgja Koszna
B-n Sterlinga 22
(Nowo-Targowa) Telef. 174-42

Dr. med. **M. RUNDSTZEIN**
AKUSZER-GINEKOLOG
Pomorska 7, tel. 127-84
Przyjmuje od 8-ej do 10-ej rano i od 4—7 wiecz.

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7. tel. 128-07
przyjmuje 10—12 i od 5—7

KINO TEATR **MIRAZ**
11 LISTOPADA 16

Początek o 12

Ostatnie 2 dni!

Sensacyjno-salonowy film

W roli głównej **Inkiszyniew** • Nadprogram: „Moskwa” wytw. Sowkino
Następny program: „A. B. C. Miłości”

„AMOK”

według powieści Stefana Zweiga.

KINO TEATR **METRO**
PRZEJAZD 2

Początek o 12

Ostatnie dni!

Wyprawy Krzyżowe

Potężne, olśniewające widowisko filmowe

Reż. CECIL B. de MILLE'A

W rol. głównych: **Loretta Young, Henry Wilcoxon i Józef Schildkraut**
Passe-partouts i bilety ulgowe, przez urzędowych nieważne — Nast. progr. „Gra Zmysłów”

KINO TEATR **ADRIA**
GŁÓWNA 1

Początek o 11

Ostatnie nowości w materiałach angielskich, krajowych oraz modele największych domów mody na rok 1935 | 36 poleca Wykwintna pracownia ubiorów męskich

B. Kryształ Łódź, Piotrkowska 24, tel. 205-85.

Elegancka Pani A. OGÓREK ZAWADZKA 11 SPECJALNY DZIAŁ WYKWINTNEGO **OBUWIA MĘSKIEGO**
nosi bucik z firmy — TELEF. 202-86. —

BÓLACH GŁOWY
STOSUJE SIĘ PROSZKI **PSZCZOŁKA**
LAB. FARMACEUTYCZNE „POLLABOR” WARSZAWA

Do akt. Nr. Km. 1096 | 35
Obwieszczenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 31 października 1935 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 95 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: kredensu, stołu, krzesel, tyrandolu i garderoby (szafy) oszacowanych na łączną sumę zł. 550.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 11.10. 1935 r.
Komornik: M. Lipiński
Sprawa Jakuba Judkiewicza p-ko Władysławi i Eugenji vel Niny Teszner

Pieczyki i kuchenki
Kafiano-szatowe
Sprzedaż artykułów budowlanych
CEGLA MARMUR
szatowa mielony.
Łódź, Al. 1-go Maja 24
„ISKRA” Telef. 216-28.

L. JASIŃSKI
Składy prowadzone od 1870 r. w Łodzi, ul. Andrzeja 10, tel. 168-56, w Łęczycy, ul. Poznańska 30, tel. 125.
Polecają pierwszej jakości: CEBULKI kwiatowe do jesiennego wysadzania. NASIONA do gruntu i szklarni. LEP do lepowania drzew przeciw owadom. PREPARATY do zraszania drzew i krzewów. APARATY do rozpylania cieczy przeciw owado-grzybobójczym. Cenniki bezpłatnie.

PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA
leczenie chor. wenerycznych i skórnych
Zawadzka 1, tel. 122-73
czynna od 8 r. do 9 wiecz.
Porada 3 zł.

Najtaniej Tylko w najstarszej firmie
I. B. WOŁKOWYSKI
Narutowicza 11
tel. 137-70
WÓZKI dziecięce,
KOŁKA metalowe i polowe, MATERACE różne, WYŻYMACZKI, ŁODOWNIE.



Chcesz mieć zapewniony byt i usamodzielnic się?
zapisz się na półroczne zawodowe
Kursy Kroju, Szycia i Modelowania
damskiego i dziecięcego oraz oddział bielizniarstwa zatwierdzone przez Minist. W. R. I. O. P. za nr. 3247 Mistrzyni Łódz. Izby Rzemieśniczej, Profesorki Mód dypl. przez Akademię Paryską
P. SZEJNFINKIEL
Aleja i Maja nr. 20 (róg Żeromskiego). Telef. 236-27
Metoda nauczania łatwa, dostępna, praktyczna i wyrobująca samodzielność.
Po końcowym egzaminie świadectwo. Opłata przystępna.
Informacje i zapisy w kancelarii kursów od 10—20 godz. codz. Prospekty bezpłatne.

Po **30 złotych miesięcznie** może każdy nabyć nową amerykańską maszynę do pisania światowej sławy **„ROYAL”** z 2-letnią gwarancją najnowszej konstrukcji
Wyłączna Reprezentacja **Leon TYBER**
Łódź, Piotrkowska 49
tel. 106-33.
WŁASNE WARSZTATY REPERACYJNE NA MIEJSCU

OBRAZY w wielkim wyborze po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach. Wielki wybór ram do obrazów, tapet i firanek. **Oprawa obrazów. Z. ZAGAŃCZYK, ŁÓDŹ**
Fabryka Piotrkowska 158, tel. 231-91.
Skład obrazów PIOTRKOWSKA 165, tel. 249-91

Do wynajęcia - natychmiast
5-pokojowe mieszkanie frontowe z wszelkimi wygodami! w domu przy ul. Przejazd 30.
Bliższe informacje codziennie u administratora domu tamże od godz. 9—10 rano i 3—4 popołudniu lub telefonicznie 249-45.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Piotrkowska 45 tel. 147-44
LECZENIE CHOROZ WENERYCYCZNYCH
SKÓRNYCH I SEKSUALNYCH
Kobieta lekarz przyjmuje od 11—1 | 5—7
czynna od 9 rano do 9 wiecz.
PORADA 3 zł.

ZAPRASZAMY NA LAMPKĘ WINA
do nowoutworzonej winiarni **„VICTUAL”** Piotrkowska 64
tel. 112-35.

DRZEWKA OWOCOWE
Karłowe starsze Pienne (stamowe) formowane. Specjalność Agrest wielkoowocowy szczepiony i krzaczasty gwarantowany poleca po cenach konkurencyjnych.
Leon Kołaczekowski Zakład Ogrodniczy Przędzalniana 86
tel. 115-02 Dojazd tramwajem Nr. 3.

Gdy eleganckim pragniesz być, noś bieliznę marki **OPUS**
a gdy oszczędnym pragniesz być, noś bieliznę marki **OPUS**
albowiem koszule i kołnierzyki marki **OPUS** wyrabiane są z pierwszorzędnych materiałów i wyróżniają się swą trwałością.

Komitet miejscowy VII polskiego ZJAZDU Stomatologicznego
podaje do wiadomości kol. kol., że zgłoszenia udziału w sjeździe otrzymane mogą u kol. kol.:
M. Libera, Sienkiewicza 53,
J. Kanarskiej, Piotrkowska 118,
M. Kalisza, Pierackiego 7,
T. Babada, Nawrot 1a,
S. Soka skiego, Andrzeja 4.

Dnia 1, 2 i 3 listopada odbędzie się w salach Bagatell przy ul. Piotrkowskiej Nr. 94

XII powszechny pokaz (wystawa)
drobiu i zwierząt domowych, urządz. przez Łódzkie Stowarzyszenie Hodowców Drobiu i zwierząt domowych.
Wystawa obejmuje: Drób, gołębie, ptaki, króliki, zwierzęta futerkowe i psy rasowe.
Wielkość 1 zł., uczniowie i wojsko 50 gr. W sobotę, dn. 2-go listopada dla szkół w grupach po 20 gr.
Komitet Wystawy.

6-cio pokojowe mieszkanie
z wszelkimi wygodami, służbowy, w eleganckim domu od zaraz do wynajęcia, Al. Kościuszki 39
Wiadomość u gospodarza tel. 157-97.

NA SEZON! WYBOROWE PĄCZKI
po 15 gr.
oraz Śniadania i **KOLACJE JARSKIE**
z 5-ciu dań po 1 zł.
poleca
Cukiernia „ZRÓDŁO”
Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

NOWA GRUPA HEBRAJSKIEGO I ANGIELSKIEGO
rozpoczyna wykłady 29 bm.
Zapisy i inform. Polsko-Palestyńska Izba Handlowa, Piotrkowska 113

MIESZKANIE
5 pokoi z kuchnią z wygodami, remontowane natychmiast do oddania. Andrzeja 28, front I piętro, dzwonić tel. 204-87 w dni powsz. 9—1 i 3—7.

Pracownia Sukien H. Orbach-Heilerowa
powróciła
Zawadzka 24, telef. 242-38
Poleca ostatnie Paryskie modele.

„MIMOZA” Stworzona do całowania „Zemsta pana X”
Od wtorku, dn. 22 do poniedziałku 28 października 1935 r. włącznie.
W roli głównej: Jean Harlow i Franchot Tone.
W roli głównej: Robert Montgomery ●●
Kilńskiego 178. Dojazd tramw. Nr. 0, 4, 6, 10 i 17
Pocz. codz. o godz. 4 po pol., w soboty o godz. 3 po pol., w niedziele i święta o godz. 12, ostatni o 9 wiecz.

DŹWIĘKOWE KINO Przedwiośnie
Podajemy do wiadomości Szan. Publiczności, że film „Dwie Joasie” wyświetlać będziemy do 28 paźdz. włącznie
Otwarcie sezonu jesiennego! „DWIE JOASIE”
najlepszy film polski p. t. **SMOSARSKA JADWIGA**
Pogodna, miła, słoneczna komedia.
W roli głównej: nasza królowa ekranu
ulubieniec kobiet **BRODNIEWICZ FRANCISZEK**, nieoceniony komik **ZNICZ MICHAŁ**, **INA BENITA** i **ZELWEROWICZ ALEKSANDER**. — Początek seansów o g. 4, w niedziele o g. 12.
Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr. III m. 50 gr.
KUPONY ULGOWE W NIEDZIELĘ NIEWAŻNE



ZAKŁAD KRAWIECKI DAMSKI P. HERSZKOWICZA ZAWADZKA 8
TELEF. 165-32

zawiadamia Sz. Klient, że stralk został zakończony i przyjmuje nadal wszelkie zamówienia po cenach przystępnych! UWAGA: nadeszły najnowsze modele okryć i futer. Pracownia kuśnierska na miejscu.

Ostatnie nowości MEBLI najkorzystniej kupuje się tylko w renomowanym składzie I. NASIELSKI Piotrkowska 9
I p. front egz. od 1875 r.

Kosmetyka Toaletowa
w Łodzi, pod kier. prof. **CELINE SANDLER**
wykonują długoletnia Jej asystentka w gabinecie kosmetyki lekarskiej:
Dr. med. M. LEWINSONOWEJ
PIOTRKOWSKA 88, tel. 143-65.
Prof. CELINE SANDLER
osobiście udziela 1 i 15 każdego miesiąca **PORADY BEZPŁATNE.**

„HYGIENA”
Łódź, Andrzejka 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres estetycznego fryzuru, farbowania, cyklinowania i drutowania a posadzek. Sprzątanie bluz i masek oraz pakowanie okien i drzwi na zimę.
Ceny niskie.
Tel. 106-47 przyw. firmy **RESTER**.
Czynny do godz. 7-ej.

Instytut Kosmetyczny
Stawa
NADAL CZYNNY
Piotrkowska 175, tel. 138-76
przyjm. od 10-2 i 4-8 w.
Kuracje odmładzające metodą hormonalną.
Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs.
Upiększenia dzienne i wieczorowe

SŁYNNY JASNOWIDZ OSOWICKI z Warszawy
w transie samobolicznym przewidzi Twą przyszłość, przeszłość, teraźniejszość, szczęśliwy numer loteryjny, gdzie go nabyć, określa charakter z listów i fotografii. Daje cenne porady. Napisz dzień, rok urodzenia. Honorarium 1 złoty od sprawy znaczkami. Wysyła horoskopy. Kraków, Tomaszka 15/2. 446-

POSIADAM
w Krakowie przy ul. Grodzkiej duży frontowy lokal
przyjmę przedstawicielstwo ewent. na komis. Mogę dać pełną moralną i materialną gwarancję.
Zgłoszenia pod „Lokal” do adm. pisma

FUTRA wg ostatnich modeli wykonują najtaniej
ZAKŁAD KUŚNIERSKI
Adolf FERFECKI
Łódź, NAWROT 19, sklep frontowy tel. 210-50

FIRANKI STORY i KAPY oraz wszelkie nowoczesne SIATKI i MARKIZY po cenach konkurencyjnych poleca
WYTWÓRNIA RĘCZNYCH ROBÓT **M. GOLDBART**, PIOTRKOWSKA 62, tel. 135 35 pr. of. I. w. I p.

ZAPEWNI SZ SOBIE BYT!!!
ucząc się KROJU SZYCIA i MODELOWANIA na istniejących od 1902 r. i zatwierdzonych przez M. W. R. i O. P.
KURSACH KROJU i SZYCIA MARY GRYNBLAT
ŁÓDŹ, ZAWADZKA 36, m. 3, tel. 231-03
Nauka odbywa się według systemu słynnej szkoły paryskiej „Ecole Moderne de coupe de Paris”. — Za gruntowne nauczanie gwarancja. Kończącym świadectwa wg ustalonego wzoru.
CAŁY KURS aż do gruntownego nauczania **TYLKO 75 ZŁ.**
Kancelaria czynna cały dzień

ŁODZIANKI UWAGA! Polecam po najniższych cenach najmodniejsze materiały wełniane i jedw. nasuknie oraz mat. szlafrokowy, piżamowy, podszewkowy, przybraniowy i dziecięcy
M. BRYL Piotrkowska 58

MEBLE BIUROWE
AMERYKAŃSKIE — oraz — **KARTOTEKI**
WSZELKICH SYSTEMÓW dostarcza
— PO CENACH FABRYCZNYCH —
LEON TYBER
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 49. — TEL. 106-33.
Na składzie **KOMPLETNY ASORTYMENT MEBLI**
Przyjmuję specjalne zamówienia na meble biurowe.



NAJNOWSZE KREACJE
SZTUKI FRYZJERSKIEJ
— NA SEZON —
JESIENNO - ZIMOWY
WYKONYWA
ZAKŁAD FRYZJERSKI
Szwarc i Jabłoński
MONIUSZKI 2 :: TEL. 128-86

Farbiarnia nowoczesnie urządzona
tania siła, para i woda
do wydzierżawienia
Informacje: **Sienkiewicza nr. 11**

Bez forsytyma radość
Bez „OLLA” niema pewności!
“OLLA”
“Gum..?”



RADJO!!
Aparaty „Philips”, „Elektrit”, po cenach „Telefunken”, „Tekafon” fabrycznych „Kosmos”, „Rex” i t. p.
Najdogodniejsze warunki kupna
„ELEKTROS” Śródmiejska 5 tel. 156-59.
Uwaga! Zamiana starych aparatów na nowe.

Drzewka OWOCOWE PARKOWE KRZEWY
różne, rośliny samotrwałe. Daje — Georginje poleca w wielkim wyborze
JERZY KOŁACZKOWSKI
Gospodarstwo Łódź, ul. PIOTRKOWSKA 241. TELEFON Ogrodnicze — Łódź, nr. 222-00
Kwiaty cięte i doniczkowe. — Nasłona.
Ceny jak w szkółkach. Cenniki na żądanie.

Kupujcie z I-go źródła
Wielki wybór:
Wózków dziecięcych
ŁÓŻEK metalowych
MATERACY wycielanych
MATERACY sprężyn.
ŁÓŻEK polowych
w fabrycznym „DOBROPOL”
— w składzie „DOBROPOL” —
ŁÓŻEK homodowych WYŻYMACZEK marki „Rubber”
LODÓWEK
LEŻAKÓW, HAMAKÓW
ROWERÓW i dreszyn
Łódź, Piotrkowska 73 w podwórzu. —



Dr. TATJANA ROZENBLAT
Tłumacz przysięgły dla języków WŁOSKIEGO i HISZPAŃSKIEGO
Kancelaria czynna od 9—10 i 15—17
MONIUSZKI 11, m. 5. Tel. 133-56.
Dr. Tatjana Rozenblat organizuje
LEKCJE JĘZYKA WŁOSKIEGO i HISZPAŃSKIEGO dla początkujących i zaawansowanych.
Moniuszki 11, m. 5. Od 5—17 i 21—22.

Kino-Teatr „SZTUKA”
Kopernika 16. Tel. 140-72
Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.
Następny program: „Kobieta szuka miłości”
CLAUDETTE COLBERT

Dziś i dni następnych! Trujący czar egzotyizmu wnosi na ekran **KAY FRANCIS** jako **NIEWOLNICA z MANDALAY**
Dramat kobiety sprzedanej, która prawo miłości okupić musiała zbrodnią.
W roli przemytnika broni, człowieka bez serca i sumienia **RICARDO CORTEZ.** Sala dobrze ogrzana

Kino RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22
Początek w dni powsz. o 4, w sob., niedziele i święta o 12
Na pierwszy seans i poranki miejsca po 54 gr.

Dziś i dni następnych!
Mała Mateczka (Kleine Mutti)
z Franciszką Gaal

**Zdrowo!
Smacznie!
Szybko!
Tanio!**

**B
A
R
Y**

Zjednoczonych Rzeźników Żydowskich

PIOTRKOWSKA 48, 54, 114

Dania barowe, Obiady, Kolacje, Wódki, Wina.
PIWO Sukc. K ANSTADTA.
Lokal otwarty do godz. 2-ej w nocy.
— Przyjmujemy zamówienia na śluby i bankiety —

KURSY KROJU, SZYCIA i MODELOWANIA

zatwierdzone
przez Mln.
W.R. i O.P.

Liny KAUFMAN

Piramowicza 2
róg Cegielnianej i piętro
front. TELEFON 207-23.

Zapisy przyjmuje
kancelaria codzien-
nie od g. 10 r. do 7 w.

JANINA ZELIKMAN POWRÓCIŁA

i poleca w wielkim wyborze

NAJNOWSZE MODELE PARYSKIE
sukien, kostiumów i okryć

POŁUDNIOWA 18
TELEF. 183-27. Godz. 11—19

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie

DR. IRÈNE JARBLUM DONNE
DES LEÇONS DE FRANÇAIS.
KILIŃSKIEGO 44. TEL. 258-18.

RUTHORMIANOWA UDZIELA
JEZYKA NIEMIECKIEGO I LI-
TERATURY. NARUTOWICZA
38, TEL. 115-15.

MISS MARY udziela angielskiego,
francuskiego, niemieckiego.
Złatwia wszelką koresponden-
cję. Przyjmuje od 10 do 2 i od
4 do 8. Piotrkowska 24, m. 7.

BUCHALTERJI podwójnej nauczam
gruntownie metodą praktyczną w
ciągu miesiąca z gwarancją samo-
dzielnego prowadzenia ksiąg, miarę
dających dla władz. Cena bardzo
przystępna. Nauka pisaną na ma-
szynie wraz z dokładnym objaśnie-
niem konstrukcji zł. 10. Adres:
Wólczańska 43, m. 32.

FRANCUSKIEGO najnowszą
metodą konwersacyjną szybko
wyczuwa absolwentka Uniwersy-
tetu we Francji. Tel. 192-18.
757-2

NIEMIECKIEGO udziela dr. fil.
absolwentka niemieckiego uniwer-
sytetu. Literatura, gramatyka, kon-
wersacja. Przygotowanie do matury
Traugutta 6. Portjer wskaże.
775-2

KOMPLET przedszkolnego wyc-
howania oraz gimnastyki rytmicznej
dla dzieci lat 4 — 7 A. Gotesgna
Kłówny. Al I-go Maja 37, lewa of.,
II p. m. 37. Zapisy od godz. 11—13.

BUCHALTERJI włoskiej i ame-
rykańskiej oraz pisanie na ma-
szynie gruntownie wyczuwa za
25 zł. Skrócony kurs w ciągu
1 miesiąca zł. 15. Pisanie na
maszynie 6 zł. Udzielam rów-
nież korespondencji i arytmety-
ki handlowej i stenografii. Ki-
lińskiego 50. Poprz. oficyna
I piętro. Dla zapisujących się
w b. m. 20 proc.

JEZYKA francuskiego gruntownie
udzielam: literatura, konwersacja,
gramatyka. Zeromskiego 77-79,
m. 15. Tel. 248-64. 879-3

Poradnia dla zwierząt
lekarza weterynarii
M. A. Reicha
Gdańska 117-a
(róg Zamenhoffa) tel. 175-77
czynna od 9—1 i od 4—7

PRZEDSZKOLE oraz klasa przygo-
towawcza w języku polskim i he-
brajskim H. Lejzerowiczówny i E.
Lasmanowej, ul. Kilińskiego 49,
poprzeczna ofic., m. 23. Zgłoszenia
od godz. 14 do 18.

POLONISTKA (mgr. fil.) ze znajo-
mością niemieckiego i francuskiego
na kilka godzin wolnych. Tel.
142 88, 2 — 4 po poł.

ANGIELSKIEGO i hebrajskiego
udziela tanio rutynowany nau-
czyciel, abiturjent hebrajskiego
gimnazjum. Tel. 140-68, Lipowa
43, pr. of., I p., w godzinach po-
rannych lub innych.

Kupno i sprzedaż.

Krzeseła i fotele
(wiedeńskie-gięte) po cenach fabrycz-
nych poleca Wytwórnia Mebli Giętych
„HERKULES” CEGIELNIANA 16
w podwórzu

PIANINO kupię za gotówkę. Ofery
pod „Pianino” do admin. „Głosu
Porannego”.

DRZEWKA owocowe, parko-
we, alejowe, krzewo - ozdobe,
konifery, byliny w wiel-
kim wyborze poleca po ce-
nach przystępnych. Zakład o-
grodniczy G. Stoiński w Zdro-
wiu, dojazd tramwajem 15.

KUPIĘ wentylator wysokoprężny
o wydajności 60 intr. kub. powie-
trza na minutę, używany, w do-
brym stanie. Zgłoszenia z opisem
i ceną pod „O. K.” do administra-
cji nin. pisma. 435-3

SKLEP TYTONIOWY i przybo-
ry piśmienne, z powodu wyjaz-
du, zaraz do odstąpienia — ta-
nio. Wólczańska 168.

MEBLE
stołowe, sypialki, gabinety,
krzesła dębowe, stoły owalne,
tapczany oraz wszelkie meble
najnowszych fasonów. Ceny ni-
skie, warunki dogodne
105 Piotrkowska 105
w podwórzu, telef. 136-27
S. BIMKE

KUPIĘ okazjennie perski dywan w
dobrym stanie wymiaru 4x3, może
być mniejszy, lub większy. Oferty
kierować do administracji „Głosu”
sub „Persja”. 872-2

OKAZYJNIE do sprzedania dom
murowany, przy ul. Stefana 5a
(Radogoszcz).

ZGUBIONO pieniądze wraz z
wekslem, płatnym w dniu 14.XII
r. b. na zł. 43.— z wystawienia
H. Bugajera, Zduńska Wola. —
Znalazca zechce zwrócić weksel
do „Głosu Porannego”. Piotrk-
owska 70.

OGRODY, ogródki, sady pro-
jektuje, zakłada, wykonywuje
wszelkie prace w zakresie ogrod-
nictwa wchodzące. — Biuro
Ogrodnicze, Piotrkowska 189,
tel. 200 88. 366-4

WAŻNE DLA PAŃ! Tylko po 3,50
polecam eleganckie kapelusze dam-
skie, wykonane podług ostatnich
modeli. Uwaga: Przyjmuję również
wszelkie przeróbki po cenach b. ni-
skich. Polecam się pamięci. Tola,
Zawadzka 23, lewa of. parter.

JASNOWIDZĄCA — „Mira” przy-
była z Warszawy. Wybitna siła
jasnowidzów wzbogaca, radzi, daje
talizmany szczęścia oraz numery,
loterii, oparte na imionach. 100
proc. sprawdzalność. Tysiące po-
dziękowań. Jeszcze dni 10. Prze-
jazd 16, m. 10.

PIERWSZORZĘDNY Zakład Kra-
wiecki damski przyjmuje wszelkie
zamówienia. Specjalność: roboty
futrzane. Wykonanie solidne i punk-
tualne. Ceny niskie. Posiada naj-
nowsze modele paryskie. Ch. Wo-
dysławski, Traugutta 4.

Posady

POSZUKIWANA: 1) Wykwalifiko-
wana, samodzielna modelarka -
kroczyni, mogąca jednocześnie pro-
wadzić przykrawalnię; 2) Pierwszą
tędną siłą fachową celem kierowa-
nia szwalnią. Oferty tylko z pier-
wszorzędnymi referencjami sub:
Fabryka Bielizny Trykotowej
„PAW”, Łódź, Piotrkowska 167.

OSOBISTOŚĆ mająca stosunki
w przemyśle i handlu poszuki-
wana. Zgłoszenia do administra-
cji pod „Dobry zarobek”.
11626-4

BUCHALTER-(ka) — kasjer-(ka)
poszukiwany do poważnego przed-
siębiorstwa z kaucją kilku tysięcy
złotych, które będą zdeponowane w
banku. Zgłoszenia z życiorysem i
żądaniem do admin. pisma pod
„Samodzielny”.

WYKWALIFIKOWANA pielęgniarka
poszukuje posady do niemo-
wlecia. Tel. 183-59.

Poszukuje

dwupokojowego mieszkania

z wygodami, możliwie na Piotrk-
owskiej, między 6 Sierpnia i
Zamenhoffa lub pobliskich. Ofer-
ty do Administracji „Głosu Po-
rannego” sub. „Pośrednictwo
wykluczone”



1865 1935

Tylko najstarsza w Łodzi

bo istniejąca od r. 1865 fabryka mebli stylowych i nowoczesnych

Karola WUTKE

jest w stanie dostarczyć wszelkiego
rodzaju meble pierwszorzędnej jakości
po cenach najbardziej przystępnych.

PROSIMY ODWIEDZIĆ NASZE
SKŁADY BOGATO ZAOPATRZONE
W GOTOWE MEBLE.

FABRYKA MEBLI i WARSZTAT TAPICERSKO-DEKOR.

KAROL WUTKE

WŁAŚC. OTTON WUTKE

ŁÓDŹ, CEGIELNIANA 42. TELEF. 131-20

KUPIĘ używany w dobrym stanie
silnik elektryczny 10 KM. dla prądu
zmiennego 380 V. 50 okr. Zgłosze-
nia z opisem i ceną pod „Olszań-
ski” do admin. pisma. 434-3

PIANINO Steinway w doskona-
łym stanie, do odnawienia. Prze-
jazd 52 m. 6, tel. 141-94. Zgłosze-
nia od 2 — 4-ej.

OKAZYJNIE do sprzedania domek
5 ciotekojowy z wygodami w mie-
ście. Wiadomość: tel. 151-31.

JEST do sprzedania wózek dzie-
cinny karetkowy i szkółka - ogró-
dek dziecięcy. Cegielniana 10, m.
13. godzina 1 — 4, 7 — 9.

PLAC: 40 na 80 przy Hrabowskięj
22, sprzedam natychmiast. Wiado-
mość, ul. Piotrkowska 73, Piekar-
ski, tel. 190-09.

MASZYNĘ do szycia Singera me-
blową w bardzo dobrym stanie
sprzedam. Radwańska 4, m. 1, od
14 — 15 i od 20 — 21.

FUTRA w największym wyborze poleca na
sezon J. OPATOWSKI nr. 154. —
Tel. 154-95. — Filii nie posiadam.

NIE KUPUJCIE

PLASZCZY SZKOLNYCH, zanim się nie przekonacie,
że najlepsze i najtańsze płaszcze szkolne są do nabycia u

Migdała, Gdańska 59,
telefon 108-30.

Motory elektryczne nowe i używane

Sprzedaj i zamiana. Wypożyczanie motorów

Warsztat Reperacyjny

Naprawa i przewijanie wszelkich motorów elektrycznych.
Wykonanie szybkie i solidne.

INSTALACJE SIŁY I ŚWIATEŁ

Inż. S. LEBENHAFT, ŁÓDŹ
Wólczańska 35. — Tel. 205-59.



PHILIPS - RADIO NA RATY

W NAJWIĘKSZYM ŁÓDZKIM AUTORYZOWANYM
SKŁADZIE PHILIPSA
GRIMM i KAMIENSKI, Łódź, PIOTRKOWSKA 64. — TEL. 206-26.

Na Raty **FOTO-KODAK** **GRAMOFONY** **Gloriaphone** **10** zł. miesięcz. **GRIMM i KAMIENSKI** **Bez Zaliczki**
Łódź, PIOTRKOWSKA 64. — Tel. 206-26.

CENY NISKIE **FUTER** **WIELKI WYBÓR** **B-cia F. i J. PIETRUSZKA** **PIOTRKOWSKA 84** **SPECJ. DZIAŁ SUKIENNEJ KONFEKCIJ DAMSKIEJ**
TELEFON 142-38 — 84
WYKONUJEMY WSZELKIE ROBOTY KUŚNIERSKIE Z POWIERZONEGO MATERJAŁU WE WŁASNEJ PRACOWNI.

Lokale
4-5-POKOJOWE mieszkanie 3 p. front, komfortowo wyremontowane z wszelkimi wygodami 6-go Sierpnia 30 od zaraz do wynajęcia. 369-2

DO WYNAJĘCIA od zaraz front, parter, trzy pokoje z przedpokojem, kuchnią, służbowym i wszelkimi wygodami. Narutowicza 30. Wis domość: front, I-sze piętro, m. 4.

POKÓJ, niekrepujące wejście, z klatki schodowej, wysoki parter, nadający się na biuro, ewentualnie na inny cel do wynajęcia od zaraz. Kościuszki 17, tel. 210-36. 881-2

POKÓJ, niekrepujące wejście, wysoki parter, nadający się na biuro, ewentualnie na inny cel do wynajęcia od zaraz. Kościuszki 17, tel. 219-36. 881-3

2 POKOJE częściowo umeblowane dwuokienne, słoneczne, I piętro, łazienka, telefon wynajmę. Gdańska nr. 46, m. 17, od 3 — 5 popoł.

POSZUKIWANY pokój z niekrepującym wejściem w okolicach Górnego Rybaka. Oferty do „Głosu Porannego” sub „Er-ka”.

3 i 5 POKOJOWE mieszkania oraz sale biurowe i fabryczne natychmiast do wynajęcia. Piotrkowska 101, lub tel. 138-23.

SŁONECZNE 3-pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami oraz różne lokale do wynajęcia. Kilińskiego 125.

SŁONECZNE 5 — 4 lub 3-pokoje we mieszkaniu z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Piotrkowska nr. 189.

NIekrepujący pokój z wszelkimi wygodami, ewentualnie używalnością kuchni oddam. Jakubowicz, Południowa 58.

POKÓJ frontowy, ładnie umeblowany z niekrepującym wejściem, telefon, łazienka do wynajęcia. Legjónów (Zielna) 42, m. 10.

POKÓJ umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Cegielniana 30, prawa oficyna, II wejście, II piętro, m. 26.

ODNAJMĘ dwa duże ładne frontowe pokoje częściowo umeblowane z używalnością kuchni. 6-go Sierpnia 36, m. 6.

5 CIOPOKOJOWE mieszkanie słoneczne, front, I-sze p. w czystym domu od zaraz do wynajęcia. Ul. P. O. W. 3.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami (łazienka), front, parter, zaraz do wynajęcia. Wólczańska nr. 97, m. 33.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor odp.: Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnicza sp. z ogz. odp. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101

DOKTOR REICHER
powrócił
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych
Południowa 28, tel. 201-95
przyjm. od 8-11 rano i 5-8 w. w niedziele i święta od 9-1 pp.

DOKTOR KLINGER
spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (wiosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w. W niedziele i święta od 10-12

Dr. med. Wołkowyski
Spec. chorób wenerycznych, moczopłucowych i skórnych
Cegielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8-12, 4-9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. med. M. GLAZER
Choroby skórne i weneryczne
Zachodnia 64
telefon 185-49
przyjmuje od 12-2 i od 7-8.30 w. w niedzielę i święta od 10-12 w poł.

Dr. med. M. Dawidowicz
powrócił
chor. wewn.
ELEKTROKARDIOGRAFJA (odjęcie prądów czynnościowych serca)
ul. Narutowicza 42
Tel. 184-91 Godz. 5-7.

Dr. BRAUN
przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKĄ 81. Telefon 100-57.
spec. chor. skórnych i wenerycznych
przyjm. od 8-1 i od 4-8 wiecz.

POKÓJ dwuokienne umeblowany wszelkie wygody dla pojedynczej osoby. Radwańska 9, m. 6.

LOKAL biurowy od zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 154, u gospodarza.

ELEGANCKI frontowy pokój z telefonem, lepszymu panu odnajmę. Sienkiewicza 37, m. 16.

DO WYNAJĘCIA 3 razy 2 pokoje z kuchnią. Dowborezyków 26.

WYTWORNY PAN NOSI PALTO „EVICO”

PALTA już od 4.55 u **S. Ewigkeita**
Narutowicza 6
Bogaty wybór palt w najlepszych gatunkach.

Dr. med. HELLER
Spec. chorób wenerycznych, moczopłucowych i skórnych
Traugutta 8. Tel. 179-89
Przyjmuje od 8-11 i od 4-8 wiecz. w niedziele i święta od 10-12 pp.

Zima za pasem!

Najprzedniejsze gatunki towarów w wielkim wyborze

Najtaniej kupisz jedynie w firmie

KONSUM
PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE” S.A.
ROKICINSKA 54. Dojazd tramwajami 101/6

Dr. med. GUSTAWA ZAND-TENENBAUMOWA
Chor. Kobiace i Akuszerja
powróciła
Piotrkowska 109, tel. 220-25

DR. MED. G. GERSZTAJN
Specjalista chor. oczu
powrócił
Traugutta 12, tel. 175-10
przyjm. od 11-2 i od 5-8.30 w.

Lek. dent. F. Bopuńska
powróciła
Aleja Kościuszki 21
Tel. 182-22.

Masażystka K. SZMIRGELDÓWNA
powróciła
ul. Lipowa 56, tel. 151-89
przyjmuje nadal

Dr. med. S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34 telef. 146-10
godz. przyj. od 11-1 i 5-4 pp

Dr. med. LEWITTER
AKUSZER-GINEKOLOG
POWRÓCIŁ
Sienkiewicza 6
od 6-9 wiecz.
RZGOWSKA 157 (Chojny)
od 4-6 wiecz. Telef. 137-25

Dr. med. Z. Pinczewska
choroby kobiece
przyjm. od 4 do 6-ej
Gdańska 28, tel. 108-01
wznowila przyjęcia

LEKARZ DENTYSTA S. BABAD
przeniósł gabinet z Warszawy do Łodzi
ul. Pomorska 22/6
godz. przyjęć od 10-2 i 5-8

Dr. med. J. Handzel
ORTOPEDJA (Choroby kostno-stawowe)
powrócił
Sienkiewicza 20, tel. 141-41
przyjmuje od 4-8 popoł.

DR. MED. NIEWIAŻSKI
Specjalista chorób wenerycznych i seksualnych
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w. w niedziele i święta od 9-12

Dr. med. W. Lubraniecki
chor. wewnętrzne
przeprowadził się na ul. Aleja I-go Maja 15
telef. 108-65

Dyplomowana pielęgniarka **Joanna Abramowicz**
absolwentka Szkoły Pielęgniarskiej w Warszawie, wykonywa wszelkie zabiegi oraz przyjmuje dyżury.
Pl. Dąbrowskiego 3. Tel. 169-91

„PRACA”
Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd. Wólczańska 21, tel. 167-15
przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie krój
3. Gorsciarstwo-krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure
Sekretariat czynny w godz. od 9-13 i 15-19.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i małżeńskie 12 zł. Ogłoszenia samojące obliczone są o 50% drożej, firm. ogz. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Czy potrzebna jest amnestja?

Zbliżony do sfer rządowych „Kurjer Poranny” w dalszym ciągu prowadzi bardzo żywą kampanję o ustawę amnestyjną. Zabierają głos publicyści, działacze społeczni, literaci oświetlając potrzebę amnestji pod każdym prawie kątem.

Dziwi tylko, że w tej palącej sprawie nie zabrał głosu dotąd nikt ze sfer praktyków więziennictwa, czy też prawników śledzących za przeobrażeniami naszej przestępczości.

Ci przecież mieliby najwięcej do powiedzenia.

I to o rzeczach, o których społeczeństwo tak mało wie.

Wymiar sprawiedliwości kierował się u nas, w ostatnich latach, zasadą odstraszenia od przestępstwa przez silną represję karną. Ściągać każde przekroczenie, wymierzać ostre kary, a przestępstwo zacznie się kurczyć i zanikać.

Kiedy dzisiaj, po doświadczeniach pewnej ilości lat, patrzymy na rezultaty tej wzmoczonej represji, stajemy zdumieni przed wręcz odwrotnymi wynikami. — Statystyka przestępczości zestawiana przez ministerstwo sprawiedliwości zawiera pozycje przytłaczające. Jeżeli zestawimy ilość osób skazanych za najpoważniejsze przestępstwa kryminalne w 1925 roku, a więc dziewięć lat temu, z ilością osób skazanych za te same przestępstwa w 1933 roku, zobaczymy, że na każdym polu nastąpiło **wielkie zwiększenie przestępczości.** — Ilość osób skazanych za zabójstwo wzrosła prawie o połowę, skazanych za rabunki — więcej jak dwukrotnie, skazanych za kradzież również więcej jak dwukrotnie, a osób skazanych za oszustwo więcej jak dziesięciokrotnie.

Jeżeli nawet przyjąć, że wskutek wprowadzenia nowego kodeksu karnego w 1932 roku i zmian kwalifikacji przestępstw, nie można porównywać dawnych i nowych stosunków z absolutną dokładnością, to jednak różnice nasilenia przestępczości są tak wielkie, że nie można ich wytłumaczyć.

Oto jak się przedstawia w szczegółach ta ponura statystyka według danych zawartych w publikacjach Głównego urzędu statystycznego:

	1925	1933
Skazano osób	184.900	642.691
Za zabójstwo	970	1.320
Za rabunek	700	1.685
Za kradzież	89.400	171.900
Za oszustwo	2.800	33.698

Czy takich rezultatów oczekiwała polityka silnej represji w

Przeciwko prądowi**SAMOTNOŚĆ USZLACHETNIA**

Odosobniony, lecz ciekawy głos w obronie indywidualizmu

Siła twórcza, przed którą jedynie stoją otworem szerokie możliwości nowych poczynań, rodzi się i nabiera mocy w samotności. Najlepszy nawet i najmądrzejszy człowiek staje się zdolnym do najgłupszych i najniecieńszych czynów, gdy pochłonie go tłum, np. na zebraniach ludowych. W przebywaniu z samym sobą kształci samodzielność i świadomość odpowiedzialności. Wiemy, że za sadnicza polityka demagogji polega na niedopuszczeniu do głosu indywidualizmu, usiłując przytłoczyć jego samodzielność burzliwym patosem masy. — Wszędzie, gdzie chodzi o zduszenie jednostki i narzucenie jej swej woli, czyni się użytek z teorii „zglajehszaltowania”. Jednostka ma się czuć w odosobnieniu niezem, w tłumie zaś olbrzymem. Kto usuwa się na stronę, broniąc swej samodzielności, staje się wrogiem dema-

wymiarze kary? Czy taki wzrost przestępczości umożliwi stosowanie tego kursu w przyszłości?

Są to pytania, które nasuwają nieodzowną konieczność rozwiązania ich już dzisiaj, ponieważ im głębiej w las, tem więcej będzie tych trudności i tem trudniej je rozplątać. Zasada bezwzględnej, surowej represji karnej za każdy czyn niepokrywający się z przepisem, poprowadzi nasz wymiar sprawiedliwości i nasze więziennictwo do niemożliwości nadażenia za tempem wzrostu przestępczości. —

Już dzisiaj mamy blisko 60 tysięcy więźniów i więzienia zaludnione są w 142 proc. swej normalnej pojemności. Oczywiście że w tym tłoku niema wogóle mowy, aby można było prowadzić jakąś celową akcję wychowawczą, separować elementy niepoprawne od ludzi, których do przestępstwa popełnił, jak to często zresztą bywa, przypadek, załamanie psychiczne czy tragiczny los człowieka straconego na dno życia.

Dlatego potrzebna jest amnestja, która otworzy bramy więzień tym licznym tysiącom, które i na wolności nosić będą dotkliwy ciężar dzisiejszego życia.

I potrzebna jest nowa polityka karna, patrząca daleko i spokojnie. Świadoma tego, że między dobrem a złem jest tylko jeden krok.

Dr. Józef Loos.

gogji, która zwalcza go pod pozorem, że szerzy zarazę antysocjalizmu.

Pomimo, że fakt ten jest nam doskonale znany, popieramy jednak usilnie ideę zbiorowości. Dlaczego? Bo poparcie to uważamy myślnie za uspołecznianie. Pozwalamy wmawiać w siebie, że uspołecznienie płynie z poczucia społecznego, które powstaje automatycznie, gdy zewnętrzny wpływ zmusza ludzi do życia zbiorowego. Ten pogląd sprawia, że nasi wychowawcy starają się trzymać nas od wczesnego dzieciństwa zdala od samych siebie. Musimy czepiać się innych. Nie wolno nam szukać samotności, bo w przeciwnym razie spotyka nas zarzut asocjalizmu.

Być może, że współzycie kształci w nas technikę żywania się, doskonałą w sztuce unikania starć. Znaną jednak jest rzeczą, że gdy chodzi o faktyczną formę, to najmniej skorym do niej jest człowiek „towarzystki”. Znaną również jest niezgodność i złośliwość ludzi, zmuszonych do życia w gromadzie. Zupełnie inaczej zachowuje się człowiek, który obrał samotność. — Wszystkie religie świata świadczą, że samotnik nie uchyla się nigdy od obowiązków względem bliźnich, jest wzorem miłosierdzia, miłości bliźniego i samozaparcia.

Zdaje się, że trzeba będzie wrócić do starego poglądu, że jedynie etyczne uświadomienie stanowi podstawę i moc uspołecznienia, nie zaś uczucia, wyrosłe automatycznie na tle zbiorowych poczynań. Być może, że ludzie dojdą do przekonania, że czynią cnotę z naturalnej skłonności i względów praktycznych, nazywając ucieczkę od samego siebie objawem społecznym. Człowiek nie może po prostu wytrzymać w pustce własnej jaźni i ucieka do innych w celu wzajemnej sugestji, że wspólna paplanina posiada jakąś istotną treść. Człowiek taki przestający istnieć jako samodzielna jednostka, przestający myśleć, czuć i działać na podstawie własnego rozsądku, słaje się woskiem w rękach nieznającej skrupułów energii. — Walczy dziś fanatycznie o kraj cove przeciwieństwo sprawy, której równie fanatycznie bronił wczoraj.

W jaki jednak sposób wpieć w człowieka umiłowanie samotności? Oto stwarzając dlań chociażby zewnętrzne warunki, zmuszające do samotności. — Dziś postępuje się wręcz przeciwnie. Przyczynia się do tego dwustronność techniki. Umożliwia z jednej strony jednostce zamykanie się w dowolnie obranych granicach przy jednoczesnym utrzymywaniu kontaktu z szerokim światem. Z drugiej zaś pozwala na centralizację duchowych wpływów, rządzonej siłą przez ośrodek nieduchowy, który dowolnie niweluje i kieruje

Z takiego stanu rzeczy wyraźna olbrzymie niebezpieczeństwo dla społeczności, odzwyczajonej od osamotnienia. Nigdy nie zachodziła jeszcze tak wielka, jak dziś, konieczność mobilizacji człowieka do walki z mocami, które usiłują oskarżyć o asocjalizm samotność, będącą źródłem uświadomienia i samodzielności, aby uczynić z jednostki narzędzie swych istotnie asocjalnych dążeń.

Maksymilian Beek

Dalszejszy numer

„REWJA”

zawiera m. in. następujące rzeczy:

Dr. Józef Loos: Czy potrzebna jest amnestja?

Maksymilian Beek: Samotność uszlachetnia.

A. Mario: Za kulisami ligi narodów.

J. Del: Jak wygrać w karty i na loterji?

Amal: Oliara Entricha.

S. Fraugen: Cztery ławy nędzy.

Dr. A. Chodźko: Krzyżowa droga „żywego towaru”.

John Galsworthy: Monumentalny film (Nowela).

***: Ręka angielska nad Grecją.

Ernest Hemingway: Zamordowano tysiąc kombatantów!

Dr. J. Schiller: Słodki lubin uratuje Europę.

Paul Bertrand: Na szczytach snobizmu.

Arcyks. Stefanja Habsburg: Tragedja w Meyerlingu.

Marie Jean: 1.500 zł. tygodniowo na urodę.

Jerzy Geller: Niezwykła przygoda (Nowela).

Celine: Jesień.

Poor Yorick: Szekspirowska rewja.

Rozrywki umysłowe. — Radjo. —

Nowości wydawnicze. — Ilustracje.

Książę Coca-Cola

Mister William Candler, milionowy dziedzic amerykańskiej firmy Coca-Cola, znalazł niedawno w swej poczcie ściśle prywatny list. — W liście tym wzywano go do nabycia tytułu szlacheckiego, odpowiadającego jego stanowisku socjalnemu. Do listu załączono cennik.

Tytuł księcia kosztuje milion dolarów, markiza 700 tysięcy, hrabiego — pół miliona, barona — tylko 200 tysięcy dolarów. Należy się tylko z zaufaniem zwrócić pod podany adres gdzie wszystkie życzenia są dyskretnie załatwiane.

Mr. Candler nie przywiązywał jednak wartości do takiej dyskrecji i doręczył list policji z uwagą, że chętnie zostałby księciem Coca-Cola, ale potrafiłby sam zdobyć ten tytuł.

Włosi używają w Abisynii gazów

— Mamo, czy cywilizacja zawsze tak śmierdzi?..

Historja świata przy szklance mleka

Za kulisami epokowych kroków ligi narodów

Dzień, spędzony w Genewie, staje się niezapomnianym przeżyciem. Zmieniają się obrazy, jak w kalejdoskopie. Człowiek uśmiecha się z politowaniem na myśl, że za jakiś dziesiątek lat podręczniki szkolne zamieszczą opis tego, co się dzieje obecnie w Genewie, ściśle co do faktów, lecz jakże sucho i nudnie.

Typ E: mężowie stanu

W czasie obrad ligi można natknąć w Genewie pięć typów ludzi:

Typ A: sekretarze, poważni wiekiem, nerwowy, zaferowani. Towarzyszą ministrom i rozmawiają z nimi z ożywieniem. Typ to najliczniejszy.

Typ B: urzędnicy ligi; młodzi i elegancy, ułatwiają wstęp do sali obrad **typowi C**, młodym dziewczętom, odbywającym studia w Genewie.

Typ D, najliczniejszy: dziennikarze ze wszystkich krajów świata, ubrani różnie. Wreszcie **typ E**, najmniej liczny, skromny i nierzucający się w oczy — mężowie stanu, przybyli do Genewy, aby tworzyć dzieje świata.

W malej cukierce

Nie znam nikogo z panów typu B i z tego powodu miałem dużo kłopotu z otrzymaniem karty wstępu do sali obrad. Posiedzenie nie zaczęło się jeszcze. — Usiadłem w bufecie przy jednym z małych stolików, wyglądających, jakby je wypożyczono z cukierni. Słyszac, jak przy sąsiednim stoliku wskrzeszono polityczną równowagę Europy, zrozumiałem, że w tej niby cukierce zasiada faktycznie liga narodów.

Dzieje świata powstają podczas śniadania. W sali bufetowej służy młoda uśmiechnięta panienka.

— S'il vous plaît, monsieur? — pyta z przyzwyczajenia, gdyż wie doskonale, że elegancki Anglik, który dopiero co usiadł przy stoliku, będzie pił coctail z kanapką. Anglik przesuwając wysoką arystokratyczną ręką po czole; widocznie, aby odpędzić przykre myśli. Precz ze smutkiem!

Bufetowa stawia obok coctailu szklankę mleka, skromną szklankę mleka.

— Piję chętnie mleko przed obiadem — mówi do Anglika niski tęgi pan z gęstym wąsem i zmarszczkami na czole. Patrzy na coctail i mówi prawie po ojcowsku:

— Alkohol pobudza. Potrzebne to czasami.

Panowie mówią po francusku. Przechodzą oględnie, bardzo oględnie do wypadków dnia.

— Niemożliwe — mówi poruszony widocznie Anglik i uderza ręką w stół: — Panienko, jeszcze kanapkę!

Starszy pan odpowiada łagodnie:

— Wszystko jest możliwe. — Należy być przygotowanym.

— Kanapkę! — woła ponownie Anglik.

Bufetowa jest w rozpacz: trzecią kanapkę. Czy panowie nie mogą dojść do porozumienia? Doszli wkońcu. Wstają jednocześnie i idą do sali obrad.

— Słyszał pan? — pyta mnie stojący w pobliżu Japończyk. — Eden powiedział „niemożliwe”. Czy nie zrozumiał pan przypadkiem, co odpowiedział mu Laval?

„Piękny pan”

„Pięknym panem” nazywają w Genewie lorda Edena pokojówki i panie, bywające na oficjalnych przyjęciach. W Genewie popularność kroczy własnymi drogami. Jeden zyskuje ją sobie już w chwili, gdy po raz pierwszy staje w progach pałacu ligi, inny nie zdobywa jej nigdy.

Anthony Eden uśmiechał się, przestępując próg pałacu. Podał rękę wszystkim, kto mu się kłaniał, i mówił o pogodzie. — Wypił w bufecie coctail, trącił się z kimś, życząc mu „Many happy days” — wiele szczęśliwych dni. Eden „podróżnik w sprawach zagranicznej polityki” rozjeżdżał przez cały rok. Obecnie jest znowu w Genewie, trzymając tęczkę pod pachą, nad wąskim nosem mała zmarszczka, zmarszczka troski. U wejścia do jego hotelu stoją zawsze panienki z notatnikami i piórami w ręku. Proszą o autograf przed ho-

telem, furtką, wiodącą na arenę dziejów. Bohaterem tej areny jest obecnie Eden. Z uśmiechem wpisuje swe imię do notatników młodych dziewcząt. Z takim samym uśmiechem podpisuje trak-

Bez zielonych stolików

Wielka sala obrad. Przemowy, piękne, przemysłane przemowy. Dokoła rozleniwiająca ciśsza. Zapominamy, że chodzi o pokój i wojnę. Zmęczona jesien na mucha lazi po papierach. — Baron Aloisi odpędza ją machinalnie. Za nim jakiś pan pochylił się naprzód, jakby śledził z zainteresowaniem ruchy drobnego owadu. Delegat abisyński wbił wzrok w leżący przed nim czysty arkusz. Nie słyszy z pewnością mowy. Jego myśli są daleko. Nerwowo drgają kąci ust. Mówca rozwodzi się nad zbawiennym wpływem ligi, nad wysiłkami w celu utrzymania

pokoju. Nagle wydaje mi się, że słyszę, jak maszerują wojska. Miarowo, jednostajnie, daleko. Już idą, pomyślałem. Idą biali i czarni. Obok mnie siedzi delegacja kobiet. Przytakuja z zapalem mowy. Chodzi o pokój i wojnę. Wojska już maszerują, a tu siedzi się bezradnie i słucha mówców.

Przerwa obiadowa. Po drodze do klubu spotykam koleżankę. Studjuje w Genewie.

— Co robisz popołudniu? — pytam.

— Niebo chmurzy się — odrzekła. Z tennisu nic. Pójdę na obrady ligi. Słyszysz się dużo ciekawego. Można będzie opowiedzieć kiedyś dzieciom: „I ja bylam na posiedzeniu ligi”.

Losy świata w hotelu

W sali wielkiego hotelu podano czarną kawę. Sekretarze biegną zaferowani. Połączenie z Rzymem przywrócone. Berlin

czegoś żąda. Benesz zaprosił się na kawę do Titulescu.

Każda delegacja ma swój hotel. Francuzi mieszkają w Les Bergues. A Niemcy? Hotel Metropol, masywny blok, spuścił wszystkie żaluzje.

— Nieszczęśliwy hotel — mówi odzwierzy — mieszkały w nim niemiecka i japońska delegacja. Japończycy wyjechali pierwsi, za nimi Niemcy.

— Czy właściciel zamknie go zupełnie?

— Ależ nie. Właściciel wierzy święcie w Genewę, ligę i przyszłość. Czeka cierpliwie.

Dom towarowy ligi

Wnętrze pałacu ligi robi, że tak powiem, wrażenie domu towarowego, wzorowo prowadzonego. Tabliczka na drzwiach: Biblioteka. Góry książek. Grzeszny pan typu B, poleca służbie wyszukać natychmiast żądane dzieło. Oddział prawny i wiele innych dostarczają wszelkich danych: o handlu dziewczętami i niewolnikami, o wojnie światowej, o możliwościach zwalczania przemytu narkotyków, o nowym towarzystwie ochrony wielorybów. Olbrzymia ideowo-duchowa składnica.

Signore Maier

Sala prasy: długie stoły i ławki, jak w pokoju szkolnym. Mnóstwo kabin telefonicznych. — Wielka tablica do komunikatów. Gdy pojawiło się na niej ogłoszenie, że liga nie znalazła jeszcze sposobu pokojowego rozwiązania włosko - abisyńskiego konfliktu, w sali dziennikarzy zjawili się ludzie typu E, mężowie stanu. Turecki minister spraw zagranicznych zaznajomił się z komunikatem ligi w sali prasy. Milczał i opuścił salę, wzruszając lekko ramionami. Sekretarze dyskutowali gwałtownie. Z sali prasy biegły deszcze w świat. Włosi mówili o „signore Maier”. Był to widocznie człowiek na obradach nieobecny, którego wola decydowała w Genewie. Włosi wymieniali jego imię, mówiąc o poczynaniach Mussoliniego i oglądali się trwożliwie.

Szpiegostwo

Panuje przekonanie, że w Genewie roi się od szpiegów. Pokazano mi młodą panią w pulloverku ręcznej roboty, zajądającą z najniewinniejszą miną kanapkę. Miała być wytrawnym szpiegiem. Nie wiadomo jednak, dla jakiego wywiadu pracowała.

Przyszła mi na myśl Lidja Oswald. Była pozornie sekretarką jednego z dziennikarzy. Stała przed sądem polowym.

Many happy days

W Lemanie odbijają się światła mnóstwa lamp. „Spracowani” ludzie spożywają kolacje w restauracjach „Globe” i „Bavaria”, gdzie jadał zwykle Stresemann. Mężowie stanu skryli się w swych apartamentach. Nie śpią. W Genewie sypia się mało. Telefonują. Jesienny dzień ma się ku końcowi.

— Many happy days — rzekła młoda panią, odwiedzająca naprzemian plac tenisowy i salę obrad, i dodała: Tak powiedział Eden.

Wiele szczęśliwych dni! Czy spełniają się jednak toasty dyplomatów? Many, many happy days!

A. Mario.



1. Jeden ze strejkujących górników angielskich, którzy przez 120 godzin pozostawali bez przerwy pod ziemią, wita się z żoną po wyjeździe z szybu. — 2. Plakietka z podobizną Marszałka Piłsudskiego, wykonana z inicjatywy Tow. Les Amis de la Pologne, przez art. rzeźbiarza R. Delandre. — 3. W walkach na froncie włosko - abisyńskim telegrafista często pracują w szeregach pustyni. — 4. Kotzias, burmistrz Aten, wyjeżdża wkrótce do Londynu do króla Jerzego. — 5. Abisyński następca tronu ze swym wychowawcą jedzie do Londynu, aby na każde zawołanie móc wrócić do ojczyzny. — 6. Jan Delong, harcerz, internowany przez władze czeskie za rzekome obrażenie ustroju republiki.

Zycie pisze scenariusze filmowe

OFIARA ENTRICHA

(Historia, jakich wiele, z hitlerowskich Niemiec)

Enrich, handlarz bydła w małym miasteczku saksońskim, chciał zapewnić swemu synowi lepszą przyszłość i wysłał go do Lipska na studia. Eryk wybrał prawo. Był już na trzecim kursie, gdy zmarł ojciec i na barki młodego studenta spadła troska o utrzymanie licznej rodziny. — Nie pozostawało mu nic innego, jak porzucić studia i prowadzić interes ojca. Cierpiał nad tą zmianą losu, ale pogodził się z nią ze względu na matkę i czworo drobnego rodzeństwa. Po pewnym czasie zapragnął ujrzeć miasto, gdzie odbywał studia, aby spotkać się ze znajomymi i pójść do teatru.

Był to jeden z tych szczęśliwych dni, gdy niewiadomo z jakiej przyczyny człowiekowi jest lekko na duszy i wszystko dookoła uśmiecha się do niego. — W ów więc jasny dzień przyjazdu do Lipska Eryk nie zmartwił się wcale, że przedstawienie „Peer Gynta“ nie wypadło dobrze z powodu słabej obsady i, zrezygnowawszy z ostatniego aktu, udał się do bufetu. Jadł spokojnie, nie robiąc sobie nic z dzwonka, zapowiadającego podniesienie kurtyny. Nagle zauważył młodą damę, która z lekkim uśmiechem obserwowała jego spokój pomimo rozlegającego się ze sceny dzwonka. Była bardzo piękna. Nie zdradzała również chęci pozostania do końca przedstawienia.

Gdy wyszedł z teatru, ujrzał ją przed sobą. Pomimo zachęcającego uśmiechu, z jakim patrzyła na niego w teatrze, nie odważyłby się kiedykolwiek zbliżyć się do niej. Ale tego dziwnego dnia wszystko układało się według chęci i sam nie wiedział jak się to stało, że znalazł się obok damy. Rozpoczęli rozmowę, niby para dobrych znajomych, wesoło i bez przymusu. Dla młodej kobiety był to widocznie również jeden z tych dni, gdy człowiek widzi wszystko w różowym świetle.

Między Erykiem a jego nową znajomą zapanował od razu ciepły, przyjacielski stosunek. Siedzieli w parku szczęśliwi jak para dzieciaków, patrzyli na siebie z coraz większym upodobaniem i czuli się coraz bliżej. Gdy zaczął padać deszcz, stanęli we wnęce bramy. Poszłaby z nim chętnie, dokądkolwiekby ją zaprowadził i również chętnie pozwoliła odwieźć się do domu.

Widywali się od tam czasu i spotkania te były dla nich niewyczerpanym źródłem radości. Pozbyli się już oddawna uczucia pewnego zawstydzenia, jakiego doznawali na początku. Lecz po została w ich stosunku dziecięca szczerłość. Z przelotnej znajomości zrodziło się głębokie i trwałe uczucie.

Długo trzeba było mówić o tym, dlaczego Mia nie poślubiła Eryka, a została żoną lekarza, stojącego bezwzględnie niżej pod względem kultury. — Złożyło się na to wiele powodów, a jednym z najważniejszych była materialna sytuacja Eryka, któremu coraz trudniej było utrzymać liczną rodzinę. Prosił Mia, aby czekała, aż będzie mógł zapewnić jej byt dostatni. Rodzice dziewczyny nie brali zupełnie pod uwagę wyznania Eryka, będącego żydem, lecz nie godzili się stanowczo na to, aby córka ich rozpoczęła nowe życie od walki z niedostatkiem.

Eryk ożenił się również. Żo-

na jego była poczciwą kobietą, z którą mógłby żyć przez długie lata, chociaż zbywało jej na wdziękach ciała.

Erykowi wypadło pojechać do Lipska, gdzie spotkał Mię. Ośmieliła wprost urodę. Ze łzami słuchała jego opowiadania o ciężkim losie. Eryka pożerała miłość. Uczucia obojga nie uległy zmianie, lecz nie widzieli znikać ratunku. Rozwód był nie możliwy ani z jednej ani z drugiej strony.

— Nie mamy innej drogi, Eryku. —

— Nie pozostaje nam nic innego, Mio.

Zdrada małżeńska była jedynym wyjściem dla dwojga ludzi,

nie mogących oprzeć się potędze uczucia.

Eryk korzystał z każdej możliwości, aby widzieć się z ukochaną. Mia oczekiwała go z utęsknieniem. Byli szczęśliwi, chociaż szczęście zatruwała obawa przed światem.

Cios uderzył ze strony, nie mającej nic wspólnego z miłością. Stosunek stał się wiadomy nie współmałżonkom, lecz obrońcom czystości rasy. W świętą sferę czystego uczucia wtargnął brutalny czynnik politycznej tyranji.

Eryka wtrącono do więzienia za „hańbienie rasy“. Zniósł ten cios spokojnie, lecz myśli jego były przy ukochanej. Czy uwięziono ją również? Pewnego dnia

strażnik więzienny powiedział mu, że jego „kochanicę“ oprowadzano po mieście, a ludzie nie szczydzi jej wyrazów pogardy.

Strażnik dopuścił się haniebnych kłamstw. Ale następnego ranka znaleziono na dziedzińcu więziennym zgruchotane ciało Eryka. Dzienniki doniosły o wypadku tym w rubryce „areszt ochronny“.

„Handlarz bydła, żyd Eryk Enrich został umieszczony w areszcie ochronnym pod zarzutem hańbienia rasy. Hańbiący rasę stosunek utrzymywał nawet po wyjściu zamaż kochanki. W więzieniu skorzystał z pomyslniejszej okazji i skoczył z trzeciego piętra, odnosząc tak poważne obrażenia ciała, że śmierć

nastąpiła na miejscu“.

Na chwilę przed „pomyślną okazją“ Eryk pisał do ukochanej:

„Nie mogę żyć w środowisku, w którym Ciebie znieważono. — Sam cierpiałem bez skargi. Lecz opuściła mnie odwaga życia, gdy usłyszałem, że prowadzano Ciebie drogą hańby przed oczyma czerni. Jakąż niespodzianką dla naszych prześladowców byłaby świadomość obca kwestjom rasy, narodowości i polityki. — Może moja ofiara ulagodzi wściekłość Twoich katów. Gdyby się tak stało, umarłbym szczęśliwy. Wdzięczność moja dla Ciebie nie ma granic i trwać będzie na wet za grobem“.

Amal.

CZTERY ŁAWY NĘDZY

„Międzynarodowi“ i „ślepi“ w daremnej pogoni za pracą

Port rotterski i jego okolice nie mogą uskarżać się na brak ruchu. Kipi tu życie i nie znać bezrobocia z wyjątkiem jednego zakątka. W parku, leżącym za giełdą marynarzy, siedzą na czterech długich ławkach ludzie.

Siedzą spokojnie, zapatrzeni w dym swych papierosów. Nie śpieszą się. Przechodzący policjanci rzucają na nich podejrzliwe spojrzenia. Te cztery ławki zowią się „ławkami włóczęgów“. Nie siada na nich nikt, rosząc sobie prawa do tytułu „solidnego“ człowieka.

Wśród siedzących panuje surowa kastowość. Dzieli się mianowicie na dwie grupy. Dwie ławki zarezerwowane są dla „międzynarodowych“, na dwóch pozostałych siadają „ślepi“.

Tak nazywają tu włóczęgów, którzy przemierzali dopiero dwa europejskie kraje w bezplanowej wędrówce, niby błądzące komety.

Komety

Mylnem z gruntu jest mniemanie, że żądza przygód pędzi ludzi po świecie. Oto siedzi na jednej z „międzynarodowych“ ławek

młody drukarz, rodem z Bazen. Nie znajdując pracy w ojczyźnie, przekradł się przez granicę, ponieważ nie odbył jeszcze służby wojskowej, i rozpoczął pogon za pracą.

Okropną wydała mu się samotność włóczęgostwa. Bronił się przed niemi wszelkimi siłami. W każdej drukarni, którą napotkał, błagał o pracę. Znajdował ją czasem. Częściej jednak pozbywano się go wzruszeniem ramion. W Niemczech dowiedział się, że

w Południowej Ameryce poszukiwani są wyszkoleni drukarze.

W ciągu dwóch lat uciułał sobie z zebranych pieniędzy na podróż, nabył fałszywe dowody i kartę podróży do Brazylii.

Było tam jednak dość własnych drukarzy i przybysz daremnie kołatał o pracę. W pełnej przygodzie wędrówce przemierzył o żebrać kiju Paragwaj, Boliwję, Chile i Argentynę.

W chilijskich kopalniach sa-

letry otrzymał pracę maszynisty. W pierwszej podróży najechał na stado lam. Zeskoczył przerażony z lokomotywy i uciekł, aby uniknąć aresztowania. Schwytano go jednak w Argentynie, wsadzono na okręt i odesłano do Hiszpanji. Rozpoczął znów włóczęgę o żebrać chleba.

W Rotterdamie zasiadł na „międzynarodowej“ ławce, podziwiany przez towarzyszy. Holenderska gazeta nie dała mu wprowadzić pracy w swej drukarni, lecz zamieściła o nim artykuł pod nagłówkiem „Nowoczesny Odysseusz. Godne podziwu wyczyny ludzkiej energii“. Obywatele, u których zebrał o łyżkę strawy, słuchali ze wzruszeniem opowiadania o jego losach.

Inne jeszcze „komety“ zasiadają na „międzynarodowej“. Holenderski inżynier, który pracował siedem lat na Jawie i zredukowany wrócił do ojczyzny. Naprawdę starał się o posadę. — Przewędrował Europę w poszukiwaniu pracy. Zwątpienie i rozpacz zagościły w jego duszy. —

Żonę pochował na małym cmentarzu w Surabai, ale pożerała go troska o jedyną córkę.

— Pragnę posłać ją do szkoły — mówił — a muszę czuć się szczęśliwym, że je łaskawy chleb u krewnych.

Wielu jeszcze siedzi na „ławkach nędzy“: mechanicy, szewcy, murarze, marynarze. Ludzie, którzy znają kilka rzemiosł i mówią kilku językami, muszą mimo to szukać przytulku na ławie włóczęgów i cieszyć się, gdy ujdą uwagi policjanta.

Dzielnica zredukowanych

Na innych ławkach dość obszerne parku siedzą wykołajęcy, którzy mniej świata przewędrawali, krążąc dokoła ojczyzny, jak mu chy dokoła światła:

holendrzy, belgijczycy, Niemcy z sąsiedniej Nadrenji. Codziennie zapytują na poczeko o listy, pożykają chciwie gazety i rozpytują każdego przybysza o stosunki w

ojczyźnie. Większość pracowała na posadach, posiada pełną znajomość zawodu, lecz nie może liczyć na pracę umysłową a droga do fizycznej, jest również zamknięta. Każdy pracodawca, poszukujący robotników, ogląda przede wszystkim ręce.

Białe i delikatne nie mają dla niego wartości. Wieczorami tuli się ci biedacy po bramach ubogich dzielnic. Nie starczy im często energii na uzebranie piędzdy na nocleg.

Przedpołudnie spędzają na głównej poczeko, gdzie atrament nie kosztuje, i piszą listy.

„Młody człowiek, posiadający wykształcenie“, „Rutynowany buchalter“, „Majster włókienniczy...“ i t. d. Zaopekowało się jednym z takich biedaków, niemieckim maturzystą, który stracił ojca i musiał wyrzec się dalszych studiów. Nauczyłem go dzwonić do bram domów w kapeluszu na głowie i z pewną siebie miną.

W Holandji odzwierny sprawdza zwykle przez okienko, kto dzwoni, i wpuszcza jedynie tych, którzy z pozorą przynajmniej budzą zaufanie. Młodzieniec zebrał sobie w ten sposób na nocleg i dziękował mi ze łzami, gdy po raz pierwszy po trzech tygodniach mógł spędzić noc w prawdziwym łóżku.

Nauczyłem go również trześć ręce o surowy mur, aby nadać im pozór nawykłych do ciężkiej pracy.

Jak dzień długi, szukają wykołajęni nędzarze pracy, a gdy zapada zmierzch, gromadzą się wokół „ławek włóczęgów“, na których mieści się zaledwie drobna ich część, i słuchają opowiadań „międzynarodowych“ towarzyszy o dalekich ładach.

Przechodnie nie wiedzą o panującej na „ławkach włóczęgów“ kastowości. W ich oczach są wszyscy równi, ci łowcy szczęścia, któremu na imię praca.

Niejeden spogląda ze strachem i wstrętem na tych pasierbów losu i przyspiesza kroku, ścigany spojrzemiami, w których można wyczytać wszystko, oprócz żyć czliwości.

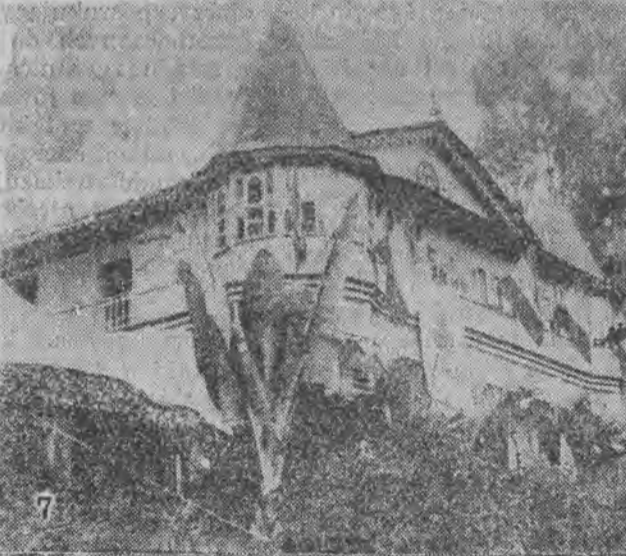
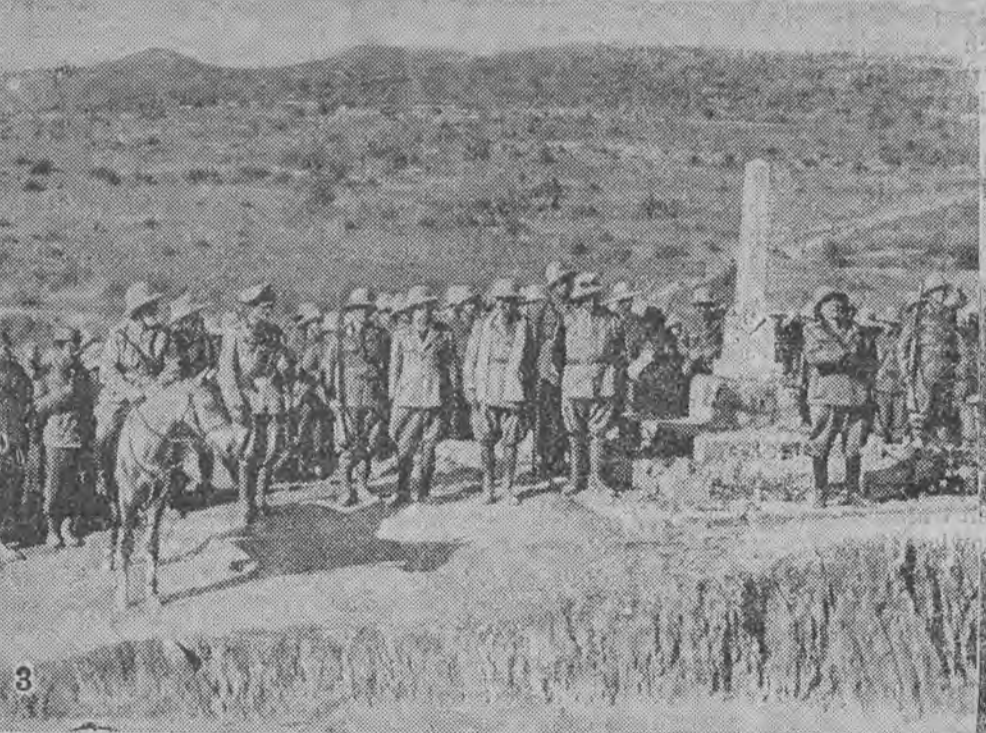
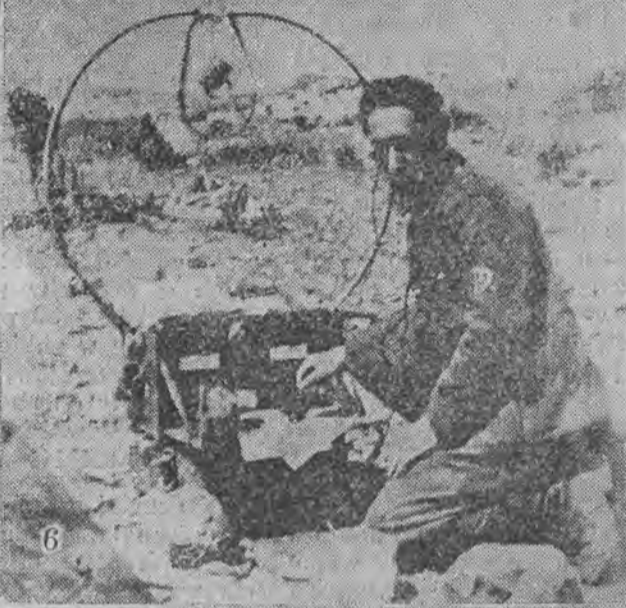
I. Fraugen.

Wielki moment dziejowy



W dniu 21 października minęło 130 lat od śmierci lorda Nelsona w bitwie morskiej pod Trafalgarem. Moment śmierci wielkiego wodza angielskiego został uwidoczniony przez artystę na powyższym obrazie.

Wojna abisyńska w obiektywie fotograficznym



1. Dwaj księżęta abisyńscy poddają się gen. Bono (na prawo), po zajęciu przez włosków świętego miasta Aksum — 2. Włoski szpital polowy pod Aduą. — 3. Na pomniku, który ustawiono w odzyskanej Adui, widnieje napis: „Bohaterowie z pod Adui pomśczeni”. — 4. Zdjęcie to pozwala nam uświadomić sobie z jak wielkimi trudnościami terenowymi związane są operacje wojenne w Abisynji. — 5. Gen. De Bono, generalissimus armji włoskiej w Erytrei, w towarzystwie gen. Birali na pozycji. — 6. Radjotelegrafista włoski na pustyni w Ogadenie. — 7. Centrala abisyńskiego Czerwonego Krzyża w Addis - Abebie. — 8. Wojownicy abisyńscy kryją się w okopach przed włoskim atakiem lotniczym. 9. Transporty broni w drodze na front południowy. — 10. Ras Mikael, uczestnik wojny przeciwko Włochom w 1896 r., jest obecnie dowódcą dywizji abisyńskiej w prowincji Da. — 11. Najwyższy dostojnik kościoła abisyńskiego, t. zw. abuna ogłosił wojnę świętą przeciwko włoskom.



REKA ANGIELSKA NAD GRECJĄ

Powrót króla Jerzego do Aten -- to bankructwo helleńskich planów Italji
Czy rewolucja Venizelosa przyspieszyła ekspedycję abisyńską?



KONDYLIS

Dwa są dzisiaj punkty globu ziemskiego, na które zwrócone są oczy całego świata — jest to Abisynja i Grecja. Ta pierwsza przesłoniła tą drugą oparami krwi, leżącej się na piaskach etjopskich; ale niesłusznie, bo to, co się dzieje w Grecji, jakkolwiek jest mniej „efektywne“, łączy się jednak ściśle z wydarzeniami abisyńskimi. Powrót do monarchji w Grecji i zaproszenie na tron b. króla Jerzego, przebywającego ostatnio w Londynie i znajdującego się w bliskim kontakcie z W. Brytanią i domem panującym angielskim, podkreślonym jeszcze bardziej przez ślub ks. Kentu z księżniczką grecką Maryną, — to przecież wielki sukces Aljonu na Balkanach. W ten sposób Anglja zapewniła sobie przede wszystkim nowe bazy dla



PREZYDENT GRECJI, ZAIMIS

swych okrętów wojennych, co przy rozgrywającej się obecnie walce o panowanie na morzu Śródziemnym ma dla Londynu pierwszorzędne znaczenie. Jeśli więc pochłania nas dzisiaj wszystko, co dotyczy tajemniczego i mało nam znanego dotychczas kraju negusa, to w równym stopniu powinny nas zainteresować sprawy greckie.

Wśród ubogiej literatury w tym przedmiocie najwybitniejszą miejscę zajmuje wydana niedawno książka „polskiego Sauerweina“ — Konrada Wrzosa „Rewolucja w Grecji“. Jest to reportaż, relacja rasowego dziennikarza, który był naocznym świadkiem rewolucji w Atenach, złapał ją na gorącym uczynku, stolicy Grecji, wstrząsanej hukiem armat, który spędził wiele czasu na froncie re-

wolucyjnym, w okopach macedońskich, widział wojnę cywilną, walkę bratobójczą, rozmawiał z żołnierzami „rządowcami“ i „venizelistami“, prowadził długie rozmowy z duchowym wodzem rewolucji samym Venizelosem oraz z jej pogromcą ministrem wojny gen. Kondylisem, dzisiejszym dyktatorem i faktycznym władcą nowożytnej Hellady, który utorował drogę do powrotu na tron obalonemu ongiś królowi.

Wobec Kondylisa poszli w cień zbankrutowany kreteńczyk i wskrzeszony monarcha. W książce K. Wrzosa osoba generała jest nakreślona z wyjątkową wyrazistością. Jest to postać wysoce oryginalna. Kondylis nie jest monarchista — przeciwnie jest... zwolennikiem republiki. A jednak... dokonał dzieła „Pour le roi de Greece“. Jak to sobie wytłumaczyć? —

Wrzos naświetla dokładnie siły, które ścierają się w Grecji, wspaniale maluje obraz rewolucji i jej celów, ukoronowanych obecnie restauracją monarchji. Ex-venizelista Kondylis walczył przeciwko Venizelosowi i gen. Plastirasowi, jako swemu osobystemu wrogowi; lękał się zwolenników swego wroga wśród korpusu oficerskiego; pozbywał się więc republikanów, choć sam był republikaninem i wolał mieć w armji monarchistów — aby pewniej zwalczyć rewolucję.

Dzisiaj, gdy wypadki potoczyły się dalej, widzimy, że działała tu jeszcze inna ukryta sprężyna — polityka zagraniczna. Jest rzeczą jasną, że za kulisami musiała działać niewidoczna, jak zwykle dyskretna i zreżymowana angielska, która nie pozwoliła upaść Kondylisowi. Zwycięstwem Venizelosa byłoby zwycięstwem innego mocarstwa. Jakiego? Nie trudno się domyślić. Tego, na którego okęcie znalazł schronienie wódz rewolucji greckiej po jej upadku. Cóż to za okęcie? Włoski „Rex“, który zawiózł Venizelosa do Neapolu, na wygnanie — do Italji.

Niezmordowany, ruchliwy „wściekły reporter“ Wrzos towarzyszy mu również w tej podróży, przeprowadza z nim szereg rozmów. Venizelos mówi mu wyraźnie o konieczności

„uzgodnienia interesów greckich z włoskimi“.

Venizelos stwierdził dalej, iż dla Grecji koniecznością jest posiadanie poparcia Włoch

KRÓL GRECJI
na ulicach Londynu

Nie Sparta, lecz Ateny

Na kongresie skandynawskich studentów rektor kopenhaskiego uniwersytetu Oestrup sprostował błędne pojęcie Niemców o nordyckim pochodzeniu.

— My, skandynawowie — rzekł — jesteśmy przedstawicielami nordyckiej kultury, którą posiadaliśmy już w czasach, gdy nasi sąsiedzi pędzili żywot leśnych ludzi, a przybywający z rosyjskich stepów wendowie nie stali się jeszcze protoplastami prusaków.

Berlin leży na jednej równinie z Moskwa, a na tej równinie nie istniała nigdy nordycka kultura. Ani Niemcy ani Rosja nie uznają pokrewnego ideału kultury. Zarówno bolszewizm, jak socjalny nacjonalizm redukują ludzką jednostkę do roli bezwolnej części państwowego mechanizmu. — System taki nie ma nic wspólnego z nordyckim duchem. My, szwedzi, norwegowie, duńczycy, fince i islandczycy, nie stanowimy bezwolnych mas lecz odwieczne społeczności wolnych ludzi. Należy podkreślić, że potęgę Grecji nie stworzyła Sparta nacjonalno-socjalistyczne państwo starożytności, lecz Ateny, będące placówką wolnego indywidualizmu.

przeciw apetytom Jugosławji i Bułgarji na Trację, Saloniki; że koniecznością jest posiadanie przez Ateny poparcia Włoch dla rewindykacji greckich w Albanji i uregulowania sprawy Dodekanezu.

Pozatem Venizelos przewidywał z całą dokładnością restaurację monarchji oraz że dokona tego obecny rząd. Oświadczył to Wrzosowi z całą pewnością: „Byłbym bardzo szczęśliwy, gdyby wypadki zdemontowały moje przepowiednie“. — Gdy wojna domowa toczyła się w Grecji słyszeliśmy niejednokrotnie ze strony rewolucjonistów zarzuty pod adresem rządu, że dąży do odbudowy monarchji. Przyznać trzeba, że nie bardzo wierzyliśmy temu, uważaliśmy to raczej za chwyt agitacyjny. Bo przecież i prezydent, i gen. Kondylis zapewniali o swym przywiązaniu do republiki; szczególnie gen. Kondylis — ongiś zwolennik Venizelosa.

— Jeśli idzie o mnie — powiedział Venizelos Wrzosowi po wspólnym wyładowaniu w Neapolu — jestem pewny, że rząd grecki dąży do restytucji monarchji. Rząd wie, iż większość ludności jest za republiką. Zobaczy pan jednak, co oni zrobią: przeprowadzą wybory, w których będą usiłowali zdobyć większość dla monarchji“.

Słowa te były prorocze. — Rząd grecki w istocie ogłosił plebiscyt, ale już przedtem proklamował monarchję w Grecji, zapraszając króla do powrotu na tron. Wszystko stało się jak przewidział Venizelos, który przez poparcie rewolucji starał się przeciwdziałać restytucji obalonego reżymu. Rewolucja została stłumiona. Król zasiadł wkrótce na tronie w Atenach.

Nie pierwszy raz „orientacja“ wpływa na losy ustroju Grecji. Za czasów wojny — gdy Grecja była monarchją, król Konstantyn przeciwstawił się udziałowi Grecji w wojnie. — „Król życzył powodzenia armji niemieckiej“ — powiedział Wrzosowi Venizelos. Tymczasem on sam był za wystąpieniem Grecji po stronie ententy. Za jego sprawą w 1917 roku włoska koalicyjna wyładowała w Pireusie i zmusiła Grecję do u-



VENIZELOS

działu w wojnie, a króla do wyrzeczenia się tronu. Wraz z wojskami ententy wyładował Venizelos, który objął rządy. — Dzięki jego decyzji przyłączenia się do ententy Grecja wzmocniła się i rozszerzyła swe posiadłości.

Dzisiaj Grecja znowu stoi w punkcie zwrotnym swej historii. Rywalizacja Anglii i Włoch na morzu Śródziemnym przejawia się na jednym z odcinków zwycięstwem W. Brytanji w Grecji. Kto wie, czy fakt ten nie zaważył na wybuchu wojny włosko-abisyńskiej. Rzym, widząc swe niepowodzenie na tym skrawku, uznał, że wymykają mu się pewne atuty, że trzeba działać szybko i radykalnie. Najazd zbrojny na Abisynję

GEN. PANAJATAKIS,
raniony bagnetem w kuluarach parlamentu w czasie zajęcia między monarchistami i republikanami.

nję — to być może branie ze strony Włoch odwetu za porażkę helleńską, to chęć ratowania utraconej równowagi, naruszonej wskutek utraty pewnej pozycji.

Venizelos przeprowadzał już 9 rewolucji z tą z marca r. b. włącznie. Czy jest to ostatnia rewolucja? — zapytuje Wrzos. — Z chęci dania odpowiedzi na to pytanie powstała jego ciekawa książka. Nabieramy przeświadczenia, że rewolucja ta nie jest ostatnią, że może przyjść nowa. Paszeczki armat okrętów wojennych, które urządziły sobie rendez-vous na morzu Śródziemnym, utwierdzają nas w tym przekonaniu (U).



ENTUZJAZM ROJALISTÓW NA ULICACH ATEN

zapanował z chwilą, gdy stało się wiadome, że Grecja zmienia ustrój republikański na monarchiczny. —

Ernest Hemingway

Zamordowano tysiąc kombatantów!

Okropna śmierć mieszkańców Florydy w wirze tajfunu

Niedawno doniosły telegramy, że wskutek szalejących burz i tajfunów zginęło na Florydzie przeszło tysiąc osób. W jednym z czasopism nowojskich znajdujemy obecnie wstrząsający opis tej żywiołowej katastrofy i ciężkie oskarżenie pod adresem rządu Stanów Zjednoczonych, które w całości cytujemy.

Komu przeszkadza i dla kogo obecność ich mogła stanowić polityczne zabezpieczenie? Kto wysłał ich tam na koralowe wysepki florydzkie — zw. Keys, i kto zostawił ich tam w sezonie tajfunów?

Kto jest za ich śmierć odpowiedzialny?

Autor żyje zdaleka od Waszyngtonu nie umiałby odpowiedzieć na te pytania. Ale wie, że eleganci ludzie — jachtmani, zimowi letnicy i inni — oraz amatorzy rybołówstwa, jak np. prezydenci Hoover i Roosevelt wystrzegali się tego, by bawić na Keyach florydzkich w miesiącach cyklonów. Nie spotkaliście ich państwo tam z tej prostej przyczyny, że ci właściciele jachtów, wiedząc, że statki ich spotkać może groźne niebezpieczeństwo ze strony szalejących tajfunów, zabezpieczają je w pewniejszych miejscach.

Biali kulisi

Ale byli kombatanci, zwłaszcza ci, którzy mają **czelność manifestować za „bonusem“** (rodzaj renty kombatanczej — przyp. Red.) nie reprezentują żadnej własności. Reprezentują znacznie mniej: są to stworzenia, które mogą utracić tylko życie. Pracują jak kulisi za maksymalnym wynagrodzeniem 30 dolarów miesięcznie i zostali zainstalowani na Keyach florydzkich, daleko, daleko, by nie mogli „naprzykrzać się“ rządowi.

Panują tam tajfuny, oczywiście. Ale coż to ma do rzeczy? Coż łatwiejszego jak w stosownym czasie weteranów ewakuować? Owóż...

Pewnego wtorku zaczął tajfun szaleć na golfie Meksykańskim. Był tak gwałtowny, że żadna łódź, żaden okręt nie mogły opuścić Key - West; komunikacja między Keyami, a wewnątrz wyspy stała się niemożliwa. Nikt nie wiedział, jakiego szkody spowodował huragan, ani którędy przeszedł. Pociągi nie kursowały i niepodobna było otrzymać wiadomości przez samoloty. Toteż nikt nie mógł sobie stworzyć wyobrażenia o okropnym żywiole, który pastwił się nad koralowe wysepki. Dopiero nazajutrz mała łódka w Key-West zdołała osiągnąć Matecumbe Key. I w pięć dni po przejściu tajfunu liczone jeszcze ofiary. Czerwony krzyż podał pierw 46, potem 150 zabitych. Wreszcie twierdził, że liczba ich nie może przekraczać 300, a dziś „definitywne“ listy wymieniają 442 byłych kombatantów zabitych lub zaginionych, nie licząc 70 „cywilów“, których trupy zdołano odnaleźć...

Nie będę się tu zajmował tylko cnością cywilną, obywatelami osiadłymi wraz z rodzinami na florydzkich wysepkach koralowych z własnej woli. Znali i godzili się na niebezpieczeństwo, na które narażali siebie i swe mienie. Ale byli kombatanci — oni... zostali tam wy-

trzeć do bardziej oddalonych obozów?

Kiedyś będzie ktoś musiał odpowiedzieć na te pytania!

Trupy wśród drzew

Kiedy dosięgnęliśmy Lower Matecumbe, można było dostrzec trupy, płynące na powierzchni cieśniny.

Roślinność była zrudziała jak gdyby nagle jesień była spadła na te okolice, w których wszak nigdy jesieni niema. Zwały piasku, dosięgające ponad 70 centymetrów wysokości pokrywały wzniesione okolice wyspy; nawałnica przypływu była w tem miejscu tak straszna, że wszystkie ciężkie maszyny, służące do budowy projektowanego w tem miejscu mostu, były przewrócone.

Cała wyspa sprawiała wrażenie łożyska rzeki,

które zostało nagle opuszczone przez wody, ale przedtem nawiedzone zostało przez jakiś kataklizm. Nasyp kolejowy nie istniał, był zgolony aż do swych podstaw; a ludzie, którzy w nadziei uchronienia się przed tajfunem, ukryli się za worami jakiegoś balastu, albo — ostatnia nadzieja! — przywiązali się do szyn, zostali sprzątnięci jak muchy

Można ich było znaleźć, jednych z twarzami wtulonemi w ziemię, drugich z szeroko rozwartymi ustami rozsianych w okolicznych krzakach.

Najliczniejsze grona trupów znajdowaliśmy wśród mahoniowych drzew, ongiś zielonych, teraz zrudziałych. Wobec groźby tajfunu nieszczęśliwi ukryli się w ich gałęziach, w nadziei, że zdołają ująć niebezpieczeństwu; ale woda i burza tłukła nimi o drzewa, miążdząc ich, jak robaki.

Wszędzie ich było pełno; w słońcu trupy pachły, rozsadzając ubrania, których nigdy nie byłiby zdołali wypełnić swymi ciałami, wyludzonemi pracą i głodem.

179 zabitych

Znałem wielu z pośród tych weteranów... Jedni nie zaznali nigdy więcej uregulowanego żywota od owych dni, w których bili się we Francji, w Argonach. Inni byli żonaci, ale wróciwszy, nie znaleźli już swych żon,

albo zapomnieli, że mieli w ogóle kiedyś ognisko domowe. Jedni napiłali się, drudzy klócili się, inni woleli włóczyć się po mieście albo po okolicach. Byli to

Ludzie tacy, jakimi uczyniła ich wojna,

najokropniejsza, najbardziej niehumanitarna z wojen i którzy, wróciwszy z tej rzezi, nie znaleźli ani środków, ani sił, by stać się z powrotem tem, czem byli przedtem.

W Lower Matecumbe spotkałem jednego ocalałego (z całego obozu 187 byłych kombatantów pozostało tylko ośmiu przy życiu);

stał przed jakimś trupem. Patrzył na nas chichocząc; w dzień wybuchu nawałnicy poszedł przypadkiem do Miami, aby zagrać w football i to go ocalało.

Kiedy zbliżyliśmy się do tego człowieka, który jakoś dziwnie nie w miejscu tańcował, pokazał nam okropnie zniekształcone włoski, leżące na ziemi:

„To moja stara, powiedziałal, teraz jest okrągłutka, prawda?“

I zaczął się

śmiać obłąkanym śmiechem. Był obłąkany. Zrezygnowaliśmy z wypytowania go.

Odwrociliśmy się na pięcie i udaliśmy się do obozu nr. 5; naliczono tam ponad 170 zabitych i zaginionych; „wylowiono“ (takie jest dosłowne wyrażenie) tylko 69 trupów. Reszta musiała tkwić gdzieś wśród korzeni mahoniowych drzew w okolicach obozu.

Ludzie nie byli tu jedynymi ofiarami.

Wszystkie ptaki, szczególnie większe, zginęły w tym cyklo-

nie. Ani jednego jastrzębia, ani jednego pelikana; ich szerokie skrzydła stały się ich nie szczęściem.

Spotkaliśmy ich ciała zmiażdżone na trawie lub w piasku.

W jakimś rowie jastrząb konał obok człowieka. Człowiek był starszym. (Ale dlaczego starszym? z powodu siwych włosów? może pogłowił tylko w tej okropnej chwili?). Ubrany był w niebieską bluzę, pod którą dojrzeć można było perkalową koszulę bez kołnierzyka. W kieszeniach nie miał nic, absolutnie nic. Musiał to być były kombatant, choć w pierwszej chwili na to nie wyglądał.

Jeden z nas odwrócił trupa. Twarz rozszarpana w strzępy, rwy nie do poznania. Człowiek, który trupa obrócił, ułożył go szybko w poprzedniej pozycji. W plecach ukazała się olbrzymia, fioletowa już dziura,

wyłaniająca się z postrzępionego odzienia.

Zbliżyłem się do trupa i raz jeszcze go odwróciłem. To musiał być chyba kombatant. Miałem stanowczo wrażenie że go znam. Oczywiście! Znałem go. Poznałem:

a jednej z rąk brakło mu kciuka.

Ścieżka dla milionerów

Wzdłuż mahoniowych drzew ścieżka zapraszała do przechadzki. Wszystko było teraz spokojne; słońce znów lśniło, powietrze było jasne, niebo niebieskie. Było prawie tak jak w sezonie, w którym milionerzy przybywają z północy, zimą, aby nacieszyć się gorącym słońcem Florydy. Z tą jedną różnicą, że teraz rano się od moskitów i że

wzdłuż ścieżki odór trupów nappełniał powietrze.

Ten sam odór, który unosi się nad żołnierzami, którzy padli na polu bitwy; ten sam odór, niezależny od narodowości kombatantów i niezależny od tego, kto wysłał ich w pole.

Istotnie:

czy ten, który wysłał weteranów na Keye Florydy, będzie czytał te słowa? A jeśli będzie je czytał, jakie będą jego uczucia? I on wreszcie umrze, oczywiście i może śmierć jego będzie lekka. Nie będzie musiał czepiać się drzew lub szyn, albo żdźbła słomy w chwili,

gdy cyklon rzuci się na okolicę.

Nie będzie czuł tej okropnej, zbliżającej się chwili, w której wszystko dookoła staje się czarne, w której burza buczy jak lokomotywa przelatująca ekspresu, w której nagle olbrzymia, biblijna fala zbliża się z szybkością armatniego pocisku, miążdząc wszystko, zabijając wszystko. I wreszcie trupa jego nie będzie się znajdowało **wbitego w pień mahoniowego drzewa,**

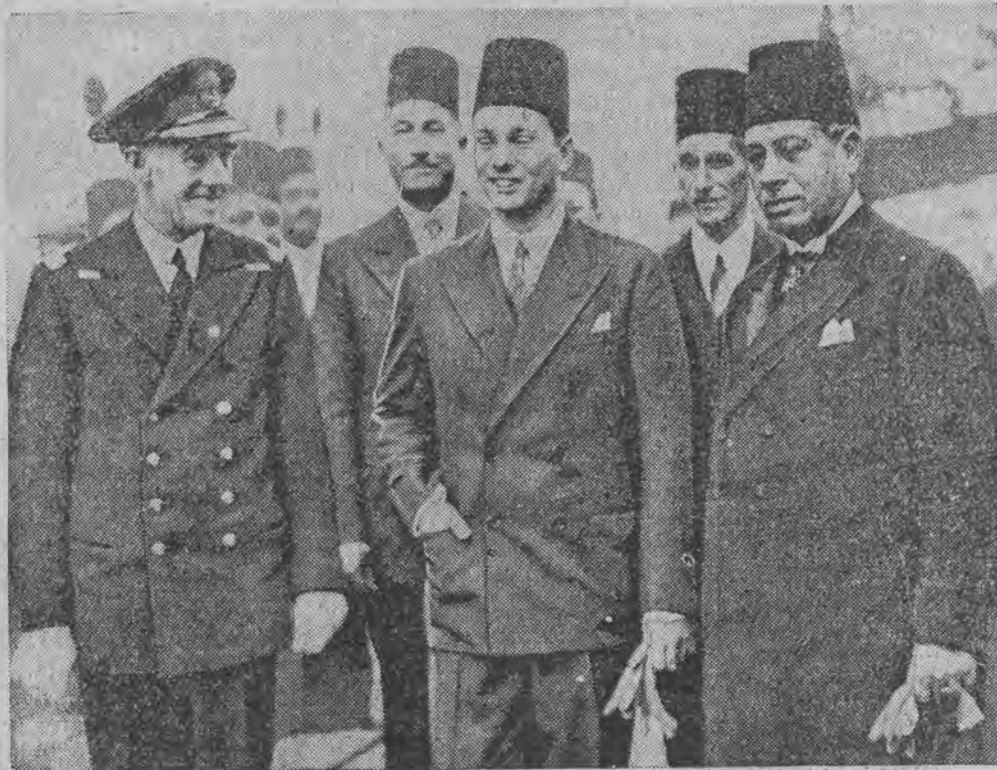
śmierdzącego, zmasakrowanego, niemożliwego do poznania.

Raz jeszcze:

kto jest ten winny?

I jak karze się w chwili obecnej za zamordowanie tysiąca ludzi, bo było ich tysiąc — tych, którzy zginęli w cyklonie Florydy — tysiąc, którym dano zginąć...?

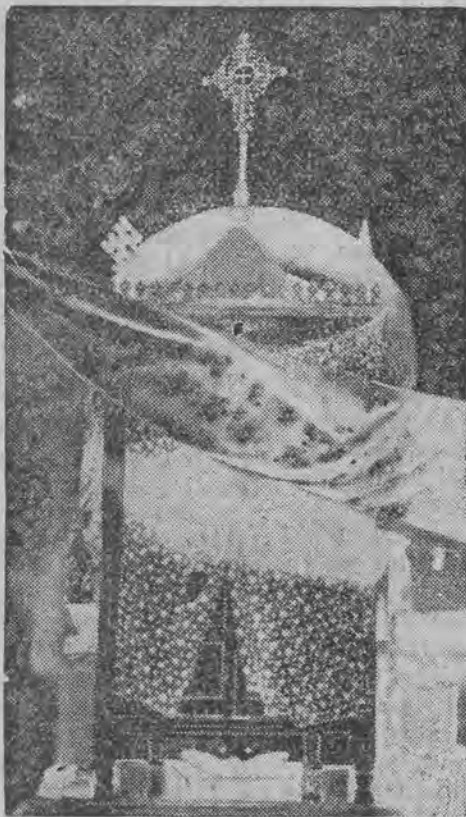
Arcyksiążę Farouk



najstarszy syn króla egipskiego Fuada, zwiedził angielską akademię wojskową pod Londynem. podejmowany przez władze niezwykle uroczysto, niby panujący władca.

ARKA PRZYMIERZA z AKSUMU

Legenda abisyńska o królu Salomonie i królowej Sabie



NAJWIĘKZA ŚWIĘTOŚĆ KOŚCIOŁA KOPTYJSKIEGO.

Arka Przymierza porwana jakoby ze świątyni Salomona w Jerozolimie. Tysiące pielgrzymów przybywa co rok w grudniu do Aksumu, aby wziąć udział w procesji religijnej, w czasie której ulicami miasta niesiona jest owa święta arka.

„Cham spłodził Kusza, Kusz spłodził Etopisa, Etopis spłodził Aksumawi, a zaś sześciu synów Aksumawi założyło Aksum“.

Tak opiewa jedna z abisyńskich legend, dotyczących świętego miasta Abisynji, o którego posiadanie toczyły się niedawno walki. Tych legend na temat Aksumu jest więcej. Najciekawsza z nich związana jest z osobą królowej Saby, która odwiedziła króla Salomona w Jerozolimie i miała z nim syna Menelika.

Mianowicie w jakiś czas po założeniu Aksum przez synów Aksumawi miasto to przy padło wojownikowi, nazwiskiem Angabo, który był pogromcą olbrzymiego smoka. Jednym z potomków Angaby była właśnie królowa Saba. Gdy Menelik, jej syn, doszedł do 22-go roku życia wyraził życzenie odwiedzenia swego ojca Salomona, którego dotychczas nie znał. Królowa dała mu wtedy pierścień, który miał przedstawić ojcu, aby ten go rozpoznał.

Salomon przyjął Menelika do królestwa i próbował go nakłonić do pozostania w Jerozolimie, ale Menelik nie przystał na to. Na odjeździe dał mu eskortę szlachty żydowskiej, która odprowadzić go miała aż do Aksumu. Jednakże przydzieleni do eskorty żydzi ubolewali nad tem, że muszą opuścić miasto, w którym znajduje się Arka Przymierza, toteż wspólnie z Menelikiem uplanowali, że zabiorą Arkę ze sobą.

Menelik był jeszcze na terytorjum Palestyny, gdy Salomon stwierdził zniknięcie Arki i dowiedziawszy się, kto ją zabrał, wysłał swoje wojsko w pościg za świętokradcami. Jednakże, gdy Menelik znalazł się nad brzegiem morza Czerwonego, nie wiedząc, jak ująć przed pościgiem, rozstąpiła się nagle pod nim ziemia, odkrywając podziemne przejście do Aksumu.

W ten sposób Arka dostała się do Aksum, gdzie ją umie-

szezono w świątyni pod ochroną tysiąca zbrojnych ludzi. Według tradycji, znajduje się tam do dziś dnia.

Tę tradycję i legendy kwestjonują historycy i archeolodzy. Ich zdaniem Aksum nie mogło powstać w ciągu pierwszego wieku po połowie, jak by wypadło, gdyby zostało założone przez synów Askumawi. Nie istniało nawet w tym czasie, kiedy królowa Saba pannaowała nad tą częścią terytorjum, które stanowi dzisiejszą Abisynję. Według wszelkiego prawdopodobieństwa powstało w pierwszych wiekach chrześcijaństwa i do dziś dnia jest świętym miejscem chrześcijan abisyńskich, którzy wszakże, o czym się stale zapomina, stanowią mniejszość w krainie królów w stosunku do muzułmanów i pogan.

Aksum jest to dziś nieduże miasto z ludnością nieprzekraczającą 2 tysięcy. Jednakże liczne zabytki budowlane, pomniki i monolity świadczą o dawnym jego rozkwicie, wielkości i wspaniałości. Wśród tych zabytków najważniejszy jest stary kościół, zbudowany przez królową Sabę, wedle legend abisyńskich i zawierający Arkę Przymierza. Zburzony przez sultana Harraru w 1535 roku, został odbudowany z pomocą portugalczyków przez króla Fa siladessa w XVII wieku.

Każdy europejczyk, podróżujący po Abisynji, jest pod wrażeniem tego kościoła, choćby wrażenie to nie było zbyt korzystne. Opisy zgodnie przedstawiają świątynię jako **pospłity, nieduży budynek**, ciężki w konstrukcji i pełen gołębiego gąsienicy. Wygląda jak forteca ze swoimi małymi okienkami, dopóki nie dostrzeżenie i płaskim dachem, jak również ze względu na charakter budowy, ponieważ **waż zbudowany jest z wielkich kamieni bez zaprawy wapiennej**.

Niedawno jeszcze kościół ten posiadał wizerunek głowy Chrystusa z cierniową koroną, do którego przywiązana była wiara, że broni zawsze Abisynji od nieprzyjaciół i zapewnia jej

zwycięstwo. Wobec grożącego najazdu przeniesiono święty obraz w bezpieczne miejsce i obecnie ma się znajdować na jednej z wysepek jeziora Tana.

Kościół w Aksum jest najświętszym miejscem tego świętego miasta i dla tej przyczyny był w przeszłości magazynem skarbów, jak również miejscem schronienia przestępców politycznych i kryminalnych. Każdy przestępca, który zdołał schronić się w kościele, był nietykalny i mógł się czuć bezpieczny, żyjąc na koszt kleru w osobnych, zamkniętych chatkach.

Nagromadzenie się elementów zbrodniczych spowodowało jednak, że Aksum przestało być królewską rezydencją, chociaż aż do czasów Menelika II, największego z abisyńskich władców, każdy cesarz Abisynji tutaj się koronował. Menelik I zerwał z tą tradycją, koronując się w Gondar.

Monolity Aksum, z których najwyższy ma około 40 m. wysokości i 5 m. szerokości u podstawy, miały być postawione w tej samej epoce, co świątynia Baala w Syrii. Sprawa ta do dziś nie została rozstrzygnięta przez historyków i archeologów. Ustalili oni natomiast epokę największego rozkwitu Aksum, która przyp. na pierwszy wiek ery chrześcijańskiej, kiedy to Aksum było centrum wielkiego królestwa, obejmującego dzisiejszą Abisynję i rozciągającego się po drugiej stronie morza Czerwonego na terytorjum dzisiejszego Yemenu.

Dawna grecka cywilizacja dotarła aż do Aksum i stąd Frumentius wprowadził chrześcijaństwo do Abisynji w czwartym wieku po Chrystusie. Frumentius był synem kupca greckiego i jako chłopiec jeszcze do stał się do niewoli „Aksumitów“. Sprzedany jako niewolnik, wszedł w służbę króla Aksum, który powierzył mu wychowanie swego syna Ezany.

Gdy Ezana doszedł do pełnoletności, Frumentius wysłany został do Aleksandrii, gdzie Atranasius uczynił go I-szym metropolitą Abisynji i polecił kontynuować dzieło nawracania na chrześcijaństwo, które zapoczątkował wśród szczepów abisyńskich.

Ezana był największym z posterka wszystkich władców królestwa Aksumitów. Za jego czasów Aksum słynęło jako ważny ośrodek handlu, do którego zjeżdżali się kupcy z dalekich nawet krajów. Pobudował drogi i szlaki karawan, troszczył się o bezpieczeństwo, zapewnił dobrobyt swoim poddanym. Czynny jego zostały opisane przez współczesnych mu kronikarzy w czterech językach.

Po śmierci Ezany Aksum zaczęło podupadać, do czego w dużej mierze przyczynił się jego chrześcijański charakter, ponieważ państwo Aksumitów na rażone było na ataki olbrzymiej potęgi mahometanizmu.—

W X wieku po Chrystusie królowa Samenu obróciła miasto w perzynę, wymordowała wszystkich królewskich potomków i ogłosiła się sama królową Abisynji.

OTRZĘSINY



„Ten kto chciał członkiem społeczności Akademii zostać, musiał być poddany „otrzesinom“, jako ten „bean“ — kłoc nieciosany. Dopóki na kozła drewnianego nie był posadzony i nie wyrzesion, aby grube obyczaje z niego opadły — nie mógł za studenta być uważany“ — głosiły dawne kroniki akademickie.

Towarzystwo przyjaciół młodzieży akademickiej w najmilszy sposób przypominało o dawnych obyczajach żaków krakowskich, organizując na stylowym dziedzińcu biblioteki Jagiellońskiej, „Otrzesiny“ studenckie według starych wzorów. Reżyserował udane widowisko młody reżyser dr. Dobrowolski.

Abisyńska architektura

Profesor Krenekner, długoletni kierownik muzeum architektury w Charlottenburgu, przywiózł w różnych czasach mnóstwo zdjęć fotograficznych z dziedziny abisyńskiej architektury, której jest niepośrednim znawcą.

Kultura abisyńska była początkowo pochodzenia południowo-arabskiego. Wpływ arabski datował się od 5 wieku przed Chrystusem. Później zastąpił go egipski Ptolomusów. Profesor Krenekner przyszedł do wniosku, że abisyńskie „stele“ podobne są do greckich. Są to nagrobki w postaci gra-

niosłupa, których wysokość przekracza czasami 20 metrów. „Stele“ przypominają budownictwo egipskie, które wzorowało się na sztuce koptyjskiej. Mahometanie znikli zupełnie z Etopji już przed czterystu laty i nie wywarli prawie żadnego wpływu na budownictwo abisyńskie. W Aksum, dawnej stolicy Abisynji odkopano wiele pałaców ze „stelami“. Świątynie etjopskie mają postać bazyliki Architektura ich wskazuje na wpływy indyjskie. Otoczone są tak zwane „stele“ podobne są do greckich. Są to nagrobki w postaci gra-

JERZY GELLER

NIEZWYKŁA PRZYGODA

Paweł był po raz pierwszy w Londynie. Pojechał do Londynu w sprawach handlowych i był z siebie bardzo zadowolony. udało mu się wszystko szybko i pomysłowo załatwić. — Wolny czas, kiedy mu pozostało, postanowił zużytkować na poznanie wielkiego obcego miasta i na zabawienie się. Marzył o niezwykłej, ciekawej przygodzie, o pięknej, tajemniczej kobiecie — słowem chciał przeżyć coś, do czego mógłby wracać myślą przez długie miesiące. Mieszkał bowiem stale w małym nudnym miasteczku i prowadził życie monotone, pozbawione wrażeń.

Wieczór spędził w teatrze. Rewja, którą widział była nieciekawa, wrócił więc do hotelu wcześniej niezadowolony. — Godzinę jeszcze przesiedział w hallu, obserwował przechodzących gości hotelowych, wypalił kilka papierosów, przejrzał kilka gazet, aż wreszcie znudzenie poszedł do swego pokoju. — Był zły na siebie: tyle obiecywał sobie po tym ostatnim wieczorze! Zmienił frak na pyjama i postanowił iść spać. Chciał przespać fatalny nastrój; narażać rano musiał już wracać do domu.

W chwili, gdy właśnie zgasił światło, usłyszał ciche pukanie do drzwi. Po chwili pukanie powtórzyło się głośniejsze i jakby by śmieje. Nie mogąc zrozumieć, co ono oznacza, czekał niezdeterminowany. Nagle zapukało głośno i niecierpliwie. Paweł ostrożnie, niezdeterminowanym ruchem otworzył drzwi: do pokoju wpadła smuga światła z korytarza, tak, że dopiero do chwili zobaczył piękną młodą kobietę w kosztownym futrze, narzuconym na wieczorową suknię.

— Niechże pan wreszcie otworzy — usłyszał przytłumiony głos.

Paweł był zdziwiony. „To na pewno pomyłka“ — pomyślał. Ale jak to wytłumaczyć tej obecnej pani za drzwiami. Był nieubrany i nie mógł wyjść z pokoju. A zamknąć drzwi? Nie, tego nie uczyni, zresztą tego niktby na jego miejscu nie uczynił.

— Proszę bardzo — wyjąkał.

Przez chwilę stała na progu zadyszana i podniecona. Wreszcie roześmiała się cicho. Paweł podniósł rękę, chcąc przekreślić kontakt.

— Proszę nie zapalać światła! — głos jej drżał.

— Czy nie zechce pani usiąść?

W ciemności podeszła do jakiegoś krzesła i usiadła na nim. Paweł milczał. — Wzrok jego przyzwyczaił się znowu do ciemności. Widział jej zgrabną sylwetkę. Zrzuciła futro z ramion i roześmiała się znowu:

— Nie oczekiwał mnie pan, prawda?

— Właściwie...

— Dotrzymałam słowa. Przyrzekłam, że będę u pana i oto jestem. Choć narażam się na niebezpieczeństwo...

Oczywiście najważniejszej byłoby powiedzieć jej teraz, że nic nie przyrzekała, że poprostu omyliła się, idąc gdzieś indziej i przyszła do niego; ale w ten sposób skończyłaby się ta przygoda, która się tak ciekawie rozpoczęła. Więc postanowił zachować się dyplomaty cznie:

— Podziwiam panią...

— I przegrałby pan w ten

sposób zakład, prawda?

— Napewno. I taką sumę.

— Proszę? — Odrzuciła głowę w tył wdzięcznym ruchem.

Nagle przyszło mu na myśl: a może to jakiś trick złodziejski? Zamach na jego osobę, czy portfel? Zadrżał z przerażenia.

— Ach, gdyby pan wiedział, jak bardzo zadrosny jest Joe i ile mnie wysiłku kosztowało, nim wydoszłam się z domu i tu przyszedł. byłby mi pan na pewno wdzięczny — mówiła tymczasem nieznajoma.

— Ale jestem pani niewymownie wdzięczny za jej przyścislenie tutaj, za zaufanie, za wszystko...

— Bo jeżeli Joe się domyśli jestem zgubiona!

— A może to szantaż? — myślał, słuchając jej Paweł.

— Nigdy nie przeżył pan niczego podobnego? — zapytała nagle, śmiejąc się. — A może pan się boi?

Na te słowa Paweł uczył przytęplił energii. Ukląkł i zaczął całować jej subtelne pachnące dłonie, a ona pochyliła się, głaząc jego włosy i twarz.

Nagle drgnęła i zawołała:

— A gdzie pańskie wąsy?

Zapaliła światło.

— O Boże!

Patrzyła na niego ze złością:

— Jak pan mógł? Co to znaczy? Nie jest pan przecież...

— Jestem, proszę pani, jestem... — cicho i niepewnie chciał ją uspokoić.

Ale piękna nieznajoma nawet nie spojrzała na niego.

— Proszę natychmiast otworzyć!

Zarzuciła na obnażone ramiona futro i bez słowa szła ku drzwiom, które Paweł przed nią otworzył. Na progu stał jakiś wysoki pan w smokingu i śmiał się złościwie...

— Joe!

Paweł zamknął drzwi. Zamyślił się:

— Jeżeli Joe będzie sobie żył czył satysfakcji, proszę bardzo, mogę się z nim pojedynkować. Zastanawiał się, co robić? Czy ubrać się i czekać? Jakże fatalne, że był w pyjama! Właściwie powinien był wyjść na korytarz. Może nieznajoma potrzebowała obrony, czy opieki? Ten jej Joe, który tak ją szpiegował, to jakiś straszny człowiek. A pokazać się tak na korytarzu w pyjama wobec tego pana w smokingu i pani w balowej sukni? Nie, to byłoby zbyt śmieszne. Jutro napewno sytuacja się wyjaśni, a teraz spać. Zgasił światło, ale po chwili zapalił je znowu. Nie mógł zasnąć. Sprawdzał, czy

walizki i portfel są w porządku. Niczego nie brakowało. — A może ten Joe jest szantażyści? No, zawsze można dać sobie radę, można zawołać policję.

Wśród tych rozmyślań nagle zauważył pod krzesłem, na którym siedziała nieznajoma, — sznur pereł. Podniósł je. Śliczne, kosztowne, prawdziwe perły. I nagle Paweł zawstydził się swoich myśli i swoich podejrzeń. Resztę nocy myślał nad tem, jak zwrócić perły właścicielowi.

*

Kiedy szedł, by dowiedzieć się od portjera, kim była piękna nieznajoma, dręczyły go wyrzuty sumienia: skrzydził kobietę niesłusznym podejrzeniem. Nie wiedział o niej nic, nie znał jej imienia ani nazwiska, to też portjer nie mógł mu udzielić żadnych informacji.

— Piękna brunetka? O, takich wiele mieszka w hotelu. Również wysokich panów, którzy wieczorem noszą smokingi. Wobec tych słów odnalezienie tajemniczej pani okazało się znacznie trudniejsze, niż Paweł początkowo przypuszczał. To też po chwili milczenia powiedział:

— Znalazłem biżuterję, którą

ta pani zgubiła i chciałem jej zwrócić...

— Czy sznur pereł?

— Tak.

— To doskonale. Ta pani jeszcze w nocy zameldowała o swojej stracie. Była bardzo zmartwiona.

— Wobec tego chciałbym sam zwrócić jej te perły.

— Proszę bardzo!

I portjer podał Pawłowi numer pokoju.

Po kilku minutach Paweł wszedł do pokoju nieznajomej pani. Teraz sytuacja była trochę inna. Paweł był ubrany, za to piękna pani miała na sobie śliczny poranny negligé. Siedziała na kanapie i nie wstała, kiedy wszedł do pokoju, nie przywitała go. Paweł miał wrażenie, że płakała.

— A więc przyszedł pan do mnie? — spytała smutnym głosem.

— Tak.

— W sprawie?...

— Ja sam żałuję ogromnie...

— Czy nie wie pan, że jestem zamezna?

— Widziałem panią po raz pierwszy... Ale jedno spojrzenie...

Pani uśmiechnęła się ślicznie i Paweł powiedział odważnie:

— Nigdy nie ośmieliłbym się panią szukać... Ale zgubiła pani u mnie swój cenny sznur pereł. Przyniosłem go. Oto on...

— Dzięki Bogu! — zawołała.

— Nie wiedziałam, gdzie go zgubiłam... chociaż prawie byłam pewna, że u pana!

— Płakała pani?

— O, nie przez te perły!

— Przez tę przygodę pewnie?

— Tak, Joe jest strasznie zadrosny. Mówiłam panu. Nie chce wierzyć, że to omyłka. Niech się pan strzeże.

— Nie boję się.

— O, bo go pan nie zna!

— Jestem zdania, że istnieje tylko jedno wyjście po tem wszystkim, co pani w nocy mówiła... Widzę, że nie jest pani szczęśliwa. Niech się pani rozwiedzie ze swoim mężem!

Spojrzała na niego zdumiona:

— Rozwieść się z mężem? — Czemu?

— Żeby wyjść za mnie!

A gdy nie otrzymywał na te słowa odpowiedzi, dodał niepewnie:

— Myślę, że tak będzie najlepiej.

— Jest pan jeszcze bardzo młody, sądząc z tych słów. — Przecież to absurd, co pan mówi!

— Absurd? A honor pani?

— Joe pana zabił!

— Nie dam się zabić. Teraz, kiedy mam dowód, że pani go nie kocha...

— A skąd pan wie o tem?

— Myślę...

— Nie wiem, dlaczego jest pan zdania, że muszę się rozwieść z moim mężem. Jestem z niego zupełnie zadowolona i nie chcę zostać żoną ani pana, ani Joe.

— A ja myślałem, że Joe jest...

— Co? Więc pan myśli, że jestem żoną tego idjoty? Nie podobnego. Joe jest moim przyjaciółcem zawsze, kiedy bywałem w Londynie.

Paweł uklonił się i wyszedł. Przecież powinien był jeszcze rano wyjechać z Londynu do domu.



1. W Londynie rok rocznie odbywa się procesja sprzedawców owoców w fantastycznych strojach. — 2. Murzyn na farmie hodowlanej jadowitych gadów, ubrany w gumowe ubranie, sztylpy i rękawice, bez obawy bierze do ręki pensjonariuszy, aby z nich wydestać jad, używany potem do celów leczniczych. — 3. Stary i nowy lord-major Londynu w tradycyjnych strojach. — 4. W klubie angielskim Arsenal mały samochodzik pięknie udekorowany robi honorowe okrążenia przed każdymi zawodami piłkarskimi. — 5. J. Cherubini, znany kompozytor, którego 175 rocznicę urodzin obchodzili w tych dniach Włochy.

